STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i w dalszym ciągu chłodno. Temperatura najwyższa w ciągu dnia wyniesie około 57 stopni, najniższa w nocy około 37 stopni. Wiatry północno-zachodnie 12-20 mil/godz.

W środę będzie częściowo pochmurnie, nieznaczna zmiana temperatury.

Wschód słońca o 5:38; zachód o 7:57.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 9-go maja, — Grzegorza.

Jutro — środa, dnia 10-go maja, — Antoniego, Małgorzaty, Izydora.

Pojutrze — czwartek, dnia 11-go maja, — Filipa, Jakuba.

No. 109 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 9-GO MAJA (MAY), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

PREZYDENT JOHNSON ZGROMIŁ OPONENTÓW

Gomułka Przyśle Znawcę Wietnamu Do US

Ciągłe Ataki Na Pozycje 'Marines'

Saigon, Południowy Wietnam (UPI). — W poniedziałek, korzystając z mgły, pokrywającej wzgórza, około tysiąca komunistów atakowało pozycje strzelców morskich wzdłuż zdemilitaryzowanej strefy. Po odparciu ataków, ścigając dwa bataliony nacierających komunistów, "marines" znaleźli na przedpolu wiele ciał zabitych. 197 atakujących zostało zabitych. Rzecznik podał, że własne straty wyniosły 44 zabitych i 135 rannych.

Zniszczona Amunicja

Jedna z kompanii strzelców morskich odkryła w pieczarach wielkie zapasy amunicji, broni i 8,000 komunistycznych mundurów.

Lotnictwo wspomagało działalność "marines" bombardując stanowiska komunistycznej artylerii, rakiet i moździerzy.

W okolicach Hanoi znowu bombardowano bazy komunistycznych myśliwców. Piloci donoszą, że wybiegi na lotnisku w Hoa Lac zostały poprzecinane głębokimi kraterami, po wybuchach bomb. Nie było doniesień na temat zniszczonych nieprzyjacielskich maszyn na wybiegach i w hangarach.

Rzecznik podał, że jeden samolot US F-105 został zestrzelony w czasie wczorajszych nalotów na Północny Wietnam.

Oczyszczanie Dżungli

W centrum kraju są przeprowadzane operacje oczyszczające dżunglę między bazami strzelców morskich. Rzecznik podaje, że 346 komunistów zostało zabitych w czasie pierwszych 17 dni tej akcji. Zginęło 52 "marines" a 238 zostało rannych.

Co 10-ty Pacjent w Szpitalu

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Jeden na 10 pacjentów jest obecnie przyjmowany do szpitala wskutek pogorszenia swego stanu nadmierną dozą lekarstw lub wskutek "przed-diaznozowania" jego choroby—oświadczył tu dr. C. Alvarez, jeden z pionierów sławnej kliniki Mayo Clinic i profesor emeritus Uniwersytetu Minnesota.

Pomnik Katyński

Londyn. (DP) — W niedzielę 30 kwietnia odbyła się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie uroczystość poświęcenia w kaplicy Matki Boskiej Kozielskiej pomnika w kształcie obelisku ku czci ofiar zbrodni katyńskiej.

Uroczyste nabożeństwo odprawił i obelisk poświęcił ks. inf. Staniszewski. Okolicznościowe kazanie, poświęcone pamięci ofiar zbrodni sowieckiej wygłosił ks. prał. K. Sołowiej. Odsłonięcia pomnika dokonał prof. Zdzisław Stahl. Wartę honorową wystawili harcerze.

Tłumy wiernych wypełniły kościół.

Ofiarom Katynia i Innym

Inicjatywę wystawienia pomnika podjęło Stowarzyszenie byłych Sowieckich Więźniów Politycznych. Wykonawcą pełnej wyrazu rzeźby jest arch. Aleksander Klecki, który bezinteresownie zaprojektował i wykonał obelisk. Na pomniku Bóg Ojciec, błogosławiąc zsyła promienie łaski, które spływają na ręce ofiar skrępowanych sowieckimi więzami przed męczeńską śmiercią. W środku pomnika napis: "Ofiarom Katynia i innym rodakom wymordowanym i zamęczonym w niewoli sowieckiej."

Michałowski Na Wakans Po Drożniaku

W Najbliższych Dniach Przybędzie Do Washingtonu

Warszawa. (CT) — Jerzy Michałowski, jeden z najbliższych współpracowników Rapackiego, były ambasador w Londynie i specjalista od spraw Wietnamu — został mianowany ambasadorem Polski w Washingtonie.

Michałowski obejmie to stanowisko po ambasadorze Drożniaku, który zmarł 1-go listopada ub. r, w Washingtonie na atak serca.

Poufna Misja w Wietnamie

Michałowski był ambasadorem w Londynie w latach 1946-1953. W okresie po październikowym, od 1956-1960 zajmował stanowisko delegata reżymu do N. Z. Nowy ambasador jest traktowany w Polsce, jako specjalista od spraw Wietnamu i Laosu. W roku 1955 był on reprezentantem Polski w Międzynarodowej Komisji Kontroli w Indochinach. W styczniu ubiegłego roku, został wysłany w specjalnej misji do Wietnamu. Jak twierdzą, misja Michałowskiego została podjęta w uzgodnieniu z rządem US i miała na celu usiłowania mediacyjne między Stanami Zjednoczonymi, a wietnamskimi komunistami.

"Mąż Zientarowej"

Żona nowego ambasadora jest znaną dziennikarką i pisuje ciekawe felietony w tygodniku "Przekrój" — pod pseudonimem "Zientarowa".

Rząd US przyjął z zadowoleniem nominację Michałowskiego.

Gdyby Reuther Postępował Tak Jak Roztropność Każe, To Zwiększyłby Najpierw Samochód Na Swoje Bagaże.

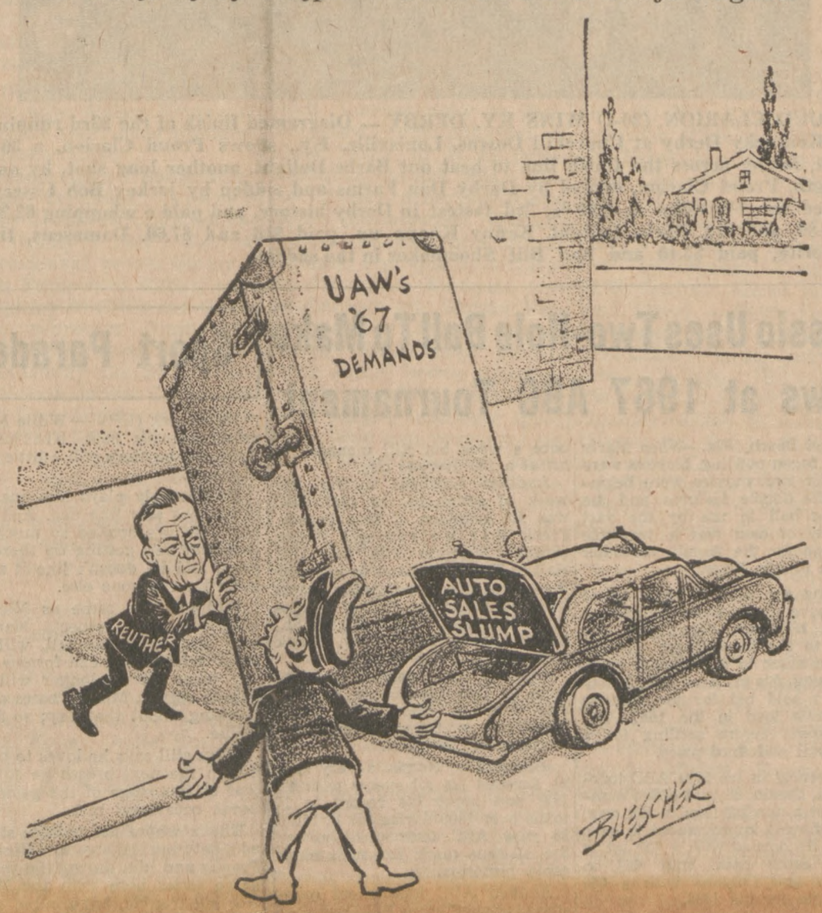

Nawałnice z Trąbami Powietrznymi

UPI. — Naładowane trąbami powietrznymi nawałnice przeciągają od wczoraj przez centrum kraju, gdy we wschodnich stanach są raportowane ulewne deszcze, zagrażające izolowaniem wielu miejscowości lokalnymi wylewami wezbranych rzek i strumieni.

Starcie się zimnej fali z ciepłą od Wisconsin do Texas wczoraj wieczorem wytworzyło tornada, które wyrządziły najwięcej szkód w Illinois, Wisconsin, Missouri i Iowa. Poboczna trąba powietrzna przeciągnęła także wybrzeżem Virginia, gdzie pod jej atakiem znalazły się zgromadzone okręty wojenne w Hampton Roads. Napięcie było tak silne, że popękały grube liny stalowe, którymi był przymocowany wielki lotniskowiec USS Franklin D. Roosevelt. Szkody w bazie mają być poważne.

W Birmingham, Ala., tornado spustoszyło 20 bloków miasta, a w Bowen, Ga., — zrujnowało budynek szkolny.

W Illinois tornada przeciągnęły przeważnie polami między Rockford i Moline. W Missouri i Iowa kilkanaście budynków zostało zrujnowanych. W Balesburg, Ill., szkody obliczają na $50,000. W Keller, Va., wicher powywracał auta, raniąc kilka osób.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Pragniemy Wolności Mówi Prymas Polski

30,000 Pielgrzymów Słuchało Kazania Kardynała Wyszyńskiego w Częstochowie

Częstochowa, Polska. (DP) —Prymas Wyszyński w kazaniu wygłoszonym 3 maja, z wałów Jasnej Góry, do 30,-000 zgromadzonych z całej Polski pielgrzymów, powiedział m. in., że polscy katolicy nie mogą się zaprzeć ducha szlachetnej wolności.

Słowa Kardynała powitane zostały oklaskami tłumów i okrzykami "Niech żyje!"

Zwracając się retorycznie do Matki Boskiej, Prymas mówił:

"Ty wpoiłaś w nasze serca tak wielką miłość wolności, że do dnia dzisiejszego nie chcemy i nie możemy się wyrzec tego ducha szlachetnej swobody w naszej służbie dla Kościoła i myśli chrześcijańskiej w naszej ojczyźnie."

Wygłaszając kazanie Prymas otoczony był licznymi biskupami w strojach liturgicznych. Większość polskiego Episkopatu przybyła na święto majowe Królowej Korony Polskiej do Częstochowy.

"Od Ciebie, nasza najlepsza Matko—mówił Kardynał—uczymy się przebaczania tym, którzy kierując się duchem nienawiści jeszcze teraz próbują nas krzyżować."

Kazanie Prymas wygłosił w czasie uroczystej mszy św. na wałach klasztoru jasnogórskiego.

Przed mszą 8 śląskich górników w tradycyjnych czarnych, zdobionych srebrem i piórami strojach, obniosło po wałach Jasnej Góry kopię cudownego obrazu Matki Boskiej.

Na początku nabożeństwa jeden z Ojców Paulinów zawiadomił pielgrzymów, że uroczystości tegoroczne zamglone są "uwięzieniem" Matki Boskiej Częstochowskiej. w Klasztorze.

"Nie może ona—powiedział zakonnik — wyjść na zewnątrz, by odwiedzić swe dzieci w fabrykach, stalowniach i kopalniach."

Uwaga ta stosowała się niewątpliwie do rządowego zakazu okrężnej pielgrzymki cudownego obrazu po Polsce w ub. roku millenijnym. Jak się okazuje zakaz ten obowiązuje w dalszym ciągu.

Zakir Husain Prezydentem Indi

New Delhi, Indie (UPI) — We wczorajszych wyborach prezydenckich lawinowe zwycięstwo odniół kandydat rządu Indiry Gandhi, Zakir Husain.

Kandydatura Zakir Husain'a została wysunięta na skutek tego, że dotychczasowy prezydent Sarvepali Radha Krishnan, liczący już 78 at zrzygnował z kandydowania na następny 5-letni termin.

Eisenhower Czuje Się Lepiej

Washington, D. C. (UPI).— Były prezydent Dwight D. Eisenhower czuł się wczoraj dużo lepiej i przyjął już nieco płynnego pokarmu, po doznanym w sobotę ataku wymiotów i kurczów żołądkowych.

James R. Hoffa Przed Sądem

Chattanooga, Tenn. (UPI). James R. Hoffa, prezes unii teamsterów, udał się dzisiaj do sądu federalnego o umorzenie kary 8 lat więzienia, jaką odsiaduje, i o nową rozprawę.

VI Kłódzka Wiosna Poetycka

Polanica. — W Polanicy odbyła się VI Kłódzka Wiosna Poetycka. Impreza ta, będąca dorocznym spotkaniem poetów i krytyków z całego kraju, zyskuje sobie coraz większą popularność. Zgromadziła ona w tym roku przedstawicieli wszystkich środowisk literackich Polski

McNamara w Paryżu

Paryż (UPI) — Sekretarz obrony, Robert S. McNamara przybył dziś do Paryża, celem wzięcia udziału w posiedzeniu NATO.

Ma on m. in. omówić sprawę wycofania z Europy 35,-000 amerykańskich żołnierzy.

Wielka Brytania ma zamiar również wycofać z Niemiec Zachodnich 5,000 swych żołnierzy.

Kosygin Kozłem Ofiarnym Za Rewelacje Świetlany?

Zdenerwowani Rewelacjami Córki Stalina, Władcy Kremla Szukają Winnych Ucieczki

Moskwa. (CST) — W chwili przygotowywania wielkich uroczystości, w związku z rocznicą rewolucji październikowej, ucieczka i rewelacje Świetlanej stały się bombą, która wyprowadziła z równowagi władców Kremla.

Zdawało się, że Moskwa będzie chciała przemilczyć i zbagatelizować ucieczkę Świetlanej, nie dopuszczając do społeczeństwa wiadomości o jej rewelacjach.

Ale społeczeństwo rosyjskie obecnie czerpie swe wiadomości nie tylko z miejscowej prasy. Redaktor urzędowych Izwiestii, Elew Tołkunow napisał w redakcyjnym artykule, że Rosjanie nie ograniczają się tylko do miejscowej prasy i radia. Czerpią również swe wiadomości z radiostacji Zachodu, naświetlających wiadomości z ich własnego punktu widzenia. Jeżeli więc prasa i radio sowieckie nie będą podawały pewnych wiadomości, to — pisze Tołkunow — stracimy zaufanie czytelników a wtedy odzyskać to zaufanie będzie bardzo trudno."

"Zaczęliśmy Myśleć . . ."

Fakty te zresztą znajdują potwierdzenie w oświadczeniach Świetlanej, w czasie konferencji prasowej, kiedy powiedziała ona, że "ostatnie lata zaczęliśmy myśleć i dyskutować. Nie wierzymy tak automatycznie i ślepo we wszystko, co nam do wierzenia podają."

W związku z tym, Kreml zdecydował się na zabranie głosu w sprawie ucieczki Świetlanej. Podobno jest przygotowywany artykuł, który jednak ma być tylko pośrednią odpowiedzią, a nie oficjalnym oświadczeniem.

Kto Będzie "Kozłem Ofiarnym?"

Aby zabrać oficjalnie głos trzeba znaleźć "kozła ofiarnego" na którego — wobec całego społeczeństwa — będzie można zwalić winę za ucieczkę i dalsze rewelacje Świetlanej. I tym "kozłem ofiarnym" musi być nie byle kto, ponieważ wypowiedzi Świetlanej mają swój odpowiedni ciężar gatunkowy. Mówi się, że może nim być nawet sam premier Kosygin. Podobno on osobiście wydał decyzję w sprawie wyjazdu Świetlanej do Indii. Ponadto zaniedbania w ambasadzie rosyjskiej w Delhi umożliwiły ucieczkę Świetlanej. Na pewno, w tej chwili, na ten temat toczą się na kremlu zakulisowe walki. Jaki będzie ich wynik?

W każdym razie nie należy się dziwić, że obecnie miejsce pobytu Świetlanej jest zakonspirowane a osoba jej jest pilnie strzeżona.

Mijał Podjudza Bezpiekę Do Buntu Przeciw Gomułce

Grozi Trybunałem Jego Poplecznikom i Wzywa Do Ukrywania Dowodów Winy

Londyn. (DP) — Rozgłośnia w Tiranie w audycji w języku polskim nadała apel skierowany do milicji, wystosowany przez "Tymczasowy Komitet Centralny Komunistycznej Partii", którego sekretarzem generalnym jest Mijał. Wyjechał on jak wiadomo w ub. roku z Polski za fałszywym paszportem dostarczonym mu przez ambacadę albańską pod nazwiskiem —"Ahmed Serwetka". Przebywa on "na emigracji" w Albanii. Apel wystosowany obecnie przez rozgłośnię w Tiranie, a skierowany do członków PZPR. w Polsce, w pierwszym rzędzie do milicjantów i funkcjonariuszy tak zwanego bezpieczeństwa, wzywa ich do dywersji i zlikwidowania Gomułki.

Gomukowscy i "syjoniści" (tak określają zwolennicy Mijała członków PZPR. pochodzenia żydowskiego)— twierdzi apel — w swych "gorączkowych i obłędnych" próbach utrzymania się przy władzy używają aparatu bezpieczeństwa do represji i likwidowania starych komunistów wypróbowanych marksistów-leninistów.

Przekształcają w ten sposób aparat bezpieczeństwa w instrument kontrrewolucji. I dlatego —głosi apel — "zwracamy się do was, towarzysze z bezpieczeństwa i z milicji, byście nie dopuścili do prześladowania komunistów. Nie **wolno wam stanąć w szeregach zdrajców klasy robotniczej"**. "Żądamy od was abyście włączyli się w walkę prowadzoną i kierowaną przez komunistyczną Partię Polski. Izolujcie w swych szeregach wyrodków i reakcjonistów typu Gomułki, sabotujcie rozkazy represji wobec komunistów, niszczcie aparaty podsłuchowe zainstalowane w mieszkaniach komunistów, sabotujcie śledztwo prowadzone przeciw aktywistom KPP".

Apel nawołuje milicjantów i agentów bezpieki, by w czasie rewizji u członków PZPR zatajali kompromitujące ich materiały, oraz by nie przekazywali władzom rezultatów dochodzeń i rewizji.

Mijał w swym tirańskim apelu również grozi. "Ostrzegamy wszystkich — brzmi odnośny ustęp apelu — który wykonują ślepo rozkazy rewizjonistów gomułkowskich i czynnie uczestniczą w kontrrewolucyjnych manewrach terroru i zdrady socializmu. Wszyscy winni tych zbrodni będą surowo ukarani, zgodnie z rewolucyjnym prawem dyktatury proletariatu i w niedalekiej już przyszłości staną przed rewolucyjnym trybunałem ludowym. Żaden zdrajca nie uniknie kary".

Apel nosi datę "luty 1967" i podpisany jest przez "tymczosowy komitet centralny Komunistycznej Partii Polski" z "siedzibą w Warszawie".

Syn Ministra Zabity Przez Maoistów

Hong Kong, Chiny. (UPI)— Syn Chen Yi, ministra spraw zagranicznych czerwonych Chin, został zastrzelony przez stronników Mao, w chwili gdy usiłował uciec z kraju. Shum-Chun został schwytany podczas gdy przekraczał granicę chińską w pobliżu Hong Kongu.

Data przeprowadzenia egzekucji nie została podana. Starszy syn ministra był już od jakiegoś czasu obiektem ataków Maoistów. Ojciec jego "umył ręce" od spraw syna.

100 Zabitych. 2,000 Rannych

Walki wewnętrzne w czerwonych Chinach w dalszym ciągu nie słabną. Japońscy korespondenci donoszą z Pekinu, że w czasie ostrych starć w prowincji Seczuan, wrogo nastawonej do Mao Tse Tunga. w niedziele zabito stu robotników, a 2,000 zostało rannych.

Prof. S. Mierzwa Na Operacji

New York. (NS)—Profesor Stefan P. Mierzwa, założyciel i długoletni prezes Fundacji Kościuszkowskiej zaniemógł przed kilku dniami i zabrany został do szpitala New York, gdzie lekarze stwierdzili, że pacjent ma wrzód żołądka. Prof. Mierzwa poddał się operacji 4 maja.

Dziś Częściowe Zaćmienie Słońca

New York. (UPI) — Dzisiaj doszło do częściowego zaćmienia Słońca, gdy między godziną 9:21 a 10:19 przed południem Księżyc w swej orbicie znalazł się między Słońcem a Ziemią. Około 2 procent Słońca było zaćmione.

Maksymalność zaćmienia można było obserwować na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, począwszy od Zatoki Kalifornijskiej. Zaćmienie to zwiększało się w kierunku Alaski.

Na Froncie 'Wojny z Nędzą'

Ponad 27 Bilionów Dolarów Idzie Na Cele Społeczne

Washington, D.C. (UPI) — Prezydent Johnson i jego najprzedniejsi eksperci, wystąpiwszy przeciwko partyjnym dysydentom na froncie tak zwanej "wojny z nędzą," stwierdzili że posiadany przez administrację państwową plan bitwy jest właściwą formułą prowadzącą do zwycięstwa.

"Zgorzkniałość, walka i separatyzm nie zbudują i nie mogą cokolwiek zbudować"— oświadczył prezydent Johnson na przyjęciu w Białym Domu wczoraj wieczorem. — "Mogą one jedynie zburzyć."

Odniosło się to do niektórych krytyków, w których mniemaniu wysiłki rządu w niesieniu pomocy biednym są zbyt małe, jak i do drugich krytyków, w których oczach pomoc jest za duża. Johnson powiedział, że jedni i drudzy "znajdują się daleko od prawdy."

'Tym, którym się zdaje, że się cofamy, mogę odpowiedzieć 'nie' — my nie cofamy się" — powiedział prez. Johnson. — "My gotujemy się do długiego ciągnięcia ciężaru."

Na Przyjęciu 400 Kobiet

Prezydent przemawiał na przyjęciu 400 kobiet, pracowniczek programu "wojny z nędzą," które były gośćmi pani Johnson.

Prezydent Johnson nie powiedział których krytyków swych programów opieki społecznej ma na myśli. Wszyscy jednak rozumieli, że to odnosiło się do południowych kongresmanów, będących za okrojeniem wydatków na takie cele, jak i odnosiło się to do dra Martina Luther Kinga Jr., którego zdaniem rząd za mało pomaga biednej mniejszości murzyńskiej.

King stale powtarza, iż administracja johnsonowska zwraca za dużo uwagi na wojnę wietnamską kosztem praw cywilnych i wojny z nędzą.

Ponad 27 Bilionów Dolarów

Prez. Johnson nie miał wczoraj żadnego nowego programu do oznajmienia. Zwrócił jednak uwagę na fakt, że jego budżetowe żądanie przewidują w następnym roku fiskalnym, 1968 jaki rozpocznie się 1go lipca, odpowiednie fundusze na pomoc dla biednych.

Prez. Johnson przedstawił, że ogólna suma pomocy "dla mniej zamożnych w Ameryce" dojdzie w przyszłym roku fiskalnym do 26 bilionów, 6 milionów dolarów. To obejmie różne programy, jak Social Security i różne pomoce edukacyjne, ale nie obejmuje zasadniczego żądania na wojnę z nędzą OEO (Office of Economic Opportunity).

Johnson zwrócił sie w swoich poleceniach do Kongresu o 2 biliony, 100 milionów dolarów dla OEO w porównaniu do $1.7 biliona, zażądanymi na rok bieżący. Kongres, jak wiadomo, uchwalił na takie wydatki w roku bieżącym tylko 1 bilion, 6 milionów dolarów.

Polak Płynie Dookoła Świata

Gdynia, Polska. — (DP) — Leonid Teliga, z Gdyni, na żaglówce "Opty" (mista), wzorem Chichestera, płynie dookoła świata.

Teliga był podczas wojny lotnikiem w Anglii. Po wojnie wrócił do Polski.

Ostatnio Teliga był w Las Palmas, na wyspach Kanaryjskich. Witał go tam i oprowadzał płk. Stefan Fabiszewski. L. Telgia wziął potem kurs na Barbados (Indie Zachodnie).

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Season Ends On Happy Note For Sluggers' Al Kutza (Finally)

FINAL STANDINGS

	W.	L.
Mazewski Boosters	76½	28½
F & T Restaurant	65	40
N. W. Lions	63	42
O'Malley & McKay	57½	47½
Dr. Kutza Sluggers	54½	51½
Erickson Boosters	52½	52½
Cragin Bowl	49	56
Tom & Petes	42	63
Garden Walk	36	69
TNT Tap	29	76

Last Tuesday at Cragin Bowl Al Kutza rolled a 220-519 series, easily his best of the season. He and Hank Aniolowski combined to pace the Sluggers to two wins over the Erickson Boost. Erickson highs were 199-543 by Joe Priorie.

The Lions won two and tied O'Malley once. The Lions, who were champions last year finished third this year. Lions highs were 214-556 by Jim (Bomba) Imielski. O'Malley highs were 194-575 by Tom Stewart.

F & T Restaurant won two from Mazewski's and clinched second. F-T Rest. highs were 199 by W. Macuda Sr. and 546 by beer frame Bobby Cwynar. Mazewski highs were 209 by Joe Cwynar and 561 by Choo-Choo Grendzinski.

Cragin Bowl won two from Tom & Petes. Cragin high were 202-529 by John Sarnecki. Tom & Pete's highs were 198-560 by Ed Albers.

Garden Walk swept TNT Tap. Garden highs were 222-572 by Tony Glowania, TNT highs were 160 by J. McGrady and 463 by Don Miller.

Inside Track: This is the best column for the '66-'67 season, I took over as reporter on Jan 3, 1967 and have been at it ever since. In September this is what you can expect in the Inside Track — an analysis of the teams and where I think they'll wind up in May. Plus other surprises. I'm convinced that next years' column will be more intriguing. You can expect mre nicknames also. I'm hoping that the column will pelase everybody. My plans include adding humor to the column as well as writing in a serious tone. So, till September, t everybody. By W. Macuda Jr.

FINAL IND. AVERAGES

B. Krieger	191
E. Chiappetta	183
P. Turbak	181
T. Stewart	179

GARDEN WALK: A. Matthusen 381, W. Karpinski 392, T. Smokowski 463, J. Stepp 351, T. Glowania 572.

TNT TAP: C. Ignoranti 347, D. Miller 463, R. Klatt 346, M. Grady 381, J. Tray 336.

AL MAZEWSKI BOOST.: P. Turbak 526, C. Grendzinski 561, J. Cwynar 535, E. Chiappetta 509, B. Krieger 543.

F & T RESTAURANT: W. Macuda Sr. 527, W. Macuda Jr. 458, T. Smentek 483, S. Ignoffo 501, B. Cwynar 546.

NORTH WEST LIONS: — J. Imelski 556, R. Haver 481, A. Acebo 492, R. Bura 476, W. Saranecki 486.

O'MALLEY & McKAY: E. Polinski 350, J. Syslo 505, W. Cwynar 440, J. Szczepanik 469, T. Stewart 575.

CRAGIN BOWL: B. Ferguson 444, L. Grimaldi 385, B. Jankauskas 391, J. McCarthy 518, J. Sarnecki 520.

TOM & PETES: B. Henriksen 445, B. Rognstad 409, G. Spenser 405. J. Nardulli 530, E. Albers 560.

DR. KUTZA SLUGGERS: Dr. Kutza 404, A. Kutza 519, H. Aniolowski 580, A. Jancovic 483, B. Bataska 506.

ERICKSON BOOSTERS: V. Bogucki 437, P. Terrault 435, L. Foszcz 448, T. Furnett 439, J. Priorie 553.

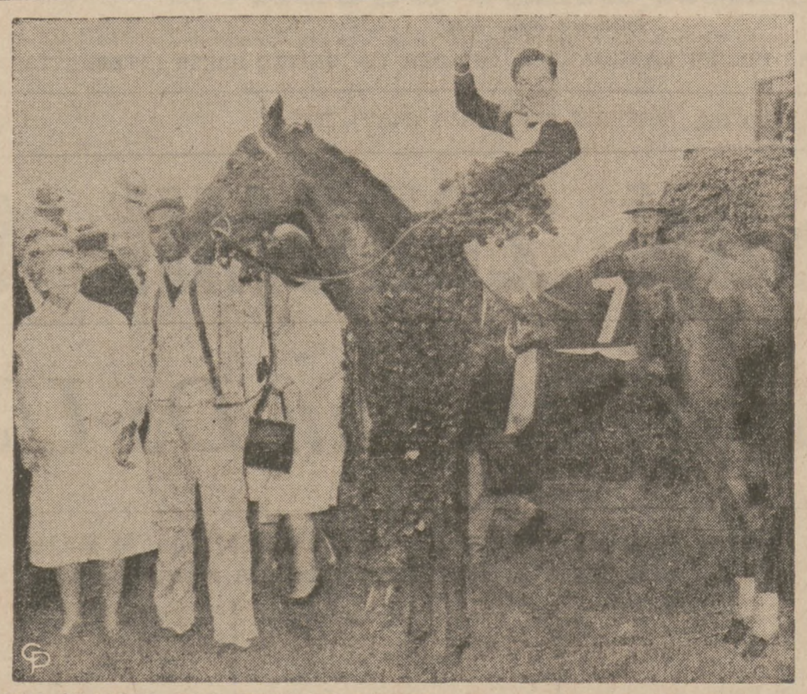

PROUD CLARION (30-1) WINS KY. DERBY — Diagramed finish of the 93rd running of Kentucky Derby at Churchill Downs, Louisville, Ky., shows Proud Clarion, a 30-1 shot, racing across the finish line to beat out Barbs Delight, another long shot, by one length. Proud Clarion, owned by Darby Dan Farms and ridden by jockey Bob Ussery, raced the 1¼ miles in 2:00 3/5, 3rd fastest in Derby history, and paid a whopping 62.20. $27.80, and $12. Barbs Delight, Kenny Knapp up, paid $16 and $7.60. Damascus, the favorite, paid $3.40 and had Bill Shoemaker in the saddle.

Proud Clarion Heads For Preakness

Naw York (UPI) — Proud Clarion, longshot winner of the Kentucky Derby, headed for New York and a brief rest at Belmont Park before moving on to Pimlico for the $150,000 added Preakness Stakes May 20.

Only four of the horses he soundly trounced at Churchill Downs Saturday were expected to challenge him again in the second of the triple Crown Classics. There was a chance that others would give it a second try.

Damascus, Ask The Fare and Diplomat Way will start in the Preakness. Trainer Hal Steele said he wanted a few more days before settling the status of Barbs Delight, who finished second in the Rose Run.

"I'll talk it over with my partners, Guy Huguelet and Gene Spalding, before making a decision," Steele said. "Barbs Delight is not eligible and we will have to pay a $10,000 supplemental fee for him."

Proud Clarion, who Beat 13 rivals and the weather in the Kentucky Derby, came out of the race fine, according to trainer Lloyd (Boo) Gentry who saddled the colt for the Darby Dan Farm of John W. Galbreath.

Proud Clarion paid $62.20 in scoring his one-length upset with Jockey Bobby Ussery in the saddle. The payoff was topped only by Donerail's $184.90 in 1913 and by Gallahadion's $72.40 in 1940.

Showers sprinkled heavily guarded Churchill Downs throughout the day and Gentry's anxiety increased as each drop hit the track. The colt disappointed him in a workout over a muddy track earlier in the week and he had said Proud Clarion would not start on an off track.

But the track remained fast and Proud Clarion, starting his run from ninth place, turned in a fast 2:00 3-5 for the 1¼ miles, only three fiths of a second off Northern Dancer's track record.

Planned civil rights demonstrations by open housing advocates were called off Saturday morning, easing the tension that had built since Tuesday when five demonstrators ran onto the track during a race.

A firecracker was thrown as the horses reached the finish of the Kentucky Derby but it exploded harmlessly on the grass lawn.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

ŚRODOWA kolejka spotkań polskiej ekstra-klasy przyniosła kilka niespodzianek oraz spore zmiany w tabeli. Umocnił pozycję lidera Górnik, który pokonał w Bydgoszczy Zawisze 1:0. Ruch dzięki wysokiemu zwycięstwu 5:2 nad ŁKS-em awansował na drugie miejsce, wyprzedzając Zagłębie, które w meczu z GKS zdobyło tylko jeden punkt 0:0. Niespodzianką było wywalczenie remisu przez Pogoń w spotkaniu z Wi-1:1.

* * *

PO ŚRODOWYM meczu w Krakowie Pogoń awansowała z 12 na 10 miejsce. Do niespodzianek zaliczyć należy także bardzo wysoką formę Legii, która zdeklasowała Cracovie bijąc ją 1:0.

* * *

WOJSKOWI wykazali w tym spotkaniu świetną kondycję i doskonałą szybkość, jak donosi polska agencja prasowa. Bardzo dobrą formę zademonstrował Gadocha i Brychczy. Lewoskrzydłowy Legii zgodnie z opinią wielu fachowców, wygrał zdecydowanie rywalizację z Hausnerem. Pierwsza bramka Gadochy była majsterszty'ciem. Stojąc tyłem do bramki oddał piękny strzał z woleja w same okienko. Strzał ten padł w 6 minucie po rozpoczęciu gry. Następne bramki strzelili: Gadocha, Brychczy i Żmijewski.

* * *

'ŚLĄSK' wygrał z Szombierkami 1:0, a Polonia zremisowała ze Stalą. W Lublinie reprezentacja drugiej ligi pokonała holenderski zespół ADO 1:0.

* * *

POLSCY JUNIORZY słabo wystartowali na tegorocznym turnieju UEFA rozgrywanym w Turcji. W pierwszym meczu Polacy przegrali z Bułgarią 1:2 (1:0). Bramkę dla zespołu polskiego zdobył Janik w 40 min.

* * *

PIŁKARZE Włoskiego Interu awansowali do finału PKME wygrywając trzeci mecz z CSKA Sofia 1:0. Bramkę zdobył w 13 minuci Capellini. W finale, który rozegrany zostanie 25 maja w Lizbonie Inter spotka się z Celticem w Glasgow.

ZESPÓŁ piłkarski Chicago Spurs rozegrał w niedzielę kolejne spotkanie piłkarskie w ramach National Professional Soccer League na wyjeździe z liderem sekcji — St. Louis Stars, przegrywając to spotkanie 1:2. Mecz miał charakter typowo remisowy i mógł się zakończyć tym wynikiem, gdyby "bomba" Glocka w pierwszej części meczu nie trafiła w poprzeczkę i wyleciała w pole. Jedyną bramkę dla zespołu chicagoskiego zdobył ponownie W. Roy, który obecnie ma w swym koncie wszystkie cztery bramki, jakie zdobył zespół Chicago Spurs w swych dotychczasowych rozgrywkach.

* * *

DZIŚ WE WTOREK, zespół St. Louis Stars rozegra na własnym boisku mecz w ramach National Professional Soccer League z Philadelphia Spartans. W środę, 10 maja Los Angeles Toros grają w New Yorku z Generals, a Toronto Falcons wyjadą na mecz do Atlanty. W sobotę, Chicago Spurs grają w Baltimore, New York Generals grają w Atlanta, a Los Angeles Toros grają z "Clippers" w San Francisco.

* * *

W ŚRODĘ, 10 maja rozegrany zostanie wielki mecz na boisku Hampden Park w Glasgowie pomiędzy reprezentacją Szkocji i półfinalistą świata — reprezentacją Rosji. Reprezentacja Szkocji wystąpi prawie w identycznym składzie w jakim pokonała Anglię, za wyjątkiem trzech graczy zespołu Glasgow Rangers—John Greig, lewy pomocnik; R. Mc Kinnon, sr. pomocnik i D. Wilsona, l. skrzydłowego, którzy otrzymali zezwolenie Szkockiej Federacji Piłkarskiej na udział w swoim zespole, który spotyka się także w środę, 10 maja na boisku piłkarskim w Toronto, Kanada, z Dukla, Czechosłowacja w ramach meczy pokazowych, które organizuje organizacja piłkarska uznawana przez FIFE — United Soccer Association. I jak donosi właściciel zespołu Toronto City — Steve Stavros, sprzedaż biletów na ten międzynarodowy mecz jest kolosalna.

* * *

W NIEDZIELĘ w ramach pokazowych meczy United Soccer Association rozegrano mecz na terenie Stanów Zjednoczonych. W meczu na boisku w Washingtonie, D. C. wicelider zach.-niemieckiej ligi spotkał się z silnym zespołem brazylijskim "Cruzerio". Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zespołu niemieckiego 4:3. W drugim meczu pokazowym, w którym miał mistrz Anglii Manchester United i Benfica, Portugalia, nie doszedł do skutku.

* * *

NA OSTATNIM pokazowym meczu piłkarskim rozegranym w wielkiej hali "Astrodome" w Texasie pomiędzy angielskim zespołem West Ham United i Real Madrid, Hiszpania zebrało się 33,-351 widzów. Był to pierwszy wysokiej klasy mecz rozegrany pod wielką kopułą i jak wynika z wypowiedzi miejscowej prasy to piłka "złapała" ludzi z Texasu, którzu podobno mają wszystko.

* * *

ZESPÓŁ piłkarski Włoch—"Cagliari", który w rozgrywkach ligowych United Soccer Association będzie reprezentował chicagoską organizację piłkarską "Chicago Mustangs", znajduje się obecnie po ostatnim niespodziewanym remisie 1:1 w rozgrywkach ligowych swego kraju z bezapelacyjnym liderem—Internationale, na 6-tym miejscu.

Auto Owner Should Get 30,000 Miles From Tires

Detroit (UPI)—Do you get at least 30,000 miles out of your automobile tires? You should.

A good set of first line tires on the average car driven properly, should yield a good 30,000 miles. Some cars do better. Others not so good.

Today's tires have come a long way from the first ones used.

Pneumatic tires, of course, antedate the automobile by many years. The first pneumatic tire was built by a Scottish engineer named Thompson 15 years before the Civil War. They were for bicycles, but they also were built for horse-drawn coaches to provide a softer ride over rutty dirt roads.

The first pneumatic tires were just rubber-coated canvas covered with leather and filled with air. They had to be pumped regularly because they lost air, and mileage at best was a few hundred miles. For that reason the public preferred solid rubber tires in spite of the discomfort.

Then, about 40 years later, in 1888, Dr. John Dunlop developed his first rubber tire which held air better and lasted longer on bicycles. That was five years before the first automobile.

Cars hastened improvements. The first inflated tires for cars were little more than big bicycle tires. Then the so-called fabric tire was developed, which gave two to three thousand miles of wear and cost as much in dollars as today's tires.

CORD ARRIVES

Development of the cord tire, then the balloon tire, started the country on the development of the tires we use today.

Proper air pressure, and uniform air pressure on all four tires, is a starter. The manufacturer's specifications are the best guide on this. Underinflation of tires causes them to wear out quickly on the outer edges of the tread. Overinflation causes wear in the center of the tread.

Over-inflation is not — as some drivers think—something that will increase tire mileage. Less of the tread width touches the road, causing the center tread to take all the load and wear more quickly, much as under-inflation causes the sides of the tread to wear.

But under-inflation is the worst enemy, because it causes the sidewalls to flex constantly, weakening the cords of the carcass and also building up tremendous heat, which rots these cords faster than anything else. Heat also causes separation of the cords, leading to blowouts.

Some tire experts also advocate tire rotation as a means of adding to tire life. But most of these plans involve roating along with the spare tire—that is, using five tires instead of four by continually changing one tire to the spare in the trunk.

This means, of course, that you're wearing out the spare right along with the other four tires. It automatically adds 25 per cent to the other four tires anyway, but at the expense of wearing an extra tire.

Other experts advocate wearing out a set of four tires, then buying three new ones, installing them along with the spare as the replacements on the four wheels, and keeping the best of the old tires as a spare. And proper wheel alignment is a must.

Jack-rabbit starts, tire-squealing stops, and fast cornering are all hard on the wear of tires. Good drivers avoid these.

Cassio Uses Two-Hole Ball To Make News at 1967 ABC Tournament

Miami Beach, Fla.—When Marty Cassio began bowling, bicycles were built for two, movies were beginning the double features and the bowling ball in use by the vast majority of men was a two-hole ball, one for the thumb, the other for the middle finger.

During the past 40 years all of the above items have changed.—Cassio, however, didn't join the move to the three-finger bowling ball but stuck to the original style. And using this style of ball, Marty made a bold bid for the Regular all events lead in the 1967 ABC tournament before settling for a 1936 total and third place.

Appearing in his 27th ABC tournament, Cassio, 60, and office manager for a moving firm in Rahway, N. J., showed improvement in each series. He opened with a 606 set in team, came back with 662 in doubles and finished with a 668 in singles for his 1936.

The slight, balding Cassio has been over 1800 in all events 13 times during his brilliant ABC tournament career. He was the 10-year average leader in 1946 with a 203 plus mark for a decade of fine performances. He also has rolled two 700 sets in ABC play, a 725 in Detroit in 1940 and a 703 in 1946 at Buffalo. Cassio now confines his league appearances to once a week but still manages to hit at a 200 average clip.

Another highlight during the week of action in the 1967 ABC was the induction of Fred Bujack, Frank Kartheiser and Walter (Scang) Mercurio into the ABC Hall of Fame. On hand to welcome these new men into bowling's most hallowed hall were Hall of Famers Andy Varipapa, Nelson Burton Sr., Hank Marino, Billy Sixty, Frank Benkovic and Joe Norris.

Bujack, who gained bowling fame as Detroit's Blonde Bomber, now lives in Bijou, Cal., while Kartheiser is from Chicago, and Mercurio in Cleveland.

Incidentally, Norris, a very spry 59, finished his all events with an 1822 and upped his record to 17 totals over 1800 during his brilliant 38 year ABC tournament career, the all-time mark for such nine-game performances.

Another ABC tournament milestone occurred when Bill Doehrman, of Ft. Wayne, Ind., rolled in his 57th straight tourney. This is a record for most ABC tournaments in a row and equals the participation mark of the late Harry Steers of Chicago for most appearances in bowling's showcase event. Doehman's 1496 all event total raised his lifetime pin count to 95,874 knocked down since his first ABC in 1908.

Close Finish In Ostrowski's S-W Businessmen's Bowling League

FINAL STANDINGS

	W.	L.
McKittrick-Nurenberg	61½	43½
Riecke's Bait	60½	44½
S & S Lounge	58½	46½
Green Acres Hall	56	49
Boston Pizza	55	50
Emil Denemark	52	53
Miami Bowl	51	54
S & S Tile	50½	54½
Kosciuszko Hall	50½	54½
Stan's Tap	49	56
Vern & Anne's Tap	48	57
Clark Equipment	37½	67½

McKitrick-Nurenberg wins championship over Riecke's Bait as they win the one game that gives them the top position in the final standings. S & S Lounge whitewashed Green Acres Banquet Hall to take over 3rd place.

Robert Maida blasts a 203-231-236-670 for the season high three game series. Robert DeCoste 224-628, Jack Bedore 230-615, Dr. Stanley Lausen 234-606.

Individual Champion

Frank Zeman, 105 games — 188.26 average.

BOSTON PIZZA: Dr. S. Lausen 606, R. DeCoste 628, R. Raynor 446, J. Cegielski 578, S. Wontroba 530.

EMIL DENEMARK: B. Truckey 473, J. Bedore 15, P. Cyr 566, C. Herde 443, B. Dunford 537.

McKITTRICK - NURENBERG: J. Martino 576, A. Sarockas 546, D. Niven 529, L. Nurenberg 562, W. Kulak 548.

RIECKER'S BAIT: S. Kurash 504, C. Ulman 542, D. Cellini 472, T. Kash 480, H. Persak 548.

STAN'S TAP: F. Antoniewicz 488, R. Mroz 447, Ron Mroz 460, J. Domovich 486, D. Konstansky 501.

KOSCIUSZO HALL: L. Legner 428, W. Duliliauskas 432, H. Murczek 530, R. Panfil 383, J. Kwiatkowski 530.

S & S LOUNGE: F. Ostrowski 505, M. Shereck 48, J. Tuchacek 10, L. Ostrowski 526, J. O'Hearn's 550.

GREEN ACRES HALL: B. Teska 486, S. Zebawa 414, M. Ostrowski 469, D. Dudek 510, F. Zeman 539.

MIAMI BOWL: L. Waliczek 525, D. DiGirolano 447, A. Materko 582, D. Boardman 476, G. Konow 564.

S & S TILE: B. Parsh 479, T. Haley 420, F. Pepper 458, J. Calderaro 522, B. Maida 670.

CLARK EQUIPMENT: J. Parat 441, B. Gayle 505, F. Wessel 534, T. Grebeck 464.

VERN & ANNE'S TAP: A. Kustwin 463, J. Ludwikowski 495, R. Waliczek 476, E. Andrassi 527, S. Owczarek 492.

Council 39 PNA Men's League

STANDINGS

	W.	L.
Mayslake Retreat	59	43
Kozera F. H.	59	43
Cordsmen Inn	59	43
Nawrot Paints	58½	43½
Jim Miller Pontiac	58½	43½
Stozek Milk Service	58	44
Krzeminski Bros.	53	49
Chico's Service	51	51
KR'S	50½	51½
Maluta's Liquors	50	52
Brother's Two	49	53
Loomis avings	46½	55½
Kopec's Hardware	43½	58½
Al's Pals	42½	59½
Johnny Patka	40	62
Kwak Furniture	38	64

JIM MILLER PONTIAC: J. Paczynski 489, T. Piech 551, R. Glow 562, A. Stanczyk 584, E. Surma 478.

BROTHERS TWO: W. Laskowski 472, H. tec 447, R. Glapa 496, S. Wegner 513, H. Podborny 554.

CHICO'S SERVICE: B. Andersen 504, E. Haimann 511, T. Podwizd 533, B. Barnhart 566, M. Podwizd 562.

MAYSLAKE RETREAT: R. Knight 494, G. Ploch 512, A. Sula 535, J. Grandau 555, C. Jendryk 516.

AL'S PALS: R. Kern 514, R. Miller 489, A. Kozlowski 452, W. Pargulski 498.

LOOMIS SAVINGS: P. Kasperski 460 S. LaBarbera 538, E. Cassidy 507, R. Luczak 519, W. Nawojski 508.

KOPEC'S HARDWARE: E. Lofek 487, D. Cosnado 472, J. Kopec 557, D. Czajkowski 562, R. Grzybek 538.

JOHNNY PATKA: R. Podgorny 547, F. tec 543, T. Staskiewicz 561, E. Garpiel 538, M. tec 498.

STOZEK'S MILK: E. Urnikis 497, E. tronczek 563, J. Stozek 524, J. Martinek 565, J. Hyzny 526.

KWAK FURNITURE: E. Powers 555, T. Mikaitis 481, F. Kwak 485, T. Kosinski 449, A. Powers 562.

CORDSMEN INN: W. Trzeciak 579, E. Prokes 538, E. Krupa 537, M. Krisik 488, S. Trzeciak 597.

KRZEMINSKI BROS.: H. Kozłowski 540, B. Krzeminski 540, J. Galica 542, M. Ucho 523.

KOZERA F. H.: B. Tomsa 544, T. Pawlikowski 517, D. Dorsch 420, F. Kozera 523, S. Spirala 465.

NAWROT PAINTS: L. Swiatek 608, E. Molek 555, J. Nawrot 480, H. urdej 534, J. Cichon 577.

KR'S: T. Hasibar 496, K. Banowsky 522, J. Katsibubas 484, H. Roszak 476, R. Plewa 529.

MALUTA'S LIQUORS: — B. Schuit 483, W. Cetera 495, F. Suchovsky 538, W. Raynor 614, R. Schuit 492.

New 15 Group Rate Fare Made Easy By Air France

Air France has come up with the answer to making it easy to take advantage of the new low 15-member non-affinity group fares. It's called "Travelthеque."

It's pronounced like discotheque and the idea is that requesting a low-fare itinerary is as easy as asking for a Beatle ballad.

The mechanics of the system go like this. A client calls Air France reservations and says he wants to go to certain destinations, say London, Paris, Rome and Athens. If the caller indicates that he would like to take advantage of the low fare by becoming a group tour participant, then the reservations agent transfers the caller to Travelthеque.

The first thing that the specially trained Travelthеque agent does is to consult Air Frances new Group Tour Calendar which lists 217 14-21-day group tour departures of popular tour operators who hold Air France space. The Travelthеque agent finds out when the customer wants to go an dlocates the appropriate tour.

The client's name is registered in two places, with Air France district sales office and with the tour operator. The tour operator keeps the master list of tour participants while the Air France sales office puts the client in touch with a travel agent for the actual handling of space requests, land arrangements and collecting the 25% deposit required for the tour.

GRAND-SLAMMER

Cincinnati (UPI)—Vada Pinson, who has had more than 200 hits four different seasons with Cincinnati, holds a club record for the Reds with six grand slam homers during his career.

Tiptoe Through Ottawa's Tulips

Spring . . . the Netherlands . . . tulips. . . .

This year, you can enjoy the best of all three just an international border away, in Ottawa, Canada.

Ottawa boasts the largest tulip display in the world outside the Netherlands—a memento of World War II when Queen Juliana of the Netherlands made her home in the city.

And this year, Queen Juliana herself will be in the Canadian capital to attend the annual two-week Tulip Festival which starts on May 13. On May 17 she will unveil a plaque commemorating her war years in the city.

This will be the first time the Queen has seen the explosive result of her original gift of 100,000 bulbs. Renewed annually by Dutch bulb growers, and developed and encouraged by the city itself, Ottawa tulip beds now add up to 1,500,000 blooms.

Tulips line the curved driveways that border the center-city canal system and are massed around the artificial lake in the middle of the city.

Tulips march in front of the Parliament Buildings that are the focal point of the city, and the center of government for the entire country.

Tulips circle the public buildings and monuments.

Tulips highlight the many parks and cluster at the foot of the grand old trees that line the scenic driveways.

And tulips add their strident colors to the private gardens and lawns of house-proud Ottawans.

They paint the stately city in a riot of primary colors — reds, whites and yellows, russets and deep purple.

And this year, still another tulip has been added—the Centennial tulip.

This brilliant red tulip, echoing the deep bright red of Canada's maple leaf flag, was developed by a Dutch grower and shipped to Canada last fall to help Canadians commemorate 100 years of Confederation.

Samples of this proud red bloom have already been displayed at the federal Experimental Farm within the city limits—a preview to give Ottawa citizens an opportunity to add this newcomer to their Centennial garden projects, along with the new Centennial Rose.

In all, there are some 200 varieties of tulips on view in Ottawa during the two-week tulip festival. They are planted in "flowing mass" displays in the parks in order to achieve the ultimate in eye-catching showmanship. The largest bed of all, at Dow's Lake, includes a graduated production of 129,000 blooms.

This is the stage for all the major Tulip Festival events.

The parade that opens the festival on May 13 will start at Dow's Lake and wind its way through the city to the Parliament Buildings.

A non - denominational church service will be held here May 14.

It is here that Queen Juliana will unveil her plaque on May 17.

Beauty queens from the government departments will be on hand here to pose for pictures on May 21, the official "View the Tulips" day. On that day there will be special entertainment and a canoe race ending at Dow's Lake.

Other Tulip Festival events include house and garden tours of several large private homes and embassies on May 18; a Folk Art Exhibition at Ottawa's Centennial Centre, May 14; a horticultural spring exhibit featuring a gala display of fireworks plus bands and singers, at Lansdowne Park, May 22.

Sport Parade

New York (UP) — Willie Mays celebrated his 36th birthday Saturday but he's still a little boy at heart.

He not only plays like one, he sometimes acts like one. And it's not that he's spoiled so much as it is that he's getting up there in years and he doesn't like it anymore than anyone else.

Willie is the same as Mickey Mantle in this respect. Mantle, who also loves baseball, will be 36 in October and can foresee the day when he no longer will be able to play it. Mickey hates even thinking about that day; so does Willie.

Mays still says he loves to play, but in the next breath he admits that at this stage of the game he needs occasional rest.

That's where the trouble started between manager Herman Franks and him during the three-game series here with the Mets. Not big trouble, but trouble anyway.

Out for some time with a torn muscle in his left thigh, Mays informed Franks he was ready to play against the Mets last Tuesday night ,and the Giants' manager wrote Willie's name on San Francisco's lineup card.

Mays got three hits although the Giants lost the game in extra innings.

Willie again was in the lineup for Wednesday night's contest and after he tripled to drive in two runs in the ninth in an 8-0 victory, Franks sent in Ollie Brown to run for him.

Mays didn't like the move by Franks. He didn't like it at all. His father and his son, Mike, were in a field box, and he wanted them to see him play as much as they could.

When he came back to the Giants' dugout after Brown took his place on third base, some of that small boy showed in Willie. He snatched his glove angrily, made a remark to Franks, ducked down the runway and headed for the clubhouse.

Neither of the principals wanted to talk about it afterward. Not right away, that is.

"I know he said something," Franks said later. "I don't know what he said. I didn't hear it. What's all the fuss about? I was just trying to save his leg."

That was obvious. Mays still is favoring it.

The Giants played the last game of their series with the Mets Thursday night. Mays was in the lineup again.

Usualy he sits somewhere in the middle of the dugout during the game, not far from Franks. The Giants' manager sat in his customary spot Thursday night, but Willie did not. He sat at the extreme end of the dugout, away from Franks and away from everybody. It was that littie boy in him again.

Unquestionably, this minor rilf between Franks and Mays will blow over. It certainly isn't serious . Franks nearly as forgotten it already and Willie probably will deny there ever was a rift to begin with.

But this is all part and parcel of any ballplayer beginning to count the years. As Mantle confessed only last week:

"I was starting to worry I counldn't hit anymore."

Mickey said he never worried 10 years ago.

No one ever does at 25.

Bears Open Home Schedule Oct. 8

The Bears will open their home schedule for 1967 against the Baltimore Colts at Wrigley Field Oct. 8 after having begun NFL play, as usual, on the road, against the Steelers at Pittsburgh Sept. 17; the Packers at Green Bay Sept. 24, and the Vikings at Minnesota Oct. 1.

A unique element of the schedule, calls for the Bears to wind up away from home, the first time that's happened since 1960 and only the third time in twenty two years. In 1960, the Bears finished their schedule at Detroit on December 18. In 1946 they also wound up league competition at Detroit.

Other home opponents will be Detroit, Los Angeles, New York, St. Louis, Green Bay and Minnesota.

Because of the realignment of NFL members into two four-team divisions in the West and the same in the East, there is a change of scheduling procedure.

The Bears will have home-and-home games only against the other three members in the Central division of the Western Conference—Detroit, Green Bay and Minnesota. They will play one each against Atlanta, Baltimore, Los Angeles and San Francisco in the Coastal Division of the Western Conference.

To complete the Bears' schedule one game each also is slated against Cleveland, New York, Pittsburgh and St. Louis from the Eastern Conference.

The Bears last met Cleveland in 1961, taking a 17-14 victory at Wrigley Field. The Steelers last were faced in Pittsburgh in 1963 when the teams played to a 17-17 tie. The Giants lost to the Bears for the 1963 league championship but in 1962, they took a 26-24 regular season win at Wrigley Field. In 1965, the Bears defeated them in New York, 35-14.

The Bears met the Cardinals in St. Louis last season, losing by a score of 24 to 17.

The Bears enjoy more competitive variety this year than in any season in the past forty. They will face eleven different NFL rivals, the same total as 1927, 1926 and 1922. However, the all-time high for variety was 1925 when the Red Grange tour extended the schedule and the Bears took part in games against sixteen different opponents that counted in the standings.

Including the pre-season card, the Bears will be called upon to meet thirteen different NFL foes as well as Kansas City, the AFL champion. The game against the Chiefs will be August 23, five nights after the Bears take on the champion Green Bay Packers at Milwaukee on August 18. Other pre-season dates, all at night too, are the Redskins at Washington, Aug. 9; the St. Louis Cardinals in the Armed Forces Benefit classic at Soldier Field Sept. 1; and the Philadelphia Eagles at Memphis Sept. 9.

The regular NFL schedule:

Sept. 17 — at Pittsburgh Steelers
Sept. 24 — at Green Bay Packers
Oct. 1 — at Minnesota Vikings
Oct. 8 — Baltimore Colts at Wrigley Field.
Oct. 15 — Detroit Lions at Wrigley Field.
Oct. 22 — at Cleveland Browns
Oct. 29 — Los Angeles Rams at Wrigley Field.
Nov. 5 — at Detroit Lions
Nov. 12 — New York Giants at Wrigley Field.
Nov. 19 — St. Louis Cardinals at Wrigley Field.
Nov. 26 — Green Bay Packers at Wrigley Field.
Dec. 3 — at San Francisco.
Dec. 10 — Minnesota Vikings at Wrigley Field.
Dec. 17 — at Atlanta.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U S Patent Office

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Posiedzenia Okręgów i Oddziałów Ligi Morskiej.

Święto Morza Urządza Liga Morska w Czerwcu.

Okręgi 2 i 7 L.M. urządzają wspólnie Świętot Morza, które w tym roku odbędzie się na południowej stronia miasta, w pierwszą niedzlelę czerwca.

Nieszpory odprawione zostaną o godz. 3-ej popołudniu w kościele Najśl. Serca P. Jezusa. Odbędzie się krótka parada dzielnicowa, poczem zostanie przeprowadzony wspaniały program w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica. Szczegóły całej uroczystości podane będą w tym Kąciku, jak tylko komitet nadeśle szczegółowy program całej uroczystości. Prosimy uważać na ten Kącik w każdy następny wtorek.

Oddział Białego Orła Ligi Morskiej

Zawiadamia wszystkich swych członków, iż w piątek, 12-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie w sali pnr. 2532 W. Fullerton Ave.

Wszyscy członkowie i członkinie uprzejmie są proszeni o przybycie na to tak ważne posiedzenie. — Stanisław Matlakowski, prezes; Ludwika Latkowska, sekretarka.

Uwaga Oddział Bridgeport L. M.

Zarząd podaje do wiadomości, że z powodu Obchodu Konstytucji 3-go Maja, posiedzenia nie było. Obecnie nadchodzi Święto Morza, które przypada w dniu posiedzenia Oddziału Bridgeport, — zbliża się również Zjazd Ligi Morskiej oraz nadchodzi czas wakacyjny. Z tych ważnych powodów posiedzenia w maju i czerwcu muszą się odbyć i zarząd ustali daty tych posiedzeń oraz ogłosi w tym Kąciku. Wysłane będą też pocztówki z prośbą o przybycie. Na posiedzeniu są ważne sprawy do załatwienia i omówienia, prosimy więc uważać na ten Kącik w Dzienniku Związkowym, który okazuje się we wtorki każdego tygodnia. — W. Tomaszewski, prezes; Z. Tor, sekretarz.

Uwaga Delegaci Do Okręgu 7-go L. M.

Następne miesięczne posiedzenie delegacji do Okręgu 7-go Orlicz Dreszera L. M. odbędzie się we wtorek, 16-go maja, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica. Początek o godz. 8-ej wiecz. punktualnie.

Delegaci z poszczególnych Oddziałów są proszeni o liczne przybycie. Są bardzo ważne sprawy do załatwienia i omówienia, a szczególnie Święta Morza i zbliżający się Zjazd naszej organizacji.

Pol. Zw. Akademików Zaprasza Na Odczyt Krystyny Łabędzkiej

W niedzielę, 14go maja, o godzinie 4-ej popołudniu, Polski Związek Akademików organizuje odczyt, urozmaicony przeźroczami p.t. "Polski Impresjonizm".

Odczyt wygłosi młoda absolwentka działu historii sztuki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, koleżanka Krystyna Łabędzka. Po odczycie: kawa, ciastka i dancing.

PZA Okręg Chicago serdecznie zaprasza do Chicago Society Club, pnr. 2222 N. Kedzie Blvd.

Msza Św. Uroczysta o Niepodległość i Wolność Polski

W niedzielę 14go maja odprawiona zostanie o godzinie 9:30 rano, w kościele św. Jacka, przy 3636 Wolfram Street uroczysta Msza święta w intencji wolności i niepodległości Polski. Prosimy wszystkie organizacje polskie i całą patriotyczną Polonię o liczny udział w nabożeństwie.

Za Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce: — Bolesław Krakowski, prezes;Tadeusz Wojner, sekretarz.

25-Lecie 3ej DSK

Komitet Jubileuszu zawiadamia, że Jubileusz 25-lecia Powstania Trzeciej Dywizji Strzelców Karpackich odbędzie się dnia 21go maja.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św., odprawioną w kościele Świętych Młodzianków, pnr. 743 N. Armour ul., o godzinie 10:30 rano. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi kapelan Koła Karpatczyków, ks. kanonik Jan Malinowski.

Komitet zwraca się do wszystkich polskich organizacji o przybycie na Mszę św. ze sztandarami.

Tego samego dnia, o godzinie 2:30 popołudniu, w sali Radio Halls, pnr. 5356 W. Belmont Ave., odbędzie się "Obiad Żołnierski", urozmaicony koncertem orkiestry "Continental".

Po obiedzie — program artystyczny w opracowaniu artystki dramatycznej Wandy Zbierzowskiej - Frydrych. — K.M.

Rekolekcje w Polskim Języku

Tow. M. B. Częstochowskiej odprawi swe jednodniowe rekolekcje w klasztorze M. B. Zwycięskiej w Lemont, Illinois, dnia 21 maja, to jest w trzecią niedzielę, maja.

Prezeska Alicja Pociak, zaprasza także inne panie, nie należące do Towarzystwa, do wzięcia udziału w tych rekolekcjach. Rezerwacje można zgłaszać do dnia 15 maja. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć, telefonując do Domu Św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave. Telefon 235-2450.

Stow. Matek Pol.-Am. Weter. Zaproszone Na Posiedzenie

Stow. Matek Polsko Amer. Weteranów, na nasze bardzo interesujące posiedzenie w środę, 10 maja, w sali Weteranów, pnr. 2944 North Pulaski ulica.

Będzie sprawozdanie z naszej Święconki i z pracy sezonu letniego, Sekretarka poda do wiadomości wrażenia z wizyt w szpitalach weterańskich.

Prezeska Matka Jadwiga Gackowska, zapowiada miłą niespodziankę dla wszystkich uczestniczek posiedzenia majowego, będzie także podana przekąska.

Zapraszamy Panie, które interesują się pracą Żołnierza, aby przyszły i wstąpiły w szeregi naszych członkiń. — Jadwiga Gackowska, prezeska; Hetty Dubieniecka, sekr.; Hel. Sterminska, koresp. (6, 9)

Obchód Święta Ludowego

Dorocznym zwyczajem Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce urządza w Chicago tradycyjne Święto Ludowe z następującym programem.

W niedzielę, 14go maja, w pierwszy dzień Zielonych Świąt, zostanie odprawiona uroczysta Msza św. o godzinie 9:30 rano, w intencji wolności i niepodległości Polski. Nabożeństwo odbędzie się w kościele Św. Jacka, pnr. 3636 Wolfram ul.

W przeddzień Święta, w sobotę, 13go maja, o godzinie 6:30 wieczorem odbędzie się w dwóch salach "Oaza", pnr. 1250 Milwaukee Ave., bankiet z programem artystycznym i zabawą taneczną przy dźwiękach doborowej orkiestry — "Blue Band".

Po rezerwacje miejsc na bankiet prosimy telefonować wieczorami do prezesa Związku Bolesława Krakowskiego, na — HE 4-0424, lub do sekretarza Związku Tadeusza Wojnara na — HU 6-0487.

Dziennik Związkowy jest Twym szczerym przyjacielem . . . Czytaj go codziennie.

Lista Honorowych Gości Na Trybunie Na Manifestacji Konstytutcji 3 Maja

Na trybunie umieszczonej przy pomniku Gen. T. Kościuszki w czasie Obchodu Konstytucji 3 Majowej, jaki się odbył w niedzielę, 7 maja, znajdowali się następujący Goście Honorowi i reprezentanci organizacyj:

Związek Narodowy Polski był reprezentowany przez następujące osoby: Cenzor ZNP mec. Władysław Dworakowski, prezes ZNP mec. Karol Rozmarek, Wiceprezeska ZNP Franciszka Dymek, Wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, Sekretarz Krajowy ZNP Adolf Pachucki, Skarbnik ZNP Jan Ulatowski, Dyrektorki Bronisława Hełkowska, Katarzyna Dienes, Melania Winiecka, Dyrektor Stanisław Józefiak oraz Naczelny Lekarz ZNP dr. Antoni Sampoliński.

Komisarz 12 Okręgu ZNP Franciszek Jendryaszek, komisarka Okręgu 12 Helena Orawiec, komisarz 13 Okręgu ZNP Zygmunt Sokolnicki, komisarka 13 Okręgu Zofia Buczkowska.

Urzędnicy Biur Związkowych: adw. Walery Fronczak, Rzecznik ZNP; Józef Bronars, Kontroler ZNP.

Prezesi Gmin i Sekretarze: Michał Domański, prezes Gminy 2; Jan Ogrodny, sekretarz Gminy 2 ZNP; Wacław Andrzejewski, prezes Gminy 3 ZNP; Franciszek Kabat, prezes Gminy 34 ZNP; Jan Gembara, sekretarz Gminy 75 ZNP; Wanda Rozmarek, prezeska Gminy 120 ZNP; Henryk Nowak, prezes Gminy 128 ZNP; Leon Józefowski, prezes Gminy 139 ZNP; Roman Kolpacki, sekretarz Gminy 143 ZNP; Czesław Mikołajczyk, prezes Gminy 177 ZNP; Aleksander Moll, prezes Gminy 178 ZNP; Andrzej Hełkowski, sekr. fin. gr. 2404 ZNP.

* * *

Duchowieństwo — ks. Bernard Niemier, CSC, proboszcz par. Św. Trójcy; ks. dr. Kazimierz Gołembiowski.

Kongresman Antoni Derwiński, (R-Chicago), z małżonką; Kongr. Daniel Rostenkowski (D-Chicago), Kongr. Roman C. Puciński, (D-Chicago).

Prokurator stan. pow. Cook John J. Stamos, sędzia Sądu Wyższego Zygmunt J. Stefanowicz, sędzia Sądu Wyższego pow. Cook Edward T. Plusdrak, Klerk miejski Jan C. Marcin nadesłał telegram nie mogąc osobiście przybyć, — Marshall Korshak, skarbnik miejski, — który w imieniu Mayora Daley przybył złożyć życzenia; Edward Fifielski, Alderman 45 Wardy; sędzia referent Maryla Rozmarek-Komosa, mec. Leon Kupeck, Ald. 13 Wardy Kazimierz Staszczuk, Stan. senator Walter Duda, Stan. senator Zygmunt Sokolnicki, mec. Kazimierz Wachowski, Piotr Piotrowicz, asyst. Cook County Treasurer.

Alfons Kapliński, Biuro Podróży; Romuald Matuszczak, Chicago Soc. gr. 1450 ZNP, prezes; dr. Edw. Różański, b. prezes Pol. Kom. Imigracyjnego; dr. Wacław Gawroński, b. Konsul Gen. RP; Helena Kempa, Polish Civic Club; dr. Karol Ripa, b. Konsul Gen. RP; Lidia Pucińska z WGES; W. Rzewski, ze stacji WOPA, dyr; Ted. Kuczewski, Maria Kiereś.

* * *

Organizacje: Józef Pranica, prezes Zjed. Pol. Rzym. Katolickiego; Stella Nowak, wiceprezeska Zjed. Pol. Rzym. Katolickiego; Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek; Walenty Janicki, prezes Macierzy Polskiej; Trustys Dyst. Sanit., M. Zawarska; dyrektorka Zjed. Polek w Am.; S. Czarny, komendant PLAW—Oddz. Illinois; Ewelina Różańska, prezeska Korpusu Pań Stan. PLAV; Mar. Kaczmarski, komdt I Okręgu SWAP; dr. Stephen Solyom Fekete, wiceprez. Węg. Transylvania Stow. Kulturalnego; Tadeusz Fiala, prezes Koła Karpatczyków; Sabina Ładniak, Korpus Pom. Pań SWAP; Stan. Snopek, Adiutant Gen. Legionu Pułaskiego w Am.; Henryk Obartuch, Cenzor Unii Polskiej w Am.; Franciszek Goryl, prezes Zarz. Gł. Ligi Morskiej; Zygmunt Maliszewski, prezes Okr. Ligi Morskiej; Feliks Kasznia, prezes Okręgu 7 LM.

Maria Komanicka, stanowa wiceprezeska Polskiej Unii w Am.; B. Sygut, prezes Koła Macierzy Polskiej Nowa Polonia; Bolesław Krakowski, prezes Zw. Przyjaciół Wsi Polskiej; Andrzej Azarjew, prezes Zw. Polskich Akademików; Maria Klimek, Wicecenzorka Unii Polskiej w Am.; M. Budziszewski, prezes Zjednoczone Kluby Polskie; Wiesława Dobosz, dyrektorka Grupa Młoda Polska; Andrzej Gołąbek, prezes Zw. Klubów Małopolskich; Stanisław Lobodziński, prezes Koła Rodzic. szkoły Gen. Pułaskiego; Zofia Zioło, dyrektorka szkoły Gen. Pułaskiego; Henryk Wilimczyk, prezes Koła AK; Fr. Moszczyński, prezes SPK nr. 15; Edward Lewandowski, prezes Stow. Samopomocy Nowej Emigracji; Kaz. Abramowicz, prezes Zw. Ziem Wschodnich.

* * *

Franciszek Las, prezes Klubu Odrowąż Podh.; Kaz. Makuch, Stow. 1 DPanc; J. Bielańska, prezeska Okręgu 2 Pol. Sokoła; William Migon, Pol. Am. Pracowników Federalnych; Henryk Zych z National Assn. Listonoszów; Władysław Stępień, prezes Koła SPK nr. 31 im. 2 Korpusu; Radzisław Sobieraj z Koła Ziemi Wołyńskiej; Józef Skwarnicki, ppłk., Koło Lwowian, prezes; Ludwik Duda, prezes 5 Kres. DPiech.; Władysław Łoboda, mjr. wiceprezes Gł. Zarz. SPK; Michał Bojczuk, prezes SPK Koła Chic.; Eug. Raciborski, prezes Koła Kawalerii i Artyl., kierownik Zespołu Polonez; Al. Kajkowski, prezes Niezal. Koła SPK; Bol. Sikora, prezes Stow. 1 DPanc.; Karol Mucha ze Zw. Miłośników Wilna.

Peter Piotrowicz, skarb. Koła Przyjaciół Kol. ZNP; Wiesław Bieliński z Voice of Am.; Leon Zarembski, Klemens Zarembski, były prezes Gminy 143, znany działacz polonijny; Zygmunt Winiecki, prezes Chóru Filomenów; Ted Pawlak, sędzia Rydwanów i grup; Fred Skowroński, sędzia Rydwanów i Grup; K. Kwapiszewski, sędzia Rydwanów i Grup; Henryk Kapliński, red. Sport. Dz. Związkowego; Wład. Piotrowski, red. Dz. Związkowego; S. Skowroński, red. Dz. Związkowego; J. Kuhajewski, red. Dz. Chic.

Fundusz Stypendialny Imienia Wojska Polskiego

Na jednym z zebrań Koła Nr. 33 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Buffalo, New York, odbytym w końcu 1965 r., dr. W. M. Drzewieniecki, członek koła i prezes Polsko-Amerykańskiego Kom. Oświatowego (Polish-American Council on Cultural Affairs) wystąpił z inicjatywą stworzenia funduszu stypendialnego im. Wojska Polskiego (The Polish Armed Forces Scholarship Fund), który służyć będzie dzieciom byłych polskich żołnierzy, które pragną studiować sprawy polskie oraz przyczyni się do rozprzestrzeniania informacji o wkładzie żołnierza polskiego na lądzie, na morzu i w powietrzu w walce o wolność narodów i demokrację. Idea została zaakceptowana i odrazu zostały złożone następujące donacje: dr. W. M. Drzewieniecki — $20.00; dr. T. Poźniak—$20.00; K. Jaszewski, K. Tomaszewski, A. Klink i B. Broz po $5.00. Następnie Komitet Oświatowy dołożył do funduszu $50.00 (50% składki rocznej Koła 33 SPK).

W roku bieżącym Komitet Oświatowy postanowił przeznaczyć większość dochodu z rozprzedaży albumu pamiątkowego wystawy Wojska Polskiego na ten fundusz stypendialny. Za pośrednictwem Komitetu na album, z przeznaczeniem na fundusz stypendialny, napłynęły następujące kwoty: Piotr Bernard (Lakewood, Ohio) — $5.00; Helena Federowicz (New York City) — $4.00; Gerhard Schank (Eddington, Pa.) — $2.00; Karolina Zakrzewska (Chicago, Ill.)—$2.00; Władysław Nowobilski (New York City)—$10.00; Wanda Tutaj (Buffalo, N. Y.)—$5.00; Maria Wiśniewska (Kenmore, N.Y.) —$3.00; Waldemar Czyż (Blasdell, N. Y.)—$1.00; W. Wawrzyniak (Chicago, Ill.)—$7.00; Tytus Jakubowski (Chicago, Ill.)—$5.00; Felicja Zaręba (Chicago, Ill.)—$2.00; Helen Rodziewicz (Jersey City, N. J.—$5.00; Helen Prorok (Williantic, Conn.) — $4.00; Bernard Korol (Cleveland, Ohio) — $3.00; Foreign Language School (New Britain, Conn.)—$5.00; Jerzy Paluta (Chicago, Ill.) — $3.00; Płk Stefan M. Sznuk (Ottawa, Canada)—$4.00; M. Zabawski (Hammond, Ind.)—$1.00; A. J. Górski (Los Angeles, Cal.) —$4.00; Thomas Cieszkiewicz (Astoria, N. Y.)—$1.00; Władysław Rzeszot (Chicago, Ill.) —$1.00; Joseph Kowalski (Trenton, N. J.)—$1.00; Casimir Epler (Milwaukee, Wis.) —$2.00; dr. T. Poźniak (Cambridge Springs, Pa.)—$10.00; Danuta Jadlińska (Chicago, Ill.— $1.00; dr. M. Laskowski (Buffalo, N. Y.) — $3.00 Razem zebrano do tej pory za pośrednictwem Kom. Oświatowego $204.00. Koszta kodespondencji i wysyłki albumów Komitet Oświatowy pokrył z funduszów własnych.

Inicjatorzy zapoczątkowania funduszu pragnęli zjednać dla tej wzniosłej i nowej idei wszystkie organizacje kombatanckie w Ameryce za pośrednictwem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w New Yorku. Niestety władze SPK, zajęte głównie emigracyjnymi sprawami politycznymi, nie zareagowały nawet na wysunięte sugestie. Tak więc cały ciężar zbiórki spadł na Komitet Oświatowy i Koło 33 SPK.

Obecnie po zakończeniu roku Millenium Koło Nr. 33 wybrało specjalny komitet, który zapoczątkowaną dwa lata temu akcję doprowadzi do końca, współpracując w tej akcji ściśle z Komit. Oświatowym. Wkrótce komitet ten ogłosi specjalny apel w tej sprawie do wszystkich byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych.

Na razie donacje na fundusz należy nadsyłać na adres Polish-American Council on Cultural Affairs, 612 Fillmore Avenue, Buffalo, N. Y., 14212. Wszystkie osoby składające ofiary powyżej $10.00 otrzymają album pamiątkowy wystawy Wojska Polskiego.

Posiedzenie Tow. Alliance Society Grupa 2475 ZNP

W środę, 17-go maja, jak zwykle w trzecią środę miesiąca, odbędzie się posiedzenie Alliance Society, w sali posiedzeń Słowika, pnr. 3801 W. Belmont Ave.

Prosimy wszystkich członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie. Mamy wiele spraw ważnych do załatwienia.

Początek zebrania o godzinie 8-ej wieczorem. — K. Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekr. prot. (11-13-16-17)

Oddział Ster Ma Dziś Posiedzenie

Oddział "Ster" Nr. 46 L.MA., będzie miał swe posiedzenie we wtorek, t. j. DZISIAJ, 9-go maja, w sali Kol. Ukleja, 4225 So. Kedzie, o godz. 7-ej wieczorem. Bardzo ważne sprawy będą omawiane.

Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla Ojców i Matek, a więc prosimy aby każdy przyszedł i tu się mile zabawił. Nasz Oddział Ster z całym zarządem zaprasza Ojców i Mamusie, aby Oddział nasz dalej wspólnie pracował i się rozwijał.

Gorą Polskie Morze!

A. Działowy, prezes;
Zofia Kostalik, sekretarka. (9)

Zebranie Placówki Macierzystej SWAP

W piątek, 12-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem w Domu I-go Okręgu SWAP., przy 1239 No. Wood ulica odbędzie się zebranie Placówki Macierzystej 5 SWAP., na którym będą omówione sprawy bieżące oraz wytyczne dla delegatów na XVI Zjazd SWAP w Cleveland, Ohio. Po wyczerpaniu spraw bieżących odbędzie się "Smoker" Placówki. Komentant oraz Zarząd Placówki apelują do swych członków o liczny udział w zebraniu.

Władysław Szeląg, komendant;
Franciszek Rybicki, Adj. Plac. (9-10)

Dziś Odbędzie Się Przedwakacyjne Posiedzenie Stow. Dobroczyn. ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się dziś we wtorek 9go maja, w Bibliotece Domu Związkowego pnr. -1520 W. Division ul. Początek o godz. 8ej wieczorem punktualnie.

Po załatwieniu najpilniejszych spraw, po zebraniu odbędzie się specjalny program w uczczeniu "Dnia Matek."

Uprasza się delegatki z Gmin i Grup ZNP o liczne i punktualne przybycie gdyż będzie to ostatnie posiedzenie przedwakacyjne — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.

Głosy Czytelników

"Listy Do Emilii" Modrzejewskiej w Broszurze Marion Coleman

Z płodnego i Polakom oddanego domu "Colemanostwa" w Connecticut zjawiła się nowa, 40-stronnicowa broszura o Modrzejewskiej, tym razem interesujące powiązanie siedmiu jej listów do przyjaciółki, panny Emilii Sierzputowskiej. Poza masą poetyckich, a czasem i prozaicznych uniesień, marzeń i serdecznych uczuć młodej i sławnej artystki, listy zawierają ciekawe wywnętrzenia, ploteczki salonowe i wiele interesujących opinij, które choć z końca poprzedniego stulecia, stanowią pełnowartościową "walutę obiegową" i na czasy dzisiejsze.

Rada Paderewskiego

Już w roku 1915, bawiąc w Ameryce, dał Paderewski Polonii tutejszej (zapomnianą już dziś niestety) zasadniczą radę: "By coś tu znaczyć, musicie się bogacić." — Przyczyny tej definicji naszych obowiązków doskonale wyjaśnia Modrzejewska już w pierwszym liście wśród "Letters to Emilia" (tłumaczonych na angielskie przez Emilii krewnego, Michała Kwapiszewskiego), gdy mówi, że "pierwszym pytaniem, na jakie odpowiedzi ludzie szukają w Ameryce przy spotykaniu nowego znajomego, to 'Ile on wart?' albo 'Wielki poeta, czy uczony, ale biedny,' albo wreszcie lekceważące: 'Bardzo miły człowiek, ale...' "

Jej charakterystyka Francuzów i Anglików również godna jest poznania. Wprawdzie Francuzom przyznaje ogładę w obejściu z gośćmi, ale oskarża ich o wielką nieszczerość. U Anglików widzi radosne i gościnne przyjęcie zagranicznych przybyszów, ale zamarzają i nawet niechęć swą otwarcie objawiają, jeśli gościowi zamarzy się pozostanie w Anglii na stałe lub choćby tylko na dłuższy niż im się podoba pobyt. Z tego widzimy, że od jej czasów nic w tych krajach się nie zmieniło. Anglia wciąż nie lubi "cudzoziemców", choćby to byli lotnicy polscy, którzy podczas wojny bohatersko ich bronili i dziś już prawa "poddanych" królowej posiadali.

Z listu siódmego dowiadujemy się, że zachwycając się mistrzowską grą Paderewskiego w r. 1891, krytycy londyńscy ochrzcili go nazwą "polskiej chryzantemy" — z powodu długiego, kędzierzawego uwłosienia głowy.

Odpowiedź Krytykom

Bezwiednie artystyka w jednym z listów swych daje także dowodową odpowiedź wszystkim naszym krytykom anglosaskim, panom Barbourom, czy innym niepowołanym "ekspertom", twierdzącym, że Polacy w Anglii (dawniej lub dziś) nie mieli potrzeby anglizować swych trudnych do wymowy nazwisk, choć w rzeczywistości szowinistyczne stosunki ich do tego zmuszały bardzo często, gdy czytamy: "Na pierwszy mój występ w Londynie przyjechał książę Walii (późniejszy król Edward VII), przyprowadzając ze sobą hr. Mieczysława Jaraczewskiego, którego nazwisko polskie podczas prezentacji wymawiał 'Count Sherry and Whiskers.' "

Wzruszającym, a poniekąd i przykładowym dla na wszystkich jest zdanie listu czwartego, gdy wielka Modrzejewska mówi do swej przyjaciółki w Warszawie o swej pracy nadludzkiej nad rolami w obcym języku: "Chcę Cię zapewnić, że nie przynoszę Ci wstydu na angielskiej scenie." Raz wszedłszy w świat obcy, Modrzejewska czuła się w obowiązku nie szczędzić wysiłku i zdrowia, byleby tylko narodowi polskiemu przysparzać chwały. Robiła też to z wdziękiem prawdziwej arystokratki ducha.

Pani Marion Coleman i Colemanów firmie wydawniczej, Cherry Hill Books, 202 Highland Ave., Cheshire, Connecticut, 06410, przypada nam znów pogratulować i wdzięczność naszą wyrazić.

Artur L. Waldo

Zebranie Koła Pań Przy Stowarzyszeniu Adw. Polskich

Następne zebranie Koła Pań przy Stow. Adwokatów Polskich odbędzie się w piątek 12go maja w sali Zw. Polek pnr. 1309 N. Ashland Ave., początek o godz. 8:30 wieczorem.

Zebranie to będzie połączone z instalacją nowego zarządu do którego wchodzą:—prezeska, A. Godula; wiceprezeski, R. Pilawska, J. Buckum i M. Barth; sekr. fin. G. Martwick, kronikarska, V. Kuta, sekr. prot. J. Kozłowska, sekr. koresp. M. Białka i skarbniczka E. Stankiewicz.

Do licznego udziału zaprasza się wszsytkie członkinie. — E. Plack.

Co Słychać Wśród Podhalan

Z okazji wyjazdu wycieczki do Polski, Klub Przyjaciół przy Związku Podhalan urządził zabawę taneczną, pożegnalną, która odbyła się 30-go kwietnia, w salach "Radio Hall", 5356 W. Belmont.

Prezeska tego klubu Kazimiera Kasprzak - Dąbrowska, dołożyła wszelkich starań, aby wyżej wspomniana zabawa wypadła jaknajlepiej. W tej pracy dzielnie pomagał jej komitet zabawy w składzie: Jerzy Kasprzak, Genowefa Topór, Wiktoria i Edward Fiałek, Alicja i Władysław Leja, oraz Zofia i Andrzej Wróbel. Obsługa "bary": Józef Krózel i Eugeniusz Migała.

Zabawa ta należała do jednej z bardziej udanych, bowiem złożyło się na to szereg przyczyn jak np. piękna sala, za którą należy się podziękowanie panu Migała, doskonała orkiestra oraz umiarkowane ceny. Te aspekty stworzyły atmosferę naprawdę miłą i wszyscy obecni czuli się nie jak na publicznej zabawie, a raczej jak w kółku rodzinnym.

* * *

Jednym z uczestników wycieczki będzie prezes Głównego Zarządu Zw. Podhalan Andrzej Wróbel. Jedzie on z wycieczką do Polski w celu odwiedzenia rodziny i przyjaciół, oraz tamt. Zw. Podhalan w Zakopanem.

Prezes tegoż Związku jest Adam Pach, poeta i pisarz góralski. Pan Adam Pach był niedawno w Chicago wraz z zespołem artystycznym górali. Z tej to okazji był gościem naszym i odwiedził nasz dom podhalański, a na pamiątkę tego pobytu ofiarował piękny portret Sabały.

Sejm Zjedn. Klubów Polskich

Na Bankiecie Będzie Wicepr. ZNP Prochot

7-my Sejm Zjednoczonych Klubów Polskich, odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 maja.

20-go maja o godz. 6:30 wieczorem odbędzie się Bankiet. Na bankiecie będziemy gościć Kongr. Romana Pucińskiego, Kongr. Edwarda Derwińskiego, Wiceprezesa ZNP Franciszka Prochota nadto wielu, wielu dostojnych gości. Mistrzem ceremonii będzie dobrze znany na Polonii, dr. Edward Różański.

Po bankiecie o godz. 9-tej będzie zabawa do późna w nocy przy doborowej orkiestrze. Prosimy miłośników zabaw o zarezerwowanie sobie tej daty by się mogli dobrze ubawić. — Zarząd i Komitet Reklamy. Piotr Szaleniec, przewodniczący.

Ustawę Patentową Podpisał Washington 177 Lat Temu

Dnia 10 kwietnia, 1790 roku, a więc przeszło 177 lat temu, prezydent Stanów Zjedn. George Washington, podpisał t.zw. bill, czy projekt ustawy, która stała się podwaliną urzędu patentowego naszego kraju. Każdy wynalazca na podstawie tej ustawy miał odtąd prawnie zabezpieczony, czyli ochroniony swój wynalazek. Rewizje pierwotnej ustawy patentowej miały miejsce w latach: 1793, 1836 i 1952. Zasada jednak ustawy patentowej pozostała nienaruszona: ochrona patentu była i jest zachętą dla ludzi inicjatywy, wyjątkowo uzdolnionych w pewnych kierunkach, zwłaszcza w zakresie zmysłu wynalazczego. Rozwój nauki i t.zw. "użytecznej sztuki" był od założenia urzędu patentowego i jest do tej pory głównym celem ustawy. Pisarze i wynalazcy uzyskali tym sposobem wyłączne prawo do swych dzieł i wynalazków. Ta ich wyłączność była i jest ograniczona w czasie, również z uwagi na postęp wiedzy i nauki.

Najrozmaitsze artykuły i przedmioty są od tej pory patentowane, między innymi zastrzeżona jest produkcja pewnego rodzaju preparatów leczniczych (leków patentowych), rzadziej preparatów spożywczych. Ale nikt dotąd nie zdołał opatentować podstawowych artykułów żywnościowych, choć pewne marki wyrobów spożywczych same w sobie stanowią ze względu na wartość odżywczą i smak — pewną odrębność. Odnosi się to zwłaszcza do polskiej szynki, tej prawdziwej, importowanej ze "starego kraju" którą każdy pozna po smaku i po ścisłości tkanki mięsnej, wolnej od tłuszczu, a jednak soczystej. (R.M.)

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....

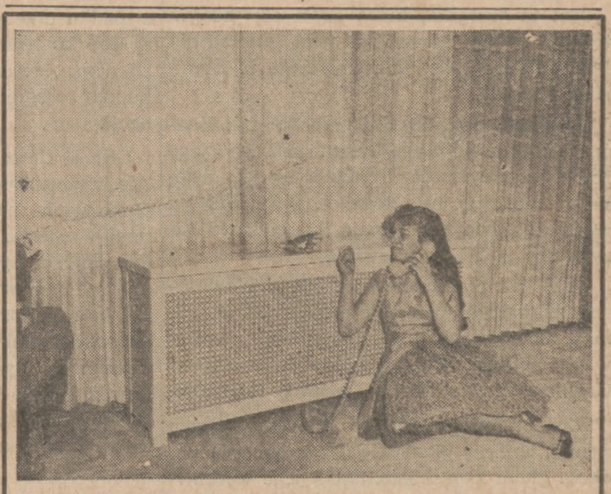

Już teraz — za wczasu — bez pośpiechu —

UCZYŃCIE OKRES WIOSENNY SZCZĘŚLIWYM OKRESEM dla Waszej Matki za pomocą nowoczesnych HI-FI Stylizowanych CITY RADIATOR SZAFEK! Prawdziwe błogosławieństwo dla Matki . . . oszczędzą jej czasu w sprzątaniu domu, ochronią ściany, draperie, meble . . . zmniejszą koszt odnawiania do połowy. Nowocześnie zaprojektowane stalowe szafki na radiatory na całe życie podniosą walory dekoracyjne wnętrza domu. Wybierzcie w kolorach z zapiekanej emalii lub neutralnych odcieni odpowiednich do każdej dekoracji. Stanowczo nie powodują utraty ciepła. Wszystkie szafki posiadają wbudowane urządzenia do zwilżania powietrza. Ceny zależne od rozmiarów szafek. Szafka do 58" długości tylko $36.00 — 46" długości tylko $30.00. Każda szafka zrobiona tak by pasowała. Sami wykonujemy pomiary przed konstrukcją. Chętnie podamy bezpłatne obliczenie telefonicznie lub przedstawiciel nasz zgłosi się w mieście lub na przedmieściu bez jakichkolwiek kosztów. Ceny podane są cenami kompletnymi — bez kosztów dostawy, bez ukrytych dodatków, na jedną szafkę lub do całego budynku.

CITY RADIATOR CABINET CO.

W CHICAGO: BIshop 2-2314; Z PRZEDMIEŚĆ: Hickory 7-4692

SYN POŁUDNIA

Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta.

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie.

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży.

SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.
C.O.D.—Nie Wysyłamy

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego

Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.

Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

W NIEDZIELE O GODZ. 3:30

WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490

MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	12.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

De Gaulle Będzie w Polsce

Krótki komunikat reżymowej agencji PAP, ogłoszony w dziennikach warszawskich, podał, że "na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochaba, w pierwszej połowie czerwca tego roku przybędzie z oficjalną wizytą do Polski prezydent Republiki Francuskiej, gen. Charles de Gaulle. Prezydentowi towarzyszyć będzie małżonka."

Jak wiadomo we wrześniu 1965 roku z podobną oficjalną wizytą przebywał we Francji reżymowy premier Józef Cyrankiewicz. Po powrocie z Paryża do Warszawy Cyrankiewicz złożył krótkie oświadczenie na lotnisku Okęcie, informując zebranych dziennikarzy, że jest "pod dużym wrażeniem serdeczności jaką okazał nam, narodowi polskiemu, w rozmowach Pan Prezydent de Gaulle i inni mężowie stanu Francji."

Od szeregu lat wśród państw zachodnich Francja po Wielkiej Brytanii i Niemczech Zachodnich jest najpoważniejszym partnerem w handlu zagranicznym Polski. W eksporcie polskim do Francji 16.4 proc. stanowią maszyny i urządzenia fabryczne, 35 procent surowce i półfabrykaty, 39.4 proc. — artykuły rolno-spożywcze oraz 8.7 proc. — przemysłowe towary powszechnego użytku. Z kolei w imporcie z Francji maszyny i urządzenia fabryczne wynoszą 54.9 proc., surowce i półfabrykaty—15.4 proc., zboże—26.4 proc. i 3.3 proc. — artykuły konsumpcyjno-przemysłowe.

Reportaż Kiersnowskiego

Nakładem Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie ukazał się na półkach księgarskich "Reportaż spod ziemnej gwiazdy" pióra Ryszarda Kiersnowskiego.

Jest to "książka, którą czyta się jednym tchem" — jak ją ocenił w swej recenzji dla londyńskiego Dziennika Polskiego p. Stanisław Baliński.

Nie doszła ona jeszcze do naszych rąk. Znając jednak osobiście p. Kiersnowskiego i jego zdolności, przyjmujemy taką ocenę jego dzieła najzupełniej bez żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Nie mniej mają być ciekawe karykatury p. Walentynowicza.

Obaj, tak p. Kiersnowski, jak p. Walentynowicz, dali się poznać szerokim kołom Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej, przebywając podczas drugiej wojny światowej w Grupie gen. Bronisława Ducha w Kanadzie.

Kiersnowski przybył do Windsor i Owen Sound, Ont., w Kanadzie drogą okrężną dookoła globu ziemskiego. Szlak jego wędrówki wojennej prowadził z Wilna poprzez Związek Sowiecki do Władywostoku, stamtąd do Japonii i ku Ameryce. Z Kanady odchodzi do Anglii. W roku 1944-ym jako korespondent wojenny ląduje z wojskami polskimi i alianckimi w północnej Francji. Idzie z nimi szlakiem ofensywy przez Caen, Falaise, Chambois do Paryża. W pewnym miejscu — na froncie pod Caen, sierpień 1944 — Kiersnowski notuje: "Żołnierze nasi są czarni niemal jak ziemia. Ale pewni siebie. Spokojni. W każdej chwili stać ich na uśmiech, chociaż — ciężka jest droga do Falaise."

A kończy opis ofensywy słowami: "szkicując bieg wydarzeń, kreśląc sylwetki żołnierzy polskich, chciałem jedynie, ażeby choć drobny ułamek polskiego wysiłku znalazł jakieś echo. I aby to echo wróciło do nich. Nie dla sławy autora. Ale dla ich wielkiej i żołnierskiej sławy."

W zakończeniu książki, po uwiecznieniu swych przeżyć i wnikliwych spostrzeżeń w Ośrodkach Wojsk Polskich w Kanadzie, w Wojskowym Biurze Prasowym przy Ministerstwie Obrony Narodowej w Londynie i na froncie, Kiersnowski opisuje wzbierające bólem i gniewem reakcje polskie na obłęd Jałty, na klęskę Niemiec i na finał wojny.

Niewątpliwie dla wielu, którzy z nim razem podczas wojny wędrowali i przeżywali to, co on przeżywał, jego "reportaż" przedstawia pożądane, cenne dzieło pamiątkowe.

Wystawy Rzym–Warszawa

Z inicjatywy mayora Rzymu Amerigo Petrucci otwarto 17 kwietnia b. r. w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wystawę fotografii, makiet i przeźroczy współczesnej stolicy Włoch-Rzym. Według informacji dzienników krajowych wystawa zajmuje 1,500 metrów kwadratowych powierzchni. Była ona eksponowana już w Brukseli, Wiedniu i Kolonii, a także w Ameryce Południowej.

Druga wystawa p. n. "Warszawa i Włosi w Warszawie" otwarta będzie w Rzymie w Palazzo Dell Esposizioni w pierwszej połowie czerwca b. r. Zajmie około 4,000 metrów kwadratowych powierzchni i składać się będzie z dwóch części: historycznej — 700 lat Warszawy i współczesnej, przedstawiającej zniszczenia wojenne i odbudowę. Całość wystawy obejmie 900 eksponatów, w tym fotografie, oryginalne obrazy znanych malarzy polskich i włoskich, materiały archiwalne, druki itp.

Jak Widzą i Piszą Inni

Kura, Znosząca Złote Jaja

THE WALL STREET JOURNAL. — Przewodniczący związku zawodowego pracowników samochodowych (UAW) Walter Reuther dał ostatnio wyraz swemu niezadowoleniu ze stanowiska, zajętego przez tych dziennikarzy, którzy nieprzychylnie, jego zdaniem, komentują wysuwane przez unie żądania podwyżki płac. Publicyści ci — twierdzi Reuther — stawiają związkom zawodowym zarzut, że domagając się zbyt wiele, zabijają wreszcie kury, znoszące złote jaja. Jeżeli tak rzeczywiście jest, uważamy, że dziennikarze ci spełniają dobrą robotę, wysuwając takie ostrzeżenia. Nie twierdzimy przy tym, aby p. Reuther "zabić" mógł takie olbrzymie przedsiębiorstwa, jak General Motors, Ford czy Chrysler. Ale nie możemy też pogodzić się z pretensjami zarówno Reuthera jak i innych przywódców unijnych, wedle których właśnie związki zawodowe mają zasługę za silną gospodarczo pozycję tych firm. Twierdzą oni bowiem, że ile razy uda się im wymusić poważną podwyżkę płac, zwiększają oni tym samym siłę nabywczą konsumenta, który może zakupić więcej samochodów, aparatów telewizyjnych, domów itp.

Może takie pretensje do zasług miałyby pewien sens, gdyby płace nie wzrastały szybciej niż produkcja. Ale związki zawodowe dawno już stwierdziły, że nie uznają takich wytycznych i wymuszają (dzięki udzielonej im przez rząd możności wywierania presji) nieproporcjonalnie podwyżki wynagrodzeń. Doprowadzić to musi do jednego z dwu możliwych rezultatów, z których żaden nie przyczyni się do zwiększenia siły nabywczej konsumenta—członka unii, czy też nie.

Przedsiębiorca, stojąc w obliczu wzrostu kosztów pracy zmierzać będzie oczywiście do podwyżki cen za produkowane przez siebie artykuły. Jeżeli się mu to powiedzie, zarabiany przez robotnika dolar nie będzie miał, co jest jasne, tej samej co poprzednio siły kupna.

Przy istniejącej jednak konkurencji, podwyżka cen nie zawsze jest możliwa. W takim wypadku przedsiębiorca szukać musi w inny sposób koniecznych oszczędności, to jest pozbywając się części personelu, którego "siła kupna" ulegnie wówczas całkowitej eliminacji.

Odnosi się to do wielkich przedsiębiorstw. Ale wymuszone na tych olbrzymach przemysłowych podwyżki płac, obowiązywać mają — wedle żądań unij — również małe kompanie w całym kraju, bez względu na to, czy są one w stanie zaabsorbować takie zwiększone koszty pracy. Bardziej szczerzy przywódcy unijni wprost przyznają, że nie troszczą się tym problemem i oświadczają wyraźnie, że o ile dane przedsiębiorstwo nie może pozwolić sobie na wypłacanie "aktualnej raty" wynagrodzeń, nie ma w ogóle prawa istnienia.

Tym unijnym działaczom nie przychodzi widocznie do głowy, że w ten sposób przyczyniają się do wzrostu właśnie tych tendencyj ekonomicznych, nad którymi i oni i liberalni eksperci gospodarczy najbardziej ubolewają — to jest dążności do wytwarzania coraz większych przedsiębiorstw i zanikania firm średnich i małych. Ale jest to nakaz zwykłej logiki — gigantyczne rozmiary przedsiębiorstw są odpowiedzią na gigantyczne rozmiary związków zawodowych.

Oczywiście, że możliwa byłaby lepsza odpowiedź, gdyby rząd zdobył się na polityczną odwagę i zaprzestał udzielania specjalnych przywilejów uniom.

Gospodarka amerykańska wykazuje, jak dotąd, szczególną odporność i możliwe jest, że — jak myśli p. Reuther — nadal jest ona kurą, znoszącą złote jaja. Ale dalsze jej perspektywy wyglądałyby o wiele lepiej, gdyby znaleziono sposób uniemożliwienia uniom tak brutalnego "oskubywania" tej złotej kury z jej piór.

Terytorium Polski stanowi istotną własność narodu polskiego aż do Odry i Nysy, gdy chodzi o granicę od strony Niemiec. Co do granicy wschodniej wszyscy wiemy o tym, kto był właścicielem prawnym Kresów Wschodnich: Grodna, Wilna, Nowogródka i Lwowa.

Co Życie Niesie

Tyrmand - Flemming. — Czy Dwa Asy Atutowe? — Zdrada Młodego Pokolenia. — Wśród Fałszerzy Obrazów.—Agent Kontrwywiadu U.S. — Tajemnicza Postać Rasputina. —

Ostatni numer paryskiej "Kultury" przyniósł artykuł Leopoldka Tyrmanda, autora popularnej powieści, o charakterze kryminalnym, p.t. "Zły". Powieść ta, dająca ciekawe opisy Warszawy i stosunków w niej panujących w pierwszym okresie powojennym, cieszyła się wielkim powodzeniem i została przetłumaczona na wiele języków.

W artykule Tyrmanda znajdujemy dokładny opis trudności, jakie napotykał, starając się przez kilka lat w Polsce o paszport zagraniczny, następnie wiele ciętych uwag pod adresem warszawskich bonzów i wreszcie zapowiedź, że nie ma zamiaru wracać do kraju. Cieszymy się więc, że przybył jeszcze jeden dobry pisarz i czekamy na pierwsze publikacje.

Czytając artykuł Tyrmanda, rzuca się w oczy świetna orientacja w reżymowych stosunkach i cięty język autora. Zupełnie tak, jak Flemming . . . w swej książce p.t. "Polska mało znana" . . .

Jaki dziwny zbieg okoliczności . . . na emigracji zjawia się nowy pisarz, świetnie wprowadzony w reżymowe stosunki, tajemniczy Flemming i jednocześnie dowiadujemy się, że Tyrmand ma zamiar porzucić Polskę . . . Czyżby przybyło emigracji dwóch zdolnych pisarzy?

Narasta Konflikt

Prasa podała, że 120 widzów zza żelaznej kurtyny, którzy przybyli, jako kibice swych drużyn, na hokejowe mistrzostwa świata — poprosiło w Wiedniu o prawo politycznego azylu.

Wśród tych 120, pięć szóstych stanowili Czesi. Reszta — Węgrzy i dwaj Polacy.

Z 2,000 Rosjan, którzy przyjechali dopingować swą drużynę, nikt nie pozostał. Tam okazuje się mocniejsza presja i "lepsza selekcja".

i Kim są ci uciekinierzy? Wszyscy młodzi ludzie; przeciętny wiek 20-30 lat, najstarszy 43 lat. 80 proc. — to kawalerowie. Większość, to wybitni fachowcy w swym zawodzie, z uniwersyteckim wykształceniem lub nawet ze stopniem naukowym. A więc są to ludzie, przed którymi kariera w ich krajach ojczystych stoi otworem.

Więc dlaczego uciekli? . . .

Zdaje się w krajach komunistycznych coraz bardziej narasta konflikt między pokoleniami. Stara gwardia komunistyczna kurczowo trzyma się swych intrantnych stanowisk. Młodzi zaś, zdolni, wykształceni — nie widzą dla siebie przyszłości, gdy jeszcze do tego rządzi nimi niedouczony partyjnik.

Agent Na Dwie Strony

Herbert Yardle, sławny agent kontrwywiadu amerykańskiego, wynalazca "czarnego gabinetu", pierwszy — który rozszyfrował japońskie tajne pismo, miał współpracować z wywiadem japońskim. Twierdzenie to wysunął były oficer amerykańskiego wywiadu Ladislas - Farago, w książce, p.t "Złamana pieczęć".

Farago twierdzi, że Yardley sprzedawał w 1928 roku japońskiemu wywiadowi system odczytywania różnych tajnych pism. Zapłacono mu wówczas za to $7,000. Według twierdzenia Farago — Yardley potrzebował zawsze dużo pieniędzy na zaspokojenie dwóch nałogów: gry w karty i pijaństwa.

Przed śmiercią w 1958 roku Yardley napisał dwie książki. W jednej p.t. "Czarny gabinet" ujawnia tajemnice działania organizacji szpiegowskich. W drugiej p.t. "Wyszkolenie gracza w pokera" — pisze o różnych sztuczkach, którymi posługują się gracze hazardowi.

Dzięki Yardley'owi — pisze Farago — Japończycy poznali działanie "czarnego gabinetu", w którym przy pomocy odpowiednich maszyn elektronicznych odczytuje się tajne depesze dyplomatów i szpiegów.

Niedocenienie Depeszy, Od Której Zależał Wybuch Wojny z Japonią

Farago krytykuje niedopatrzenia amerykańskiego wywiadu w okresie, gdy ważyły się losy wojny i pokoju na Dalekim Wschodzie. Twierdzi on — że niektóre depesze były w drodze 28 dni, zanim dotarły do właściwych rąk. Dnia 6go grudnia 1941 roku, w przeddzień ataku japońskiego na flotę amerykańską w Pearl Harbor, jedna z tłumaczek wyczuła bezpośrednie niebezpieczeństwo po przecięciu tajnej depeszy japońskiej. Odpowiedziano jej żeby "nie mieszała się do nieswoich spraw". W tym samym też dniu wręczono prezydentowi Rooseveltowi — jak piszę Farago — depeszę z 3,000 słów, lecz tej nie wykorzystano.

"To Nie Jest Mój Obraz"

Było to w lutym 1967 roku. Znany malarz hiszpański Juan Miro zwiedzał galerię sztuki "Findley" w New Yorku. Właściciele galerii pokazali mu z dumą nabyty niedawno jego obraz abstrakcyjny, zatytuowany "Matka i Syn". Miro spojrzał na obraz, zdenerwował się, wziął do ręki katalog galerii, przekreślił kilkakrotnie reprodukowany w katalogu obraz "Matka i Syn" i napisał obok dwukrotnie — po hiszpańsku i po francusku — "To nie jest mój obraz".

W ten sposób zakończyła się trwająca od 1960 roku afera ze sfałszowanym rysunkiem Juana Miro. Londyński "Sunday Times", który zajął się ostatnio coraz bardziej rozwijającym się przemysłem fałszowania obrazów znanych mistrzów, prześledził dzieje tego rysunku i szczegółowo je opisał.

Od $1 do $14,000

Rzekomy obraz Juana Miro (a za dzieła jego płaci się obecnie na Zachodzie ogromne sumy), zjawił się po raz pierwszy na licytacji dzieł artystycznych w 1960 roku. Zatytułowany był skromnie Szkoła Francuska — abstrakt — kobieta i dziecko". Cenę wywoławczą określono na trzydzieści szelingów (półtora funta szterlinga). W czasie licytacji znalazło się kilku amatorów nabycia obrazu, który ostatecznie trafił do jednej ze znanych galerii londyńskich za 375 funtów szterlingów. W ciągu następnych sześciu lat obraz przechodził z ręki do ręki, przy czym podczas którejś transakcji obraz przekształcił się w dzieło Miro. W lewym dolnym rogu "odnaleziono" nawet nie zauważony przedtem podpis mistrza.

Cena obrazu odpowiednio rosła i gdy w 1966 roku trafił do Ameryki, galeria "Findley" kupiła go za blisko 5,000 funtów szterlingów ($14,000). Rodowód obrazu, wywodzący się z kilku szanownych galerii angielskich nie ulegał — zdawałoby się — wątpliwości. Dopiero przypadek — obecność Juana Miro w galerii — ujawnił fałszerstwo.

"Sunday Times" twierdzi, że wobec ogromnego wzrostu cen obrazów i innych dzieł sztuki coraz szerszy staje się zasięg działalności przedsiębiorstw i utalentowanych fałszerzy obrazów. Przedsiębiorczych — gdyż potrafią nieraz oszukać wybitnych znawców. Utalentowanych — gdyż nie jest łatwo tak sfałszować dzieła Miro czy Picassa, by dali się nabrać właściciele galerii i inni specjaliści.

Największą może w ostatnich latach aferą z tej dziedziny był przyjazd do Londynu w 1961 roku francuskiego malarza Jean Pierre'a Schecrouna, który w krótkim czasie zdołał sprzedać 30 obrazów własnej produkcji, przedstawiając je, jako dzieła Picassa, Legera, Braque'a, Miro itd. Dopiero teraz ujawniono wszystkie szczegóły afery, podczas której zdolny Francuz wystrychnął na dudka szereg specjalistów londyńskich i zarobił grubą forsę.

Schecroun przyjechał w towarzystwie dwóch asystentów, którzy systematycznie odwiedzali galerie londyńskie i interesowali się, jakie obrazy tam są poszukiwane. Po rozmowach wstępnych proponowali dzieła najbardziej znanych współczesnych malarzy, przytaczając za każdym razem inną bajeczkę, jak weszli w posiadanie obrazów.

Otrzymawszy zamówienie, wracali do hotelu, gdzie Schecroun w ciągu kilku lub kilkunastu godzin produkował kolejne obrazy "Picassa", "Legera" lub "Miro". Ma podobno wielką łatwość malowania, naśladując styl znanych mistrzów. Większe trudności sprawiało mu podrobienie rodowodów obrazów z powołaniem się na galerie francuskie, lecz wspólnicy jego skradli blankiety jednej z galerii, i to im ułatwiało oszustwo.

Przypadek Ujawnił Oszustwo

Cała afera wydała się przypadkowo, gdy w Londynie spotkało się dwóch znawców i każdy pochwalił się nabytym ostatnio rysunkiem francuskich malarzy. Po chwili rozmówcy zauważyli, że rysunki — choć pochodziły, jakoby spod pędzla różnych malarzy — miały identyczny papier. Wobec powstałych podejrzeń eksperci zatelefonowali do galerii paryskich i po sprawdzeniu ustalili, że rodowody obrazów są sfałszowane. Dopiero wówczas doszli do wniosku, że sfałszowane są również same obrazy.

Jean Pierre'a Schecrouna uznano za najbardziej utalentowanego fałszerza obrazów w Europie.

Film o Rasputinie

Robert Hossein nakręca w Paryżu film o złym duchu na dworze Romanowych, tajemniczym mnichu Rasputinie. Film ten, który będzie nosił tytuł "Zabiłem Rasputina", albo "Burza nad Saint Petersburgiem" jest już na ukończeniu.

Hossein, który początkowo sam zamierzał grać mnicha, a później chciał odtwarzać postać księcia Jusupowa, który zabił Rasputina, zadowolił się w końcu rolą epizodyczną, powierzając główną rolę Goertowi Froebe. Geraldine Chaplin występuje w roli kochanki Rasputina. Drugą z kolei dużą rolę kobiecą gra księżniczka Ira von Fuerstenberg.

Od czasu jednak, gdy ta przedstawicielka europejskiej arystokracji postanowiła poświęcić się karierze filmowej, jej przyjaciele z międzynarodowej śmietanki towarzyskiej ją bojkotują.

WIÓRA SPOD PIÓRA

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU

Opowiadanie brydżysty, który wrócił później w nocy, niż zazwyczaj do domu:

— Zdejmuję buty w przedsionku. Rozbieram się w hallu. Wchodzę cicho, jak myszka do sypialni i bezszelestnie wsuwam się do łóżka. W tym momencie żona poruszyła się i na wpół wzbudzona z gestem odpychającym dotknęła mojej twarzy i wymamrotała: "Azorek, zejdź z łóżka;" Wyobraźcie sobie, panowie, że miałem tę niebywałą przytomność umysłu, aby ją polizać w rękę. Ponownie zapadła w sen.

* * *

MIĘDZY BARONAMI

W salonie w starym pałacu siedzi dwóch baronów i wspomina dawne czasy.

W pewnej chwili jeden z nich powiada:

— W dzisiejszych czasach służące ubierają się, jak panie z towarzystwa. Trudno rozróżnić kucharkę od damy.

— Och, można, można!

— A! . . . a po czym?

— Po sposobie gotowania.

* * *

U RZEŹNIKA

Pewnego dnia rzeźnik był w bardzo złym humorze. Jedna z klientek pyta zaciekawiona:

— Pan ma zmartwienie?

— I to jeszcze jakie! Przed chwilą wyszedł ze sklepu kontroler. Moja waga była źle uregulowana.

— Ach! Posądzał, że pan okradał klientów?

— Przeciwnie: dawałem im za dużo!

* * *

HUMOR SOWIECKI

Akademia poświęcona 50-leciu Rewolucji Październikowej. Prelegent po długim przemówieniu zwraca się do słuchaczy i mówi:

— A na zakończenie, drodzy towarzysze, chciałbym zacytować naszego wielkiego poetę, Majakowskiego, który napisał: "Mówimy Partia — myślimy: Lenin; mówimy Lenin — a myślimy Partia!" I tak przez przeszło 50 lat: co innego mówimy, a co innego myślimy . . .

Jak wiadomo, za czasów Chruszczowa nastąpił podział na komitety partyjne przemysłowe i rolnicze.

Pewnego dnia do partyjnego komitetu rolniczego zgłosił się chłop ze skargą na swoją żonę, która bardzo dotkliwie pobiła go młotkiem. Prosił władze o interwencję.

— Powiadacie, że młotkiem — zawołał sekretarz komitetu. — To nie do nas ze skargą. Gdyby sierpem, to co innego, a tak to musicie iść naprzeciwko.

* * *

NA MECIE

....Fragment sprawozdania sportowego, zamieszczonego w "Gazecie Białostockiej" z dnia 3 kwietnia:

"Najciekawszy był bardzo zacięty bieg seniorek na około 4 km. Wygrał o pierś Romuald Chyliński, przed Janem Nasutą".

Nasucie widocznie mniejsze piersi urosły i to się na nim zemściło.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

KARIERA NIKODEMA DYZMY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

105——— (Ciąg Dalszy)

Tymczasem zbliżały się żniwa i nad państwem zawisła znowu klęska urodzaju.

Nikodem czytał dzienniki i kręcił głową:

— Cholera! — Co to z tego może wyjść? . . .

ROZDZIAŁ 23.

Od dawna w Koborowie nie obchodzono dożynek tak hucznie, jak tego roku.

Nowy dziedzic miał szeroką rękę i lubił zabawić się. Gości zjechało się mnóstwo. Pierwsza przybyła pani Przełęska z niezliczonym taborem kufrów, tegoż wieczora przyjechał pułkownik Wareda i obie hrabianki Czarskie. Nazajutrz oba samochody koborowskie i dwa powozy czynne były przez cały dzień.

Przyjechał Wojewoda Szejmont z żoną i synem, starosta Ciszko, ministrowa Jaszuńska, baronostwo Rehlfowie, Uszycki z dwoma adjutantami, Ulanicki, Holszycki, ordynatowa Korzecka i kilkanaście osób z okolicy.

Pałac zaroił się gośćmi, napełnił się gwarem i ruchem.

Nina była uszczęśliwiona. Tak lubiła życie towarzyskie. Od tygodnia wraz z Krzepickim opracowywała program rozrywek, wycieczek i zabaw, zajmowała się lustracją zapasów śpiżarni i piwnic, uzupełnianiem sztabu służby, przygotowywaniem pokojów gościnnych i milionem innych spraw, wynikających z konieczności godnego przyjęcia krewnych, znajomych i przyjaciół.

Żorż był zelektryzowany. Kręcił się wśród gości, bawił panie, pokazywał panom stajnie i wogóle starał się reprezentować. Poczuł się znowu wielkim panem i niemal zapomniał, że to nie on jest właścicielem Koborowa. Goście, dyskretnie uprzedzeni przez Krzepickiego i przez panią Przełęską o jego chorobie umysłowej, byli dlań pobłażliwi i nie przeczyli mu w niczem.

Nikodem witał wszystkich uprzejmie, lecz z rezerwą, która utrwalała wokół niego atmosferę respektu i szacunku. Pomimo obecności wielu osób nie zmienił zwyczaju zamykania się w bibliotece. Przyczyniło się to do tym większego poważania go przez gości.

Wieczorami w parku grała sprowadzona z Warszawy orkiestra i całe towarzystwo używało świeżego powietrza, spacerując lub tańcząc na trawniku, oświetlonym kolorowymi lampami. Czasem konno lub powozami jeżdżono do lasu. Nina bardzo lubiła te wycieczki przy księżycu.

Od rana kwitł tenis. Oba korty były zajęte do południa, kiedy podawano lunch. Zresztą każdy robił, co mu się podobało przez cały dzień. Poważniejsza część towarzystwa z zainteresowaniem zwiedzała zakłady przemysłowe i zabudowania gospodarskie, młodsi używali konnej jazdy, kąpieli w jeziorze, organizowali wyścigi motorówek i wioślarskie.

— Ślicznie tu u państwa — mówili wszyscy Ninie i Nikodemowi — Koborowo to prawdziwe cacko.

I rzeczywiście wszyscy czuli się znakomicie. Palarnia została opanowana przez bridge'ystów, którzy prawie nie wstawali od stolików. W pokoju śniadaniowym przez cały dzień podawano przekąski i napoje wyskokowe.

W trzecim dniu wydano wielki bal.

Było coś wspaniałego. Na zaproszonych sto czterdzieści osób, przyjechało sto sześćdziesiąt trzy.

Bal rozpoczął się o dziesiątej wieczorem, a został zamknięty hucznym mazurem o pierwszej popołudniu.

Wypito moc alkoholu, w rezultacie czego służba miała masę roboty z odszukiwaniem po krzakach i zakamarkach "trupów" i z odnoszeniem ich do łóżek.

Zresztą wszyscy poszli spać, gdyż wieczorem miała się odbyć zabawa dożynkowa.

Wokół gazonu przed pałacem ustawiono beczki ze smołą oraz długie stoły dla chłopów, zaś na werandzie dla gości. Wojewoda żartował — że Dyzma będzie musiał zatańczyć z przodownicą, czyli ze żniwiarką samowiązałką.

— To zastanawiające — dodał — jak niesłychanie szybko mechanizacja wywraca wszelkie tradycje. Takie naprzykład dożynki dziś straciły rację istnienia.

— To smutne — powiedziała Nina.

— Tak, zgadzam się z panią, ale jednak prawdziwe.

— A czym się to wszystko skończy — westchnął siwy pan Rojczyński, sąsiad Koborowa. Istne szaleństwo: maszyny nie tylko wulgaryzują nasze życie, odbierają mu piękno lecz i samego człowieka wypierają.

— Kto kogo wypiera — oburzył się Dyzma — przecie widzisz pan, że urządzamy dożynki, a ludzie się cieszą. A jeżeli tam trocha hołoty powyzdycha to i czort z nią. Ogólny dobrobyt od maszyn rośnie. Ot co.

Zawrócił się na pięcie i odszedł.

— Ma rację, ma rację — pokiwał głową generał.

— Ale niezbyt ,hm . . ., niezbyt po wersalsku ją wyraża — akcentem zdziwienia zauważył stary ziemianin.

Wojewoda uśmiechnął się pobłażliwie.

— Mój panie, niech mi pan wierzy: wolno mu, stać go na to. Generał baron Cambronne był wersalczykiem! . . .

Zagrała orkiestra. Przed pałac zaczęły napływać gromadki włościan.

Nadciągnął wreszcie korowód żniwiarzy, śpiewający dożynkową piosenkę białoruską bez słów. W tym tęsknym a-a-a-a, o melodii surowej, niewyprawnej i o szorstkim dźwięku brzmiała nie radość dokonanych żniw, lecz jakby dziki śpiew pobojowiska. Nina zawsze zastanawiała się nad tą niepokojącą melodią, która przechowywała się zapewne od tysięcy lat. Nie wiedziała dlaczego, lecz była pewna, że tak musiał brzmieć śpiew indian.

Tymczasem korowód się zbliżył. Na czele szła rosła, tęga dziewucha o szerokich, rozłożystych biodrach i bujnych piersiach, które zdawały się rozsadzać wyszywaną zgrzebną koszulę. Z pod krótkiej czerwonej spódnicy widoczne były grube, lecz kształtne łydki i bose stopy, w przeciwieństwie do innych dziewcząt, które miały jedwabne pończochy i lakierowane pantofelki na francuskich obcasach. Przodownica musiała być znacznie biedniejsza od swych koleżanek. Niosła w ręku wielki wieniec, uwity z żyta.

Stojąc obok Ponimirskiego baron Rehlf wziął go pod ramię i rzekł półgłosem:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. TUESDAY, MAY 9, 1967

Polish Member of Roman Rota

Rome (IC) — Pope Paul VI appointed Rev. Antoni Czapla, C.M. judge of the Roman Rota.

Rev. Czapla was born in Poland, province of Kielce, in 1918. He joined the Congregation of the Missionary Priests of St. Vincent de Paul in 1935. He first studied in Wilno, and later at the Institute of Theology of the Missionary Priests in Krakow. He was ordained in 1943 by Bishop Jan Kanty Lorek.

As a young priest Father Czapla served in the Holy Cross parish in Warsaw. After the war his Congregation sent him to China as a missionary. When that country fell to the communists, he was expelled. His superiors sent him to Rome for complementary studies, which gave him a doctorate of law. Shortly after finishing his studies, Father Czapla was appointed to the Roman Rota. Before being named judge, he was defender of the bond of marriage for the Rota.

A LOYALTY DAY Celebration was staged at Merrimac Park by Walter Magnuson, Supervisor, in conjunction with the V.F.W. Community Association, Steinmetz High School Band and local dignitaries. Pictured above is Congressman Roman C. Pucinski as he presents a flag to Merrimac Park in memory of the occasion as other dignitaries look on, (from left to right): former State Representative Chester P. Majewski, Alderman Edwin Fifielski, V.F.W. Americanism Chairman W. J. Trichka, Congressman Roman C. Pucinski, 2nd Dist. V.F.W. Commander Marvin E. Frost and State Repre. William Zachacki.

Sino-Soviet Conflict In Sharp Focus

New York (Sp.) — Zbiegniew K. Brzezinski, Ph.D., former director of Columbia University's Research Center on Communist Affairs and now the new and influential voice in the State Department's Policy Planning Council has authored a new and important book.

His "The Soviet Block, Unity and Conflict" is an enlargement of his previous, authoritative analysis of ideology and power in Communist states (Russian Research Center Study, for International Affairs, Harvard University Press, $9.95).

In this enlarged and revised edition, Dr. Brzezinski puts the Sino-Soviet conflict in sharp focus and discusses the growth, development and disintegration of the communist camp between the year of 1945 and 1966.

But Don't Scram Without Paying

Hannibal, Mo. (UPI) — A music store in town has a sign which reads: "Come in, pick out a drum and beat it."

Additional Recognition

Polish Unity Fund Presents Gold Medal To Mrs. Rzewski

The Polish National Unity Fund (Skarb Jedności Narodowej) recently added Gold Cross of Merit to many awards, decorations and grateful acknowledgements that Mrs. Josephine Rzewski has earned in many years of selfless devotion to patriotic and charity causes.

The latest recognition came when Zbigniew Stypułkowski, representative of the Polish National Unity Council of London awarded Mrs. Rzewski the Golden Cross of Merit at a Chicago ceremony. Mr. Stypułkowski is the Council's delegate for the United States. The award, conferred on Mrs. Rzewski was in acknowledgement of her activities in charitable areas among the Polish Displaced Persons and in the area of political struggle for free and independent Poland.

* * *

MRS. RZEWSKI, librarian of the Polish National Alliance, began her active participation in Polonia's endeavors in the years of 1917-1918, when as a young Miss Josephine Rozanska, she joined the campaign to raise funds for the Polish Volunteer Army that was being formed then in the United States and Canada. She also assisted recruiting officers who were seeking volunteers for the Polish Army that was destined to gain fame on French and Polish batlefields as the "Blue Army" (Armia Błękitna) or Gen. Joseph Haller's Army (Hallerczycy).

In the course of these activities she co-operated with Col. Davis who became President Wilson's Secretary of War.

Mrs. Rzewski began her career on the editorial staff of the Polish Daily Record of Detroit, one of the great Polish American dailies, now defunct. She initiated a very popular Society Page in this publication.

For her activities in the formation of the Polish Volunteer Army an dfor her war relief work in World War I, Mrs. Rzewski received coveted "Silver Merit Cross" and "Haller's Swords' (Krzyż Zasługi i Miecze Halerowskie", the highest honor that the Polish Army Veterans Association could bestow. She also received a letter of commendation from the Polish Falcons of America.

Josephine Rzewski

* * *

DURING WORLD WAR II, Mrs. Rzewski again has been active in the Red Cross Polish Unit's which she helped to organize, for that she reecived Gold pin from Washington office she also was active in Relief for Poland work (Rada Polonii-Amerykańskiej). In the post war years she has signed thousands of asurances for Polish Displaced Persons.

She has also received Medal of Merit from the Polish National Alliance (Medal Zasługi) for her distinguished service in 1953.

In the new political situation that evolved from the abandoning of Poland by her western allies to the Russian domination, Mrs. Rzewski joined the Polish Unity Fund in the United States and is active in its Chicago chapter.

She also holds the post of Secretary of the Illinois Division of the Polish American Congress, and secretary of District 13th of the Polish National Alliance.

Start Hearing On Control Of Juvenile Deliquency Bill

Washington (Sp.)—Congressman Roman C. Pucinski (D.-Ill.) opened public hearings today on legislation he has introduced to provide up to $25 million annually in Federal aid to communities to prevent and control juvenile delinquency — a problem which, he said, "continues to stir the conscience of America."

Rep. Pucinski, who is Chairman of the House General Education Subcommittee which must report the legislation said the damage to human lives inflicted by juvenile delinquency is a matter of "deep concern."

He cited survey figures which indicated that "one out of every 9 youngsters in America" could be affected by delinquency before their 18th birthday. He added:

"It is my strong belief that America's best hope for stemming this rising tide of juvenile crime is to increase our investment in the prevention of juvenile delinquency.

"We cannot afford to wait until delinquent tendencies manifest themselves in serious criminal acts. The cost of juvenile delinquency to the Nation's economy is staggering; it runs more than $4 billion a year. And the average cost per year of maintaining a youngster in a public training school or correctional institution is over $3,000. This is tripple the per capita cost for a year at any one of our best public schools."

* * *

PUCINSKI SAID that one of the most successful correctional programs is Chicago's Joint Youth Development Committee's Correction Program. He added:

"Through agreements worked out with the various correctional agencies, the Committee has brought together a team of police probation officers, parole officers and social workers at the community level for the first time, and the results have proven the effectiveness of such a coordinated effort."

Pucinski's proposed legislation would provide, among other things, planning and assistance grants to a State or community public agency to meet up to 90% of the cost of preparing State-wide or community-wide plans for the prevention and control of juvenile delinquency; rehabilitative services; prevention services and research and technical assistance for State, local and other public agencies to improve preventive treatment and rehabilitative services for delinquents.

* * *

THE LEGISLATION would provide Federal aid to local communities for building detention and diagnostic facilities for delinquent youth; half-way houses for youths with special behavioral problems who need help before they become hardened delinquents and, ultimately, criminals; and small, residential type community-based facilities for diagnosis and treatment of delinquent youths.

Weber Moms Will Meet

The Weber High School Mothers' Club will hold their last regular meeting of the year on Tuesday, May 16, 1967 at 7:30 p.m. in the school social hall, 5252 W. Palmer St. The Rev. Thaddeus Zygowicz, C.R., Moderator and President, Mrs. Mitchell Szady are urging all members to attend this most important meeting. The election of officers for the coming year will take place.

* * *

FOLLOWING THE meeting and election, a debate will be presented by the Weber High School Debate Club coached by Mr. Raymond Ledinsky. Before and after the meeting, a "Bake Sale" will be held with Mrs. Henry Bernacki, Ways and Means Chairman and Mrs. John Denzel, Co-Chairman in charge assisted by members of their committee.

* * *

ALSO ON THE AGENDA for the month of May will be the annual senior luncheon which will take place on Thursday, May 25, 1967 in the school cafeteria at 12:00 p.m. Members of the Mothers' Club will act as hostesses for the luncheon at which all seniors will be presented with special graduation gifts from the Club. Handling all food preparation will be the Social Committee with Mrs. Otto Pisterzi, Chairman and her Co-Chairmen, Mrs. Walter Tondryk and Mrs. Ted Wanat. Senior room representatives are Mrs. Frank Marino and Mrs. Joseph Markowski.

JOAN M. GREENE
Publicity Chairman

Catholic School Survey

Washington (UPI)—The number of children in Catholic elementary schools, which reached a peak in 1964 with a total enrollment of 4,533,771 showed a decrease for the first time in 1965, when enrollment was 4,492,107, a drop of 0.9 per cent, according to a newly published survey by the Department of Education of the U.S. Catholic Confeernce.

There were slight enrollment increases in grades three, six and eight, but decreases in kindergarten and grades one, two, four, five and seven in 1965, according to the survey, which is based on statistics as of Oct. 31, 1964, and Oct. 31, 1965.

Important Reminder

A reminder was issued today by Edward B. Akin, Administrator of the Illinois Veterans' Commission to parents and guardians of certain veterans' children.

The State of Illinois pays to children of totally and permanently disabled veterans and to children of men and women killed in action or who died of a service-connected disability an educational benefit of $150 per school year between the ages of 10-18.

Applications should be received by June 30, 1967 in the local office of the Illinois Veterans' Commission.

You may contact Mr. John A. Zygadto, Service Officer of the Illinois Veterans' Commission at 5241 W. 25th Street in Cicero, Illinois. The office is open Monday through Friday between the hours of 8:30 a.m. and 5 p.m.

More Travelers Use Litterbags

New York (UPI) — Americans on the road are making wider use of litterbags, reports Keep America Beautiful, Inc. The national litter-prevention organization estimates that nearly 60 million litterbags were made in 1966, an increase of about 9 per cent over 1965.

Allen H. Seed Jr., executive vice president of KAB, says the motorist who thinks to carry a litterbag usually will not use the roadside to dispose of litter. But, he adds, there still are millions of motorists who are not using litterbags. He notes that the 60 million made last year, if distributed one to a vehicle, are not enough to accommodate the 85 million registered motor vehicles on the road.

Sharp Eye Needed

Flamingo, Fla. (UPI) — Vacationers traveling to Everglades National Park and the visitor complex here on Florida Bay have an opportunity to see a wide variety of wildlife, but in many cases it takes a sharp eye to win out over Mother Nature's ingenious camouflaging.

There are look-like-a-log alligators, delicately-colored tree snails, and frogs that blend easily into the preserve's vegetation. The limpkin, a brown spotted marsh bird, would be extremely hard to see were it not for the incessant.

Welcome Sign

St. Louis (UPI) — A sign on a tavern on U.S. Highway 66 reads: "Come In and Get Lost."

OK's Post Office Reorganization

Washington (Sp.)—Congressman Edward J. Derwinski, ranking member of the House Post Office Committee today declared his support for "the principle behind the proposal by Postmaster General to remove politics from the operation of the Post Office and turn it into a non-profit Government corporation to improve service."

In his "Report from Washington" to the constituents of the Fourth Illinois District, Mr. Derwinski writes:

This proposal is being viewed as a radical idea which it isn't, since the obvious deterioration within the Post Office Department has been visible for some time and cannot be solved without substantial changes.

The Post Office Department is now a non-profit operation since its current operating loss is estimated at $1.2 billion. The mail volume handled by the Department is growing and will continue to grow, dramatizing the necessity for long overdue practical changes.

One of the major problems is the low morale of many postal employees who are frustrated by the fact that promotions are rarely based on performance. I believe that politics should be completely removed from the Department. Another complication is that starting salaries make employment in the Post Office unattractive in inflationary periods. The Department then must lower qualifying standards to attract manpower and service suffers correspondingly. Other problems are poor facilities, resistance to automation, and lack of planning in keeping up with suburban growth.

MIG HAUL — Map locates the two sites (arrows) in North Vietnam where U.S. planes knocked out eight foe MIGs on the ground. That, with three others felled from the air, is the largest single-day haul so far.

Biting Retort

Madrid (UPI) — When Carlos Carepetos bumped his car into a truck and yelled angrily at the truck driver, the truck driver jumped in a fury from his cab, bit off a chunk of one of Carepetos' ears, reboarded his truck and sped away. Doctors recovered the piece of ear at the scene, sewed it on and told Carepetos "it'll soon be as good as new."

Family Score

St. Louis (UPI) — Mrs. Earl A. Shuey bowled 537 on successive nights. On the third night, her physician husband chalked up the same 537 score.

Our Boys In Service

Mjr. Kwasniewski

Saigon, Vietnam — Army Major Victor J. Kwasniewski, son of Mrs. Monica Kwasniewski, 5240 W. Cornelia Ave., received the Bronze Star Medal near Saigon.

Maj. Kwasniewski earned the award for outstanding meritorious service as chief of Plans and Project Construction Materials Branch of Headquarters, 1st Logistical Command.

Maj Kwasniewski entered the Army in February 1953.

He is a 1950 graduate of Foreman High School.

His wife, Georgia, lives in Chicago.

Swider

Qui Nhon, Vietnam — Theodore A. Swider, 23, son of Mr. and Mrs. Theodore F. Swider, 123 E. 119th St., was promoted to Army specialist five in Vietnam, where he is serving with the 45th Engineer Group.

Spec. Swider, a construction draftsman assigned to the group's Headquarters Company near Qui Nhon, entered the Army in May 1965 and arrived overseas in June 1966.

He is a 1961 graduate of Mendel C. High School in Chicago, and attended Thornton Junior College in Harvey. Before entering the Army Spec. Swider was employed by International Harvester Co., in Chicago.

Bugajski

9th Infantry Div., Vietnam — Army Private First Class Samuel Bugajski, 19, son of Mr. and Mrs. George Bugajski, 13104 Avenue O, was assigned to the 9th Infantry Division in Vietnam.

Pvt. Bugajski, assigned to Company A, 2nd Battalion of the division's 60th Infantry, entered the Army in October 1966 and was last stationed at Ft. Polk, La.

He is a 1965 graduate of Chicago Vocational High School.

Bukowinski

U.S. Army, Vietnam — Edward F. Bukowinski, 20, son of Mr. and Mrs. Edward N. Bukowinski, 5325 S. Artesian, was promoted to Army specialist four while serving with the 101st Airborne Division.

Spec. Bukowinski, a machine gunner in Company A, 1st Battalion of the division's 327th Infantry, entered the Army in January 1966 and was stationed at Ft. Benning, Ga., before arriving in Vietnam last August.

He is a 1964 graduate of St. Rita High School, Chicago.

Before entering the Army, the specialist was employed by Western Electric, Chicago.

He has received the Combat Infantryman's Badge.

Siwiec

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Frederick F. Siwiec, 21, son of Mr. and Mrs. Frank S. Siwiec, 4535 S. Karlov, is participating in "Operation Francis Marion" in Vietnam with his unit from the 4th Infantry Division.

Pvt. Siwiec, a member of Battery C, 5th Battalion of the division's 16th Artillery, and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested eCntral Highlands.

The operation, which began early last month, is named for the famed "Swamp Fox" of the American Revolution.

Mounting Fight Vs. Multiple Sclerosis

New York (UPI) — The National Multiple Sclerosis Society, founded in 1946 to support research into the cause, cure and prevention of multiple sclerosis, has budgeted $1 million for its activities in 1967.

The Society reports that since its inception it has spent about $7 million for multiple sclerosis research, but the cause and cure of the disabling disease which usually strikes between the ages of 20 and 40, remain unknown.

THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

Do you know the seven warning signals of cancer?

1. Un... ...ing or ...charge.
2. A lu... ...ning ...the ...east ...re.
3. ...
4. Ch... habits.
5. Hoarsen...
6. Indigesti... swallow...
7. Ch...

Just in case you don't: 1. Unusual bleeding or discharge. 2. A lump or thickening in the breast or elsewhere. 3. A sore that does not heal. 4. Change in bowel or bladder habits. 5. Hoarseness or cough. 6. Indigestion or difficulty in swallowing. 7. Change in a wart or mole.

If a signal lasts longer than two weeks see your doctor.

Guard those you love. Give to the American Cancer Society

TIMELY TOPICS

Congressman Bogg's Address

Delivered at May 3rd Constitution Observance in Humboldt Park Last Sunday, May 7

Just a few days ago in Washington, at the direction of one of our great congressmen, Congressman Pucinski, the House of Representatives paused for several hours on May 3rd to note the 176th anniversary of Polish Constitution Day and I sat there and I heard congressmen of Polish descent, all of whom are creditable and outstanding members of the House of Representatives, on both sides of aisle, both Democrats and Republicans, recount the events of those days when Poland, like a beacon in a forest, was able to proclaim a liberal constitution only three years after we in this country had perfected our own great constitution.

* * *

THAT CONSTITUTION was, indeed, too radical for the Europe of that day of monarchs and despots, of slaves and serfs, of lords and noblemen who failed to understand the meaning of the dignity of man and the role of freedom and liberty in building civilization and humanity.

But whereas the light went out for a time, it began not only in Poland but the impact of the American Revolution and the American constitution became the model for country after country all over the world.

Just as it contributed to the immortal document of May 3, 1791 in Poland, it contributed to similar documents all over this hemisphere and all over the world so that today, as then, the American Revolution, which frees man, which gives him the right to develop these talents as God gives it to him, continues to be the most revolutionary though and the most revoluionary idea on the face of the earth.

* * *

TODAY, JUST AS in the day of Kosciuszko and his descendents and just as in the days of our fathers and your grandfathers who came here to establish a new way of life, today just as then, we are continuing to be threatened; those who are devoted to the notion that the people are supreme, that every individual has dignity and has rights under the law of God and the law of nations.

Let me for just a moment trace for you some of the eevnts of your lifetime and mine which contributed so much to what happens this very hour all over the world.

You recall, some of you do — at least those who may be as old as I am — the events after World War I. You remember when Japan movedi nto Manchuria and thoughtful voices said: Somebody had better say "Stop," and nothing happened.

* * *

YOU REMEMBER when Mussolini moved into Ethopia and other voices said, "Hold on," but nothing happened; and later the measures that had to be established to guarantee the freedom of such nations as Poland and Czechoslovakia and all the other nations that had attained their independence after World War I was reduced o nothing.

You remember when Hitler first started marching and he went into Seine and historians said that the troops who marched had two sets of orders: One to march ahead if nothing happened; the other to stand by if England or France resisted; but, they did not resist and we went on to the rape of Czechoslovakia and, ultimately, to that day in September, 1939 when the Nazi legions marched into independent Poland and we were in World War II which was to end with fifty million men, women and children dead and billions and billions and billions and billions of dollars spent and cities all over the world left in ruins and desolation.

That is what appeasement brought to mankind. Now, from that day I hope we have learned our lesson. I hope that unlike Neville Chamberlain who went to Europe and came back and said, after one of the world's greatest sellouts, that he had achieved peace in this time and had made certain the most bloody war may never be fought. I hope that we shan't make that mistake in the year of our Lord 1967.

* * *

SO FAR, WE HAVE not, but think for a moment about events since World War II. Unfortunately Poland was there under the guns of both the Germans and the Communists and, unfortunately, a new threat prevailed. But, just as the Resolution that you adopted here condemns that, I am certain that the day will come when Poland will be free again; just as sure as I stand here.

But, it will not be free if we enslave new people and new nations and other places in the world now.

Freedom is indeed indivisible and we have recognized that. Your congressmen have voted to see that we have maintained freedom.

Think about it. First there was Greece and Turkey; after we had learned about what happened to Poland when we trusted the Russians right after World War II.

President Truman, God bless him as he celebrates his eighty-third birthday this week said: They shall go no further and we came up with the Truman Doctrine and Greece and Turkey were saved from the communist onslaguht.

(To be continued)

Now You Know

Water from Yellowstone Lake in Yellowstone National Park flows all the way to the Atlantic, says the National Geographic.

* * *

Thirty-seven states now rank tourism as one of their top three money-makers.

* * *

Alaska is the only state with no official nickname.

* * *

Standard time is reckoned from Greenwich, England, which is recognized as the Prime Meridian of Longitude.

* * *

Light travels at the speed of 186,324 statute miles per second.

* * *

Mount Waialeale, Hawaii, is the rainiest place in the world, with an average annual rainfall of 471.86 inches.

* * *

The lowest temperature ever recorded in the United States was a minus 76 degree reading at Tanana, Alaska in 1866.

* * *

The North American Air Defense Command agreement was signed by the United States and Canada May 12, 1958.

BE MY GUEST, BUT PLEASE...

Only you can prevent forest fires!

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 9 Maja

Posiedzenie miesięczne Klubu Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago, odbędzie się we wtorek, wieczorem, 9-go maja, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51sza ulica. Są ważne sprawy do załatwienia, więc Zarząd prosi kolegów i koleżanki o liczne przybycie. Po posiedzeniu—przyjęcie dla Matek i Ojców.

Za zarząd:—Władysław Czyżnik, prezes; Ludwik Siorek, sekr. protokółowy.

Oddział Pomocniczy Pań przy Post. Town of Lake Nr. 7, odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 9-go maja, w sali zwykłych posiedzeń o godz. 7:30 wieczorem.

Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, prosimy o obecność każdej Koleżanki. Po posiedzeniu będzie podana kawa i ciastka. — M. Zajączkała, prezeska; I. Jaworska, sekretarka.

Oddział 65-ty Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona odbędzie swe miesięczne posiedzenie, we wtorek, 9-go maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Im. Jul. Słowackiego, przy 48-ej i So. Paulina ul.

Ważne sprawy są do załatwienia i nowe sprawy do omówienia.

Prezeska apeluje żeby jak najwięcej członkiń przybyło na to posiedzenie. — Franciszka, Kwiecień, prezeska; Zofia Gamber, sekr. prot.

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie, we wtorek 9go baja, 1967 r., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8ej wieczorem.

Wszyscy członkowiegrupy są proszeni o przybycie. — S. Kowalewski, prezes; W. Raginia, sekr. prot. — Z szacunkiem, za Zarząd: — W. Raginia, sekr. prot. Gr. 3152 ZNP.

Klub Powiat Krosno Nr. 117 Zw. K. M. niniejszym zawiadamia, że posiedzenie miesięczne odbędzie się we wtorek, 9 maja, w sali Domu Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ulica, o godzinie 8ej wieczorem punktualnie.

Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Z szacunkiem: — E. Pankowiak, prezes; Julia Kandefer, sekr. prot.

Środa, 10 Maja

Tow. Promień Gwiazd Gr. 3114 zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 10go maja, w sali Ligi Morskiej, 1082 Milwaukee Ave., o godzinie 8ej wieczorem.

Zarząd uprzejmie prosi o liczne przybycie członków, gdyż jest dóżo ważnych spraw do załatwienia. — Maria Galinska, prezeska; D. Klimek, koresp.

Tow. Tad. Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 10go maja, o godz. 8ej wieczorem w sali domu weteranów, 1239 N. Wood ulica.

Na posiedzeniu tym będą nominowani kandydaci na posłów na Sejm 35 ZNP i ewentualnie uzupełnienie delegacji do wiecu wyborczego Gminy 178 ZNP i wielę ważnych spraw, prosimy o liczne przybycie. — Za zarząd— W. Ulanowski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin. (9, 10)

Tow. Obrona Wolności Grupa 2879 ZNP odbędzie swe kwartalne zebranie w środę, 10go maja, w sali Nowaka, 1182 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Ze względu na ważne sprawy członkinie i członkowie proszeni są o obecność i punktualność. — A. Górska, prezeska; P. Kaczmarek, sekr. fin.; W. Smolarczyk, sekr. prot. (9, 10)

Tow. Wolność, Gruga 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę 10go maja, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Sokolni, 1062 N. Ashland Ave. Prosimy więc członków i członkinie o przybycie z dziećmi, gdyż będzie program Dnia Matki a po programie przekąska, ciastka i kawa. Zarazem odbędzie się dla Ojców przyjęcie. Prosimy też na zebranie, bo są ważne sprawy do załatwienia. K. Kronczyk, prezeska; J. Serah, sekr.; B. Pawłowska, koresp.

Tow. Zychlińskiego, Grupa 2404 Gdynia zawiadamia, że swe miesięczne posiedzenie odbędzie w środę, 10go maja, o godz. 8ej wieczorem, w dolnej sali przy kościele św. Władysława ul. Long i Henderson. Ponieważ są ważne sprawy przedsejmowe uprzaszamy członków o jak najliczniejsze przybycie. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Klub Parafii Lisia Góra ma posiedzenie we środę, 10go maja, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Ważne sprawy są do załatwienia, Rachunek "Social Party". Zarząd apeluje o liczne przybycie.—Władysław Mechla, prezes; Katarzyna Madej, sekr. prot. (9, 10)

Czwartek, 11 Maja

Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP odbędzie ważne posiedzenie w czwartek, 11go maja, w sali Lo-Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Dizersey Ave. Początek o godz. 8ej wieczorem. Nominacja kandydata na Posła do Sejmu 35go ZNP, jak i nomitnatów na komisarza i komisarkę Okr. 13go ZNP. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla uczczenia Dnia Matek.

Sekr. Fin. będzie urzędował na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.—H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Tow. Miłość Wolności, Grupa 1828 ZNP odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 11go maja, w sali zwykłych posiedzeń w Domu Weteranów AP., 1239 N. Wood ulica. Początek o 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Z polecenia Zarządu: — Stanisław Dombek, prezes; B. Dydak, sekr. prot.

Polish American Social Klub Społeczny of Town of Lake, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w czwartek, 11go maja, w sali posiedzeń, Rainbow Gardens, 1425 W. 51sza ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Po posiedzeniu będzie program ku czci naszych matek i ojców, połączony z tradycyjną Święconką. Prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie na to posiedzenie. — Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, korespondentka. (9, 10)

Stado Szpaków Zaatakowało Polski Samolot

Warszawa. — Turbośmigłowy samolot PLL LOT "Ił-18" lecący z Kairu przez Wiedeń do Warszawy, miał niezwykłe perypetie.

Wkróce po starcie z lotniska wiedeńskiego samolot zaatakowało ogromne stado szpaków. W ciągu kilku sekund kadłub, skrzydła i silnik zostały dosłownie "oblepione" przez zmasakrowane w zderzeniu ptaki. W pewnym momencie przestał pracować jeden z czterech silników. Natychmiast włączyły się automatyczne urządzenia, które ustawiły śmigła nieczynnego silnika w takim położeniu, aby nie stawiały oporu i nie przeszkadzały w dalszym locie.

Wprawdzie samolot mógłby kontynuować lot na trzech silnikach, jednakże kierownik samolotu, po porozumieniu się z lotniskiem wiedeńskim postanowił zastosować maksymalne środki ostrożności. Samolot zawrócił do lądowania.

Na lotnisku wiedeńskim zrobiono wszystko, czego wymaga tego rodzaju sytuacja: w pogotowiu czekały wozy straży pożarnej i karetki pogotowia.

Na szczęście nie były potrzebne. Samolot wylądował bezpiecznie, a pasażerom nie spadł przysłowiowy włos z głowy. Z wnętrza oraz otworów w różnych częściach kadłuba i skrzydeł wyciągnięto ponad 100 zmasakrowanych ptaków.

UWAGA...

Książka ta jest na wyczerpaniu. Już niewiele egzemplarzy pozostało

RADIOWE IGRASZKI

Marka Gordona

Książka Wesoła i Oryginalna

Cena $3.00

Zamówienia Kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

Na C.O.D. książek nie wysyłamy

Grupa Akademii Najśw. Rodziny Wyróżniała Się w Maj. Pochodzie

Doskonale prezentująca się w pochodzie jako Oddział Marszowy, grupa studentek z Akademii Najśw. Rodziny została w sprawozdaniu z Obchodu 3 Majowego, bez winy sprawozdawcy, pominięta, dzięki czemu ominął ją należny tej Szkole i Grupie zaszczyt i wyróżnienie.

A oto treść pomyłkowo w drukarni opuszczonego rozdziału dotyczącego Pochodu: "Za tą Drużyną kroczyła majestatycznie grupa studentek z Akademii Najśw. Rodziny, oddział złożony z kilku części, wśród którego była grupa 15 studentek w strojach krakowskich, oddział Majorek, oraz liczny oddział z ponad 160 studentek w niebieskich mundurkach szkolnych. Była to bardzo liczna i pięknie prezentująca się grupa szkolna".

Kierowniczką Akademii Najśw. Rodziny jest Siostra Maria Edith, która prowadziła tę szkołę do Augusta Blvd. — po czym tę szkołę prowadziła panna Rogalska, instruktorka gimnastyki i wychowania fizycznego.

Za pominięcie tego świetnego zespołu Redakcja Dzien. Związkowego bardzo serdecznie przeprasza.

Corocznie grupa studentek z Akademii Najśw. Rodziny — (Holy Family Academy) swym wyglądem i zgraniem jest prawdziwym uświetnieniem Pochodów 3 Majowych i Kierownictwo obchodów jest z uczestnictwa tak pięknej grupy studentek — naprawdę zaszczycone i dumne.

Z Prac Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Chicago

W Stulecie Urodzin Wielkiego Pisarza Polskiego Władysława S. Reymonta

Życiorys

Władysław Stanisław Reymont (1867-1925) urodził się w ziemi Piotrowskiej, we wsi Kobiele Wielkie, jako syn organisty wiejskiego. Po kilku latach, spędzonych we wsi rodzinnej, gdzie posiadł wykształcenie elementarne, podjął naukę w szkole średniej, lecz jej nie ukończył. Rozpoczynają się burzliwe lata przyszłego autora "Chłopów." Praktykuje w rzemiośle, potem w handlu, jednakże w tych zawodach nie zagrzał miejsca. Porzuca te prace, by z kilkakrotnymi przerwami jeździć z trupą teatralną po prowincjonalnych miasteczkach. Czas jakiś pełni obowiązki urzędnika kolejowego na jakiejś małej stacji. Nawet — choć na niedługo — wstąpił do zakonu OO. Paulinów. I już z tych czasów pochodzą pierwsze jego próby literackie, rozrzucone, począwszy od roku 1893 po różnych czasopismach. Całkowicie poświęcił się pracy pisarskiej po zamieszkaniu na stałe w Warszawie. Trudne i ciężkie to były początkowe dla niego lata. Z czasem jednak zdobył uznanie, a powieść "Chłopi," drukowana odcinkami w "Tygodniku Ilustrowanym," w latach 1904-1909 przyniosła mu sławę światową i nagrodę Nobla. Zmarł w Warszawie w grudniu 1925 roku.

Dorobek Literacki

Reymont uprawia trzy gatunki literackie: nowelę, opowiadanie i powieść. Z ważniejszych zbiorów nowel i opowiadań wymienić trzeba: — "Spotkanie," "Przed świtem," "O zmierzchu," "Na Krawędzi," "Z ziemi chełmskiej," "Za frontem," wreszcie "Krosnowa i świat." Wśród powieści Reymonta znajdą się tytuły: "Komediantka," "Fermenty," "Ziemia obiecana," "Chłopi" oraz trylogia historyczna "Rok 1794."

Reymont Na Tle Epoki

Twórczość Reymonta przypada na przełom dwóch wieków. Charakteryzuje go między innymi schyłek pozytywizmu i narodziny modernizmu w literaturze, a dość często dekadencja w życiu, znajdująca zresztą swój wyraz także w literaturze tych czasów.

Na takim tle zjawia się talent samorodny, a równocześnie bardzo rzadki: żywa wyobraźnia, znakomity dar obserwacyjny, fenomenalna wprost spostrzegawczość i pamięć linij i ruchów. Do tego zainteresowanie dla życia i jego przejawów, studiowanie życia do jego głębi i podstaw. Rzadko spotykana wielka umiejętność czytania w wielkiej księdze życia i rzeczywistości. Czerpanie tematyki i formy nie z literatury, a z tego co żywe i co chce żyć. Obok więc samorodnego talentu, samouctwo wysokiej klasy jest podstawą Reymontowego pisarstwa.

Przebieg Procesu Twórczego

Oryginalność i wyjątkowość Reymonta przejawiła się także w charakterze sposobu tworzenia. Pobyt na scenie, kiedy to jako aktor przeistaczał się w postaci, zarysowane odgrywanym utworem teatralnym, ułatwił Reymontowi jego własną pracę literacką. Oto jak przypuszczalnie wyglądał u niego przebieg procesu twórczego: Zrodził mu się pod wpływem obserwacji życia pomysł jakiegoś utworu, jakaś koncepcja. W miarę upływu czasu dojrzewa ona, wciąga w swój zasięg coraz to więcej postaci, tak ludzkich jak pozaludzkich. Autor wżywa się w nie, jest po kolei każdą z nich, myśli, czuje, działa i zachowuje się, jak te postaci w narzuconych im utworem sytuacjach życiowych. I wtedy dopiero Reymont przystępuje do pisania. Dlatego też ludzie czy zjawiska przyrodnicze w jego utworach tętnią życiem, odcinają się od siebie charakterami, zadziwiają konsekwencją swego działania.

Filozofia Życiowa w Utworach Reymonta

Skoro jest tyle życia w utworach Reymonta, można bez przesady powiedzieć, że ich bohaterem jest właśnie życie w różnorodnych swoich przejawach. To głębokie zainteresowanie dla życia uformowało u Reymonta bardzo specyficzną filozofię życiową. Żądza poznawania skłoniła go do studium życia miejskiego, do wczucia się w życie teatru, do analizy wzrostu i upadku w życiu, do poszukiwań prawzoru życia i źródła życia. Życia, pojętego jako chęć trwania i przetrwania.

To źródło życia znalazł w instynkcie i w charakterze. Instynkt sam niewiele zdziała. Jest bowiem ślepy, rzucający nieraz człowieka w wir życia, bez celu, bez hamulców etycznych, bez sensu. Instynkt działa przypadkowo. Ale tenże instynkt, zbrojny w intelekt i wolę, pozwoli działać celowo i tworzyć. A działanie i tworzenie stąd wynika, że człowiek chce żyć dłużej i lepiej, chce trud swojego życia i swoje osiągnięcia, ulepszenia, postęp przekazać swym następcom. Instynkt, kierowany intelektem i wolą, to energia życiowa. Różne postaci utworów Reymonta są wcieleniem różnych rodzajów energii życiowej.

Życie to oczywiście także epokowe idee, odkrycia i wynalazki, które z życia biorą początek i to samo życie zmieniają. Ale są to sporadyczne działania jednostek, być może uwarunkowane tym, co by można nazwać klimatem ich współczesności. A właśnie codzienność stwarzają ten klimat, właśnie działanie szarych ludzi stanowi o tym, co się określa duchem lub atmosferą jakichś czasów. Dlatego w twórczości Reymonta powszedniość i codzienność i gromada ludzka na codzień działająca, wysuwa się — zwłaszcza w "Chłopach" — na plan pierwszy jako nieodzowne czynniki ciągłości życia i postępu.

Dlatego też ten dorobek myślowy Reymonta, tę jego filozofię życiową, można uznać za przeciwstawienie się dekadentyzmowi jego epoki.

Reymont a Nasza Współczesność

Różne przejawy współczesnego nam życia skłaniają do podejrzeń, że także dzisiaj przeżywamy swego rodzaju dekadentyzm. Doszliśmy do poznania wielu prawd, do odkrycia szeregu praw, rządzących przyrodą, do wspaniałych osiągnięć techniki. A prawdę mówiąc, często nie wiemy, co z tym wszystkim począć. Nie stworzyliśmy wytycznych życia, nie stworzyliśmy nowoczesnej ideologii. Kto wie, czy studia nad twórczością Reymonta nie pomogłyby odnaleźć sens i wartość życia, tak często dziś zapoznawane.

Witołd Fang

Jubileusz Zabojkiny

Warszawa. — W sali Teatru Syrena w Warszawie odbył się uroczysty koncert z okazji 60-lecia pracy artystycznej primabaleriny, choreografa i pedagoga Anny Zabojkiny.

Jubilatka otrzymała wiele depesz z życzeniami i gratulacjami od swych kolegów i wychowanków.

Pozostały Przy Życiu Świadek Wyrafinowanej Zbrodni Nazistów

Przetrzymał Lekarskie Próby Doświadczalne w Obozie Zagłady Buchenwald

Specjalna komisja działająca przy Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu stwierdziła, że Zygmunt Tomaszewski z Warszawy był w hitlerowskim obozie koncentracyjnym poddawany zbrodniczym eksperymentom lekarskim. — Jak wiadomo, lekarze hitlerowscy przeprowadzali zbrodnicze doświadczenia "naukowe" na żywych ludziach, więźniach obozów koncentracyjnych. Zaledwie niewielka część ofiar przeżyła te "doświadczenia" i ta wyjątkowo rafinowana zbrodnia ma stosunkowo niewielu żywych świadków. Bogate materiały obciążające znaleziono w opracowaniach samych lekarzy hitlerowskich, którzy opisują takie na przykład eksperymenty jak zamrażenie żywcem i próby przywrócenia do życia sposobem "animalnym", jak zaszczepianie najgroźniejszych chorób dla "eksperymentalnego leczenia" i inne eksperymenty, jakie nigdy jeszcze w historii się nie zdarzyły.

Aresztowany

Zygmunt Tomaszewski jest warszawskim drukarzem i przed wojną pracował w drukarni artystycznej swego brata Ryszarda. Podczas okupacji Niemcy likwidowali stopniowo polskie drukarnie bądź też je obejmowali, jednak pewna ich część jeszcze przez jakiś czas pracowała. W drukarni Tomaszewskiego wykonywano druki dla polskiego podziemia m. in. fałszywe dowody osobiste dla ukrywających się polskich oficerów, członków Ruchu Oporu. 2 grudnia 1940 r. Zygmunt Tomaszewski został aresztowany przez gestapo. Storturowany w katowni gestapo przy Al. Szucha w Warszawie został następnie osadzony na Pawiaku, gdzie zamknięto go w jednej celi ze znanym publicystą Stanisławem Piaseckim, przed wojną redaktorem "Prosto z mostu". Piasecki został rozstrzelany na Palmirach.

Przeciwko Tomaszewskiemu nie toczyła się natomiast żadna rozprawa, ponieważ winy mu nie udowodniono. Przewieziony do Oświęcimia, a następnie do Neugamme przeżył wszystkie okropności hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Następnie przewieziono go do Dachau, gdzie został wpisany na listę inwalidów i osadzony w bloku inwalidzkim. Było to wyróżnienie niebezpieczne, ponieważ więźniów niezdolnych do pracy kierowano do krematoriów. To też kiedy Tomaszewskiego wezwano do transportu, żegnał się ze wszystkimi nadziejami. Okazało się jednak, że przeznaczenie więźnia było inne. Znalazł się mianowicie w obozie Buchenwald i tam się dowiedział, że na terenie tego obozu znajduje się tajemniczy barak, w którym odbywają się jakieś eksperymenty. Co się tam działo więźniowie dokładnie nie wiedzieli, nikt bowiem żywy nie wracał stamtąd do obozu.

Barak 46

Pewnego dnia Tomaszewskiego wywołano do apelu i otrzymał tzw. "cetel", to znaczy kartkę z rozkazem stawienia się w oddziale politycznym. Po przekroczeniu bramy vorlagru, to znaczy wydzielonej części obozu, gdzie mieściły się siedziby władz SS, wartownik zaprowadził go do baraku oznaczonego cyfrą 46. Barak był oddzielony drutem kolczastym i pilnie strzeżony. Okna zamalowane, żadnego ruchu, barak czynił wrażenie wymarłego. Wrażenie to zwiększał widok wózka do przewożenia zwłok, stojącego przed wejściem. Po przyprowadzeniu na miejsce więzień znalazł się w izbie szpitalnej, gdzie zastał kilku chorych. Z nikim nie mógł się porozumieć. Wszyscy bowiem współtowarzysze mieli wysoką gorączkę i byli nieprzytomni. Dopiero więzień funkcyjny znajomy Tomaszewskiego z obozu, poinformował go, gdzie się znajduje i co się tu dzieje. W poszczególnych oddziałach przeprowadzano doświadczenia dotyczące różnych chorób. Tomaszewski znalazł się w oddziale tyfusowym.

Na drugi dzień wezwano go do znakomicie wyposażonego gabinetu lekarskiego. Tam lekarz SS dr Waldemar Hoven przeprowadził dokładne badania, a następnie dokonał zastrzyku. Wkrótce po powrocie do łóżka Tomaszewski dostał wysokiej gorączki i stracił przytomność. Jak go później poinformował znajomy Czech, gorączka dochodziła do 42 stopni. Po przyjściu do przytomności zorientował się, że zajmujący sąsiednie łóżko chory już nie żyje. Spośród pozostałych zaledwie dwóch albo trzech jeszcze żyło, innych wyniesiono do krematorium. Później okazało się, że wszyscy oni poddawani byli doświadczeniu, w jaki sposób organizm zarażony tyfusem broni się własnymi siłami i bez leczenia. Organizm Tomaszewskiego wyszedł z próby zwycięsko.

Tyfus

Nie skończyło się jednak na tym i jeszcze raz zastrzyknięto mu tyfus. Tym razem chodziło o "tyfus powrotny". Kiedy i to przeżył, został ostatecznie wypisany z bloku nr. 46 i przeniesiony do obozu, uprzedzono go jednak, że pod karą śmierci musi zachować całkowitą tajemnicę. Podczas swojego pobytu w bloku 46 Tomaszewski poczynił różne obserwacje, które złożył po wojnie w zeznaniach protokólarnych oraz dowiedział się nazwisk niektórych lekarzy SS praktykujących zbrodnicze eksperymenty. Poza wymienionym Hovenem byli to dr Ding, dr Sielański i dr Platza. Hoven skazany został na śmierć przez trybunał wojskowy w Norymberdzie w 1947 r. i stracony, podobnie jak Sielański. Platza otrzymał wyrok dożywotniego więzienia. Dinga nie odnaleziono.

Zygmunt Tomaszewski pracuje w Warszawie w swoim zawodzie jako maszynista drukarski. Po ukończeniu postępowania dowodowego, w którego rezultacie przyznano mu odszkodowanie, przebywał na odpoczynku w Anglii, gdzie wśród miejscowej Polonii spotkał dawnych towarzyszy niedoli.

Tragedia Samochodowa w Naperville

W katastrofie samochodowej w pobliżu Naperville zginęły wczoraj na miejscu wypadku 2 osoby, a 5 osób zostało ciężko rannych. Wśród rannych jest 19-letni młodzieniec o polskim nazwisku, Marcin Zimny z Naperville.

Polscy Archeolodzy w Afryce i Na Bliskim Wschodzie

Warszawa (KW). — Stacja Archeologiczna UW w Kairze, w której obecnie pracuje 18 polskich naukowców pod kierunkiem prof. K. Michałowskiego, zakończyła trzecią kampanię wykopaliskową w Dongoli (Sudan) starożytnej stolicy Nubii. Podczas pierwszej kampanii Polacy odkryli tam wielką monumentalną bazylikę wczesno-chrześcijańską. Jest ona większa od odkrytej przez polskich archeologów w Faras, ale bez fresków. Zdobią ją za to wspaniałe granitowe kolumny. W czasie tegorocznych wykopalisk natrafiono w tej bazylice na granitowy blok z napisami. Okazało się później, że na tej "wizytówce" wykute są napisy faraona Taharki (689-664 r. przed n.e.) z XXV dynastii nubijsko-etiopskiej.

Poza tym w trakcie wykopalisk odkryto w Dongoli ślady pobytu ludności z okresu średniego i późnego paleolytu. Dowody pobytu ludności na około 18 tys. lat temu stanowią dla historii Sudanu wielką wartość. Panowało bowiem powszechne przekonanie że było to bezludne pustkowie aż do VI wieku naszej ery. W Egipcie w Deir el Bahari koło Luksoru kontynuowane są prace nad przywróceniem pierwotnego wyglądu świątyni Hatszepsut. Przystąpiono tam obecnie do rekonstrukcji nisz w ścianach na trzecim tarasie świątyni. Prowadzi się też prace mające na celu oczyszczenie spod zwałów gruzu świątyni faraona Totmesa III. Odkryła ją polska ekspedycja 4 lata temu.

W Aleksandrii kontynuuje się wykopaliska w centrum miasta, przy marmurowym budynku teatralnym z epoki rzymskiej. W teatrze tym odkrytym przez polaków, odbywać się będą przedstawienia. Rozpocząć się one mają po przeprowadzeniu częściowej rekonstrukcji i wzmocnieniu rzymskiej budowli. Pierwszy etap tych robót zakończy się 23 lipca br. W dniu tym przypada narodowe święto Egiptu. W końcu kwietnia br. Stacja Archeologiczna UW rozpoczyna wykopaliska w Palmyrze (Syria). Będzie to IX kampania wykopaliskowa Uniwersytetu Warszawskiego na terenie pustynnej stolicy słynnej królowej Zenobii. W czerwcu br. polscy archeolodzy będą kontynuować badania w No Paphos na Cyprze. Znajdują się tu ruiny miasta z epoki hellenistycznej i rzymskiej. Natomiast w lipcu br. wznowione zostaną badania w To Atrib w delcie Nilu.

Rośnie Pożar Wojny Domowej w Chinach

Hong Kong, Chiny. (UPI). — Z komunistycznych Chin donoszą, że organy propagandowe Mao-Tse-Tunga nawołują do zakończenia "wojny cywilnej" w Chinach. Pekiński Dziennik Ludowy, w artykule redakcyjnym stwierdza, że rewolucja kulturalna grozi rozciągnięciem się walk między zwolennikami i przeciwnkam Mao-Tse-Tunga na cały kraj.

Wzywa on przeciwników Mao do zaprzestania ich ataków oraz stwierdza, że rewolucja kulturalna winna być kierowana w jej atakach na nieliczną grupę stronników prezydenta Liu Liu Shao-Chi.

200 Utopionych Stronników Mao

Tymczasem ostatnio — na rzece Yang-Tse — żołnierze chińskiej czerwonej armii zatopili łódź z 200 zwolennikami Mao. W rejonie Chengtu nastąpiło ostre starcie między stronnikami obu komunistycznych wodów, w wyniku którego 11 osób zostało zabitych i aż 4,000 rannych.

Jeden z afiszów na murach Pekinu mówi, że 4,000 stronników Mao, uwięzionych w Chengtu, rozpoczęło protestacyjny strajk głodowy. W walkach między zwolennikami i przeciwnikami Mao na terenie tej prowincji wzięło udział 100,000 osób.

Minister obrony narodowej Lin Piao wyjechał do tego rejonu, aby zaprowadzić tam spokój.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, teściowa i babcia nasza, ś.p.

Maria Czupak

(Z DOMU DRWAL, ŻONA Ś.P. JANA)

Czł. Niewiast Różańca Św. przy par. Najśł. Serca Pana Jezusa, czł. Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Gr. 40 Zjedn. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7go maja, 1967 roku, o godzinie 1:20 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11go maja, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 4604 S. Wolcott Ave., do kościoła Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Władysław, Józefa, Bessie, Teodor (Avis), Mateusz (Francine), dzieci; 2 wnucząt; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak Funeral Home, Tel. LA 3-1313. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat mój i dziaduś mój, śp.

Józef Paszkit

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go maja, 1967 roku, o godzinie 1:15 po południu, przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont, do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Pelagia (Bessie), z domu **Bielawska,** żona; **Jan Paszkiet,** syn; **Adeline,** synowa; **Lawrence,** wnuk; **Mary Jaczek,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home.

Telefon KEystone 9-1376. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

John Kuryanski

(MĄŻ ŚP. ANNY)

Członek Macierzy Polskiej i Tow. Polska Zmartwychwstała Grupa 1812 ZNP; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go maja, 1967 roku, o godzinie 12:25 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go maja, o godzinie 10:30 rano, z DeNicolo-Lesniak Funeral Home, pnr. 5734 West Diversey, do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helen (z pierwszego męża **Włodarczyk**), żona; **Harry (Leona), Bruno (Jean), Marie (Louis) Stytz, Helen (Michael) DeNicolo, Jane (Eugene) Bonk i Frances (Walter) Korzen,** dzieci; **Henry (Helen), Thaddeus (Eleanor) i Mitchell (Anna) Włodarczyk,** pasierby; **Leo (Lena) Kuryanski i Bernice (Peter) Stororzyszyn,** brat i siostra w Oklahoma; 22 wnucząt, 1 prawnucze; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się DeNicolo-Lesniak.

Telefon TUxedo 9-0115. 8-9

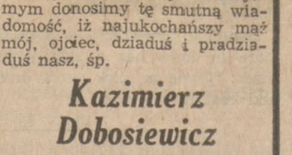

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Kazimierz Dobosiewicz

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go maja, 1967 roku, o godzinie 9:25 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Janina (z domu **Barańska**), żona; **Walenty, Franciszka, Zygmunt, Jadwiga Laski, Edward, Stanisława, Zenon, Helena i Henryk,** dzieci; **Helena, Dorota, Józefa i Bernadette,** synowe; **Stanisław Zawileński, Kazimierz Górski i Ryszard Migawa,** zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: B. F. Malec i Syn. Telefon HA 1-5800.

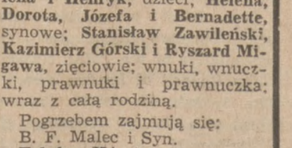

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz, ś. p.

Aleksander C. Siedlecki

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Najśw. Serca M. B. Bolesnej Nr. 39 ZPRK; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go maja, 1967 roku, o godzinie 11:05 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Avenue, do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józefa (z domu **Dobkowska**), żona; **ks. Eugene,** proboszcz par. Św. Józefa w Summit, Ill., **Jerome (Forest), ks. Edmund,** asyst. przy par. St. James i **Arthur,** dzieci; 4 wnuczat; **Franciszek,** brat w Kanadzie; **Stanisław,** brat; **Marianna Maksimowska,** siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

(Prosimy nie nadsyłać kwiatów).

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521. 8-9

Wiadomości z Cleveland i Okolicy

Korespondent: — W. P. Meklemburg
3562 West 32nd St., Cleveland 9, Ohio

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów—uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy—nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Nominacje Posłów Na Sejm ZNP

Przypomina się grupom Zw. N. P., że według Regulaminu Związku Narodowego Polskiego, w miesiącu maju, grupy na regularnych swych posiedzeniach, o ile mają kandydatów na posłów na Walny Sejm Związku Narodowego Polskiego, jaki się odbędzie we wrześniu b.r. w Detroit, Mich., że w tym miesiącu mają nominować swych posłów i posłanki, a następnie listę nominowanych, należy przesłać do swojej Gminy, aby sporządzić listę wszystkich nominowanych, na Wiec Wyborczy danej Gminy, który ma się odbyć według ustaw Regulaminu ZNP w czerwcu.

W Cleveland jest kilka grup, które swe posiedzenia mają w pierwszą niedzielę maja lub w tygodniu na początku maja.

O ile dana grupa ma kandydatów na posłów i posłanki, należy ich mianować w tym miesiącu maju, aby mogli stanąć do konkursu wyborczego na Wiecu Wyborczym w swojej Gminie na przyszły miesiąc, to jest w czerwcu 1967 roku.

Sprawa bardzo ważna, więc jest na czasie, aby grupom przypomnieć o nominacji kandydatów na posłów na Walny Sejm ZNP.

Według Regulaminu, to w maju będą tylko nominacje w grupach, a w Gminach ZNP nie będzie nominacji jedynie wybory w czerwcu.

Koncert Okr. 3-go Zw. Śp. Pol. w Am.

W piątek, 19-go maja, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Moniuszko, w domu Tow. Śpiewu Moniuszko, gr. 1271 ZNP, pn. 1073 E. 79-ta ulica na Poznaniu, odbędzie się doroczny Sejmik Okręgu 3-go Związku Śpiewaków Polskich w Am. Na Sejmiku będzie dużo spraw śpiewaczych i polonijnych. Po Sejmiku podana będzie dla obecnych zakąska i napoje. Wszyscy więc prezesi i prezeski, oraz repr. chórów należących do Okręgu 3 ZŚP proszeni są o przybycie, aby wspólnie sprawy śpiewacze na Sejmiku omówić.

W sobotę, 20-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem w sali balowej Związku Polaków przy Broadway i Forman Ave. odbędzie się Koncert Okręgu 3-go ZŚP. Po koncercie będzie bal przy doborowej muzyce do tańca. Polonia uprzejmie proszona jest na koncert i bal śpiewaczy w sobotę, 20 maja w sali balowej Związku Polaków.

Głównym dyrygentem na koncercie będzie p. Władysław Lindert, dyrygent Okręgu 3 ZŚP.

Na koncercie — jak podej p. Władysław Lindert, będą występy poszczególnych chórów, jak również śpiew Trio, w którym wystąpią panie Betty Jane Fisher, Helena Skuza i Arlene J. Charvat.

Następujące chóry wystąpią na koncercie. Chór Harmonia Chopin Nr. 8, pod dyrekcją p. Romana Trepczyka. Chór Moniuszko Nr. 21 pod dyrekcją p. Władysława Linderta. Chór Jutrzenka Nr. 100 pod dyrekcją p. Leonarda Matczyńskiego i Chór Halina Nr. 50 pod dyrekcją p. Władysława Linderta, oraz będzie gościnny występ Chóru Polonez pod dyrekcją p. Leonarda Matczyńskiego.

Będzie także śpiew wszystkich chórów, jako Chóru mieszanego, pod dyrekcją dyrygenta Okręgu 3-go ZŚP.

Program Koncertu

Odśpiewane hymnów narodowych przez wszystkie zespoły śpiewacze. "Dobranoc" S. Ogórskiego i "Chorwacka Polka" komp. nieznany, wykona Chór Moniuszko, pod dyrekcją p. Władysława Linderta.

"Wyprawa Franciszka Kaniara" i "The Bandit" z opery G. Verdi, wykona Chór Harmonia Chopin pod dyrekcją p. Romana Trepczyka.

"Pieśń Rycerska", Stanisława Moniuszki, wykonają połączone chóry męskie pod dyrekcją p. R. Trepczyka.

"Ach Dlaczego Ta Noc" — komp. niezn. i "Climb Every Moutain" Richarda Rodgers'a, wykona Chór Jutrzenka pod dyrekcją p. Leonarda Matczyńskiego.

"The Woman in The Shoe" Nacio Herb Brown i "Somewhere my Love" Marice Farre (Laras Theme from Doctor Zhivago) wykona Trio i Chór Halina, w opracowaniu i pod dyrekcją p. W. Linderta.

"Walc J. Branms'a" op. 39, opracowanie Jana Pasierba i "Bo Zdrowie To Sport", Jan Pasierb Orland, wykona Chór Halina pod dyr. p. Władysława Linderta.

"Polska Kołysanka" — Żelińskiego, wykonają połączone Chóry Żeńskie pod dyrekcją p. Leonarda Matczyńskiego.

"Piosenka o Komarze" F. M. Stoińskiego i "Niebiosa Głoszą" Bethoven'a, wykona Chór Polonez, pod dyrekcją p. L. Matczyńskiego.

"Pieśń o Polskim Morzu" Jana Matlakiewicza i "Polonez Towarzyski" S. I. Rączki, wykonają połączone chóry pod dyrekcją p. W. Linderta. Na zakończenie wspólny śpiew God Bless America i Boże coś Polskę.

Po koncercie bal. Polonia proszona o jak najliczniejsze przybycie i poparcie.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku.
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
587-0127 lub Michigan 1-8763

Subtelny Fason

Wzór 4853

Nowy, wiosenny fason. Miękko opadająca linia frontu, w stylu shift boki, podkreślają subtelny fason sukienki.

Wzór 4853 jest do nabycia w rozmiarach Misses' 10 12 14 16 18. Na rozmiar 14 potrzeba 3¼ jarda 35 calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

MODA WIOSENNA! WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary 115 różnych fasonów 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały, dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych

★ PRACA ŻEŃSKA

KOBIET
w wieku lat 18 lub więcej

Do prasowania czystej oddzieży. Można zarobić $100 lub więcej tygodniowo. Doświadczenie nie konieczne. 5 dni, 40-godzinny tydzień. Płatne święta, płatne wakacje, opieka i plan emerytalny.

WHEELER UNIFORM SERVICE
4425 N. Elston Ave.

GENERAL OFFICE WORK
Light typing. Filing. Export experience desirable. Many Company benefits. Air-Conditioned office.
Apply in Person
Empire Distributing, Inc.
1012 N. Milwaukee Ave.

Eksperymenty w Poznaniu

Poznań — Eksperymenty w zakresie zmian liturgicznych wprowadzane są od dłuższego czasu także w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu. Duże znaczenie przywiązuje się do czynnego udziału wiernych w odprawianych Mszach św. Wprowadzono m. in. zwyczaj wymieniania przez poszczególnych wiernych spraw, w intencji których mają się modlić wszyscy obecni w świątyni. W kościele tym wprowadzono także godziny biblijne oraz nabożeństwa Słowa Bożego, które mają charakter nabożeństw eucharystycznych. Cechą szczególną, tego nabożeństwa jest czytanie przez świeckich fragmentów Pisma Świętego.

Współpraca Teatrów Kraków–Bruksela

Kraków. — Kraków odwiedził p. Roger Reding, dyrektor brukselskiego "Theatre Royal Du Parc", który nawiązał kontakt z krakowskim teatrem im. Modrzejewskiej i omówił formy wzajemnej wymiany artystycznej, przewidzianej jeszcze na ten rok.

W lecie teatr krakowski wystąpi w Brukseli, być może, z "Tangiem" Mrożka. Jesienią mają przyjechać do Krakowa aktorzy brukselscy.

Dekoracyjne Poduszki

Wzór 7041

Dedokracyjna ręczna robota. Zróbcie sobie te "smocked" poduszki z corduroy, velveteen, satyny lub nawet perkalu. Łatwe do zrobieniu "jiffy smocked" poduszki robi się na lewej stronie materiału.

Wzór 7041 podaje wskazówki zrobienia 11 calowej okrągłej 11 calowej kwadratowej i 14 calowego wałeczka.

Cena wzoru 35 centów, Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS
210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu po nadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów.

SENSACYJNE. nowe wartości! "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących Cena 50 centów Museum Quilt Book 2 zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts Cena wzoru 50 centów Taniości Quilt Book 1, zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów.

★ PRACA ŻEŃSKA

NIE POTRZEBA DOŚWIADCZENIA!

KOBIET DO RĘCZNEGO SZYCIA

POTRZEBA NATYCHMIAST!
NA PEŁNY CZAS.
STAŁA PRACA.

B. KUPPENHEIMER & CO.
4121 W. 18th St.

Girl or Woman Wanted For Office Work

Must Type
STEADY EMPLOYMENT — 40 HOUR WEEK.
Apply
Alliance Printers & Publishers
1201 Milwaukee Avenue
BR 8-8700

★ PRACA ★ PRACA

MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
MAMY DLA WAS DOBRE POSADY:
- **Maszynistów**
- **Operatorów Maszyn**
- **Pracowników Magazynowych**
- **Pracowników do składania części (Assemblers)**
- **Pracowników do zakładania drutów elektrycznych**
- **Inspektorów mech. i elektr.**
- **Rysowników (Draftsmen) mechanicznych i elektrycznych**
- **Pracowników, prowadzących listy płacy.**

Wszyscy zgłaszający się muszą trochę znać język angielski.
Wywiady codzinnie od 8 do 4:30, a w soboty od 8 do 12.
DOBRA PŁACA, DOBRE WARUNKI PRACY.
Zgłaszać się do Kazimierza Goc
Zenith Automatic Controls
152 WEST WALTON
MIchigan 2-3322

ARTIST
(COPY ARTIST)
MALE OR FEMALE
Who can copy spot drawings of trade marks, letter heads and label. Black ink drawing and copy paste up for printing advertising specialties.
AUTOPOINT CO.
1801 FOSTER AVE.
LA 1-3200
MR. CUSHING
An Equal Opportunity Employer

MENDERS
To mend white washable garments . . . aprons, towels, etc. 40 hour week plus overtime. Union shop. Good wages and benefits.
Apply Mr. Bentley
Union Linen Supply Company
4131 N. Ravenswood
Take Ravenswood "L" to Irving Park

POTRZEBA MĘŻCZYZN i KOBIET
do ogólnej pracy na cmentarzu.
Zgłoszenia do:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulaski Rd.

WANTED
IMMEDIATELY
For dishwashing & cleaning.
Reliable — Steady Work.
Call HI 5-3505.

VARI-TYPIST
Part time D.S.J. Operator.
$4.00 an hour.
Call EV 4-1198

DOŚWIADCZONEJ
- **KOBIETY DO SPIŻARNI**
(Poranne godziny)
- **Pomocnicy KUCHARZA**

Muszą mówić i rozumieć po angielsku.
Kontaktować się z Chef Meyer
CE 6-0123, Ext. 232

ORDER FILLERS
Age 18 to 35
No experience necessary. New air-conditioned office.
Good starting salary and company benefits.
Apply 9 A.M. to 4 P.M.
McCall Corp.
2112 N. Clybourn

★ PRACA ŻEŃSKA

WAITRESS
Experienced for dining room
ASK FOR LORETTA
6250 W. 95th 636-3838
Nielsen Nordic Restaurant

LAUNDRY WOMEN
Experienced Feeders and Folders for flat work irons.
Union wages.
Plus incentive bonuses.
Apply Mr. Johnson
Union Linen Supply Company
4131 N. Ravenswood Ave.
Take Ravenswood "L" to Irving Park

GENERAL OFFICE
Assist Office Manager in Accounts Receivable and Payable, Filing, etc. Company paid benefits. Good starting salary. Apply in person or call
Armour Screw Co.
1839 N. Long Ave.
TU 9-7600

★ POMOC DOMOWA

DRUGA POKOJÓWKA
(Okolica Lake Forest)
Do zamieszkania. Obowiązujące wynagrodzenie. Musi rozumieć po angielsku.
TELEFONOWAĆ "COLLECT"
CE 4-0970
(przed 9 rano i po 5 po poł.)

CHILD CARE
For employed parents, 1 child, 1½ years old. Prefer mature motherly type who will give our child loving care. Steady work Monday thru Friday. References, English necessary.
LI 8-6700 Daily — 548-1759 after 7 p.m. — Weekends all day.

★ PRACA MĘSKA

WANTED
BAKER—all around man.
Also wanted
BAKERY PORTER—dependable.
See Frank or Dave,
2839 W. TOUHY

Dziennik Związkowy to Twoje kupuj z Jego ogłoszeń; będziesz zadowolony, nie ucierpi Twa kieszeń.

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

WONDERFUL OPPORTUNITIES FOR
Design Engineers
Product Development Engineers
Graver Tank & Mfg. Co., a leading plate fabricator, needs engineering personnel interested in growth with our company. We offer challenging positions in a broad scope of activities ranging from cryogenics to atomic reactors and new plant construction. We are seeking graduate engineers with two or more years experience in industry. Excellent starting salaries with wide opportunties. Outstanding benefits. Please send resume with salary requirements, in strict confidence, to P. R. Lively, Manager—Industrial Relations.
OR CALL 219 - EX 7-0204
GRAVER TANK & MFG. CO.
DIVISION - UNION TANK CAR COMPANY
4809 Tod Ave., East Chicago, Indiana 46312
An Equal Opportunity Employer

CHEMISTS
A challenging career opportunity exists for analytical chemists with a B.S. degree. You will be responsilbe for training and supervising 5 technicians who make quantitative and qualitative analysis of our processes. We manufacture sulfuric acid, phosphoric acid and diamonian phosphate; a high analysis fertilizer. This assignment will provide a continuing opportunity for a personal growth with a rapidly expanding company in the chemical industry. You are invited to submit a resume indicating salary requirements in strict confidence to:
C. M. TYMINSKI,
Hooker Chemical Co.
P. O. Box 88
Marseilles, Illinois 61341
We Are An Equal Opportunity Employer.

MECHANIC
We are in the process of installing a new refrigeration plant and are in need of a maintenance mechanic for our night shift, who has a background in refrigeration.
Excellent staritng salary and company benefits.
Call Mr. Lazowski for an appointment.
PETER ECKRICH & SONS, INC.
Phone: 376-6789

MACHINE OPERATORS
If you have good mechanical ability, we will train you to set-up and operate choice Production Machinery. Excellent starting rates for qualified trainees age to 30.
H. M. HARPER CO.
820 Lehigh Ave., Morton Grove, Ill.
YO 6-6000 **IN 3-4100**

Engineers For Santa Barbara
Design and PROJECT level positions now open due to outstanding growth and promotions. Degreed engineers with experience in ELECTRO-mechanical components and desired for challenging assignment will find these positions are rare opportunities.
Fractional h.p. motors, generators, actuators, alternatives, etc., are basic field from which we are springing into total system capability. Company offers usual top salaries, fringe benefits job security, but we offer them in SANTA BARBARA.
Please submit resume in confidence to: H. M. CLEMENT
VARO, INC.
P. O. Box 1500 **Santa Barbara, California**

LAUNDRYMEN
Age up to 60
To work in sorting room.
40 hour week.
Plus plenty of overtime.
Union Shop.
Good wages and benefits.
Opportunity for advancement.
Apply Mr. Johnson
Union Linen Supply Company
4131 N. Ravenswood Ave.
Take Ravenswood "L" to Irving Park

Inside Worker
Excellent company paid fringe benefits.
7 paid holidays, insurance, pension plan and medical coverage.
CICERO BOTTLING WORKS
3100 South 48 Ct.
Cicero, Ill.

PORTER
FUL TIME. PERMANENT.
River Grove Recreation, Inc.
8465 W. Grand.

RETIRED FIREMAN
To act as safety man in printing plant. Age 55 to 60. Must pass physical exam. Steady work. 5 day week, many co. benefits. Call Mr. Wilson, VI 2-2100, ext. 322 for appointment.
THE CUNEO PRESS, INC.

TRAINEE
We want a young man mechanically inclined, to learn Industrial Sewing Machine Repairing. These are permanent positions.
Call Mr. Magrady
338-8778

BAKER
1st Hand. Nights. Steady.
All Around.
South
YA 7-1491

POPIERAJCIE tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

FACTORY
LIGHT STEADY FACTORY WORK
2100-02 S. Kedzie Ave.
Kieckhefer Mfg. Co.

POTRZEBA malarzy. Telefonować po 6ej wieczorem: 489-1789

Cleaning and Maintenance Man
For private school.
Steady work.
7300 North **274-5143**

MAINTENANCE MAN
New Office Building
CALL OR SEE MR. LUEBBE
693-2055
8501 W. Higgins Rd.
(Higgins, Cumberland & Kennedy Expressway),
or Mr. Hopkins.
SEAY & THOMAS, INC.
CEntral 6-7060
30 N. LA SALLE ST., CHICAGO

MAINTENANCE
Pierwszej klasy mężczyznę do opieki od podłóg do sufitu. Musi być doświadczony przy reperacji maszyn, tak mechanicznych jak i elektrycznych. Dzienna zmiana. Najwyższa zapłata i bonus produkcyjny. Zapłata tygodniowa. Doskonałe świadczenia firmowe. Zgłosić się osobiście
NATIONAL STEEL CONTAINER CORP.
6700 So. Le Claire

Immediate Openings For
TRAINEES
As Wrapping Mechanics
2-year program. Automatic raises. Steady employment. Guaranteed overtime. 47½ hours minimum. Paid vacations and other fringe benefits. Any mechanical ability or trade school experience considered.
LEAF BRANDS
DIVISION OF
W. R. GRACE & CO.
ES 8-6000
4737 West Division St.
Chicago, Ill.

PRACA JANITORSKA
Doświadczenie nie wymagane — $3.00 na godzinę. Czyszczenie dywanów, odświeżanie podłóg. Praca wieczorna. Stała praca. Gwarantowane 40 godzin tygodniowo.
Aplikanci muszą być w wieku 25-45, odpowiedzialni, schludni i posiadać lub być zdolnymi do zdania prawa jazdy.
ZGŁOSZENIA:
1322 W. Walton **489-2700**

★ PRACA MĘSKA

Excellent opportunities for
ALIGNMENT MEN and MECHANICS
UNIROYAL STORE
Salary $500 Monthly
Plus Commission, Bonus
Major rubber company in New Kensington area. Hospitalization, insurance, major medical, retirement, stock option plan, commission plan, vacation with pay and many opportunities for advancement. Please forward postcard requesting employment applications to: Don Kelly;
UNIROYAL
20686 Southgate Park Blvd.
Maple Heights, Ohio 44137
or Call 216—475-5656

Uniroyal Home & Auto Centers
offers excellent opportunities for
STORE MANAGERS and ASSISTANT MANAGERS
with major rubber company in New Kensington area. Hospitalization, insurance, major medical, retirement, stock option plan, vacation with pay and many oppotrunities for advancement. Salary commensurate with experience and background. Salary $500 to $800 per month plus bonus.
Send resume or postcard requesting application to: Don Kelly;
UNIROYAL
20686 Southgate Park Blvd.
Maple Heights, Ohio 44137
or Call 216—475-5656

POTRZEBNY
Mężczyzna Do Sprzątania
Na pełny czas.
Doświadczenie nie wymagane.
Dobre warunki pracy.
8840 N. Monticello Ave.
SKOKIE, ILL.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Do nauczenia się ustawiania Bag Machine.
Angielski nie wymagany.
ARmitage 6-5221

DIRECT MAIL CLERK
Permanent — full time position in our Direct Mailroom for conscientious person.
Fast moving international organization.
Good salary and company benefits.
Advancement according to ability.
Call: YO 6-3000, Ext. 2520
INTERNATIONAL MINERAL & CHEMICAL CORPORATION
5401 Old Orchard Rd. Skokie, Ill.
"An Equal Opportunity Employer"

WAREHOUSE MEN
Experienced in order filling, packing and general warehouse duties. Starting salary $1.80 per hour plus fringe benefits. Excellent opportunity for advancement. Apply in person.
1115 W. Blackhawk St.
Ask for Robert Kwasinski

DOMY

SPADEK. Muszą sprzedać. Ładny 2 mieszkaniowy bungalow. 6 i 2 pokoje w bezmencie. Garaż na 2 auta. Okolica 27 i Tripp. Natychmiastowe objęcie. Cena zniżona do $15,900 lub oferta. SVOBODA — 3739 W. 26th St. LA 1-7038.

BLISKO Archer i Cicero, 5 pokoi, na dole, 3½ na górze, piękny dom, można oglądać wieczorem od 7-8ej w środę i piątek; w niedzielę od 3-5ej. — 5125 S. La Porte.

4117 N. ALBANY, 1½ piętrowy, 7 pokojowy, obity, 37 stóp parcela, z garażem. Blisko do szkoły i sklepów, duże jasne szafy w ścianach. $19,900. Tel. 588-4259.

★ Domy Poza Chicago

9 POKOJOWY dom na sprzedaż w Channel Lake, $18,000.
395-1871

★ DO WYNAJĘCIA

2 POKOJOWE umeblowane mieszkanie do wynajęcia, wolimy pana w średnim wieku. Również pokój sypialny, bardzo czyste.
EV 4-3421

DO WYNAJĘCIA sypialnia dla mężczyzny. Można gotować. 1115 N. Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA: 5 pokoi, 2 sypialnie, 1-sze piętro. Gazowe "space" ogrzewanie. Świeżo odnowione. Okolica California blisko Chicago Ave. Tel. HU 9-3280.

6 POKOI na 2-gim z frontu. $70 miesięcznie. Rejon Damen-Armitage. Dzwonić 486-8422.

INTERESY

SKLEP z kartkami, artykuły religijne — na Milwaukee, ruchliwej "shopping" ulicy. DI 2-1870.

DO SPRZEDANIA duża tawerna z salą w rejonie Damen-Armitage Moge sprzedać razem z domem. Dzwonić od 12-ej do 2-ej: EV 4-9615.

PARCELE

5 AKRÓW
20 MIL OD GRANIC CHICAGO
848-4935
Również posiadłość nad jeziorem trochę dalej.

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA, 10 buszli $5.00 20 buszli $8.00. — 521-2130

★ RUMMAGE SALE

DOROCZNA RUMMAGE SALE
urządzana przez
WINNETKA CONGREG. CHURCH
w czwartek, 11-go maja
od 7 rano — 5 po południu
w Winnetka Community House,
620 Lincoln Avenue.
Darmo autobus od Linden Ave "L" stacji w Winnetka, od 6.30 rano — 4:30 po południu

Sprawa Dnia Polskiego i Tyg. Narodów Ujarzmionych w Obradach Wydziału KPA

Obchód Tego Tygodnia Jest Koniecznością Tak Długo, Jak Długo Narody Europy Wschodniej Nie Będą Miały Swej Niepodległości, Ale Organizacja Komitetu Musi Ulec Zmianie, Podkreślił Prezes Puciński

W piątek wieczorem, 5 maja br. w domu własnym pnr. 1838 W. Division ul. odbyło się miesięczne posiedzenie Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois. Z powodu nieobecności pierwszego wiceprezesa p. Edwarda Pankowiaka, posiedzenie otworzył wiceprezes p. Józef Skwarnicki.

Po odśpiewaniu hymnów — amerykańskiego i polskiego — sekretarka prot. p. Maria Józefiak odczytała szczegółowo opracowane sprawozdania z ostatniego posiedzenia Wydziału i zarządu KPA. Obydwa protokóły zostały przyjęte z prowadzonymi do nich poprawkami przez p. Władysława Stępień, przewodniczącego komitetu spraw zagranicznych i p. Józefę Rzewską, sekretarkę finansową.

Następnie wiceprez. Skarnicki poprosił p. Stępienia do złożenia sprawozdania z komitetu spraw zagranicznych, który przed tym poruszył sprawę pomocy dla Polski poza plecami Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, zwracając uwagę, że Rosja zawsze dążyła do wytępienia narodu polskiego.

Sprawozdanie Komitetu Spraw Zagranicznych

Geograficzne położenie Polski napewno nie jest najlepsze pod względem strategicznym i politycznym. Brak naturalnych granic obronnych na wschodzie i zachodzie, a równocześnie sąsiedztwo dwóch imperializmów, niemieckiego i rosyjskiego, po wiekowych zmaganiach wytworzyło obecną sytuację polityczną, w której Naród Polski, mimo rozbicia Niemiec, znalazł się pod okupacją Rosji, wykonywaną przez agenturę Moskwy, zwaną reżymem warszawskim.

Polonia Zagraniczna w olbrzymiej większości świadoma obecnej polskiej rzeczywistości, popiera każdą akcję, zmierzającą do uwolnienia Narodu z pod okupacji rosyjskiej.

Wśród tej Polonii działają agenci reżymu, tak zwani "moczarowcy" (od Moczara— szefa polskiego NKWD), których celem jest nakłonienie Polonii do zaprzestania akcji politycznej i niepodległościowej. Główną ich tezą jest, że obecna sytuacja Polski jest zgodna z dążeniami Narodu, a rozwój stosunków zewnętrznych i wewnętrznych, tyczących Polski, znajduje się w rękach najlepszych Polaków.

Tezie tej zadają oczywiście kłam fakty. Wyzysk gospodarczy Polski, niska stopa życiowa jej obywateli umyślnie utrzymywana przez reżym, ograniczenie wolności prasy, słowa i myśli, kagańce nałożone na rozwój swobodny literatury, nauki i sztuki, reglamentacja szkolnictwa po linii ideologii komunistycznej.

Przyznał Reżymowiec

Fakt zniewolenia Polski przyznał zresztą wprost w tygodniku "Nowe Drogi" jeden z czołowych reżymowców — Loga-Sowiński, stwierdziwszy, że tylko siły zbrojne Związku Sowieckiego ocaliły reżym przed zwycięstwem kontrrewolucji, czyli innymi słowy przed uzyskaniem wolności przez Naród Polski. Pisze on: "Sprawa przyjaźni, sojuszu i współpracy z Związkiem Radzieckim miała fundamentalne znaczenie dla naszego narodu nie tylko w przełomowym okresie walki o niepodległą Polskę w nowych granicach i rewolucji społecznej... a sojusz z ZSSR zabezpieczył ludowe państwo przed ingerencją imperializmu, (tj. przed pomocą Planu Marshalla — dodatek nasz) po stronie kontrrewolucji (tj. odzyskania niepodległości — dodatek nasz)".

Stwierdzenia te obnażają wystarczająco wysiłki i kłamstwa agentur reżymu — i tych płatnych — i tych, którzy w swej bezgranicznej naiwności idą na lep ich propagandy, — przedstawiającej reżym jako prawidłową reprezentację Narodu Polskiego.

O Rewizjoniźmie Niemieckim W Naszej Prasie

Ostatnia wojna przyciszyła rewizjonizm niemiecki, bynajmniej jednak nie wykorzeniła go z niemieckich umysłów. Zagrożenie świata ze strony imperializmu rosyjskiego po wojnie sprzyjało ujawnieniu się rewizjonizmu w Niemczech, który szybko zdobył poparcie rządu w Bonn, — a nawet wiele wskazuje na to, że rząd właśnie był głównym inspiratorem tendencji odwetowych i zaborczości.

Rewizjonizm niemiecki od czasu do czasu uzyskuje poparcie od osób, noszących polskie nazwiska. Pamiętamy o akcji p. Sowy z przed roku, który jawnie pomagał i tak już rozbujałemu rewizjonizmowi wśród Amerykanów niemieckiego pochodzenia.

Pośpieszył z Pomocą

Ostatnio, choć nie w tym zakresie, ale z pomocą rewizjonistom pośpieszył p. Henryk Demkowski, ogłaszając dwa artykuły z dnia 4 i 11 marca br. w jednym z pism polonijnych.

Szkoda, że autor przed zabraniem głosu w sprawach powojennych Niemiec, nie zapoznał się z metodami budowania "potęgi Niemiec" w czasie ostatniej wojny. W roku 1942, kiedy Niemcy stały u szczytu potęgi, tysiące i miliony mieszkańców kontynentu europejskiego ginęły w komorach gazowych i obozach koncentracyjnych z głodu i wycieńczenia, — i dalsze miliony pracowały niewolniczo w Niemczech na rzecz "uebermenschów" (nadludzi). Nie wiele wskazuje na to, że Niemcy dziś byłyby w stanie ponownie posunąć się pod Moskwę, — ale wiele wskazuje na to, że w razie zaistnienia odpowiednich warunków, narodom dziś podbitym przez Rosję groziłaby nowa okupacja niemiecka.

Napewno narody środkowej Europy z polskim włącznie widziałyby chętnie współpracę z Niemcami, pod warunkiem jednak, że zaborczość, imperializm i kolonializm zostaną przedtem wykorzenione z serc i mózgów niemieckich obywateli.

* * *

Na zakończenie, podaję do wiadomości, że na rok bieżący moja kandydatura na funkcję przewodniczącego Komitetu nie wchodzi w rachubę. Prace Komitetu uważam nadal za konieczne, Polska bowiem potrzebuje naszego głosu. Kmitet był świadomy, że szkody na terenie Polonii czynione przez różne osobiste animozje i ambicje i akcje rozbijackie, są większe, niż powodowane przez agentów reżymu, którzy najczęściej są rozpoznawani i izolowani. — Osobiście wierzę, że prace Komitetu pójdą dalej swym trybem, gdyż leżą one w interesie Polonii i Narodu Polskiego."

— Władysław Stępień.

Tydzień Narodów Ujarzmionych

Na posiedzeniu była poruszona i szczegółowo omawiana sprawa Tygodnia Narodów, w którym Polacy i Amerykanie pochodzenia polskiego powinni uczestniczyć, ponieważ obchodzenie Tygodnia Narodów Ujarzmionych jest koniecznością tak długo, jak długo narody Europy Wschodniej nie będą miały swej niepodległości, ale strona organizacyjna musi ulec zmianie.

Przewodniczący komitetu spraw zagranicznych wystąpił z wnioskiem, by prezes Wydziału KPA, kongr. Roman Puciński udał się do Ratusza i wyjaśnił sprawę udziału Polaków w obchodzie Tygodnia Narodów Ujarzmionych. Del. Henryka Grajewska powiedziała, że nie widzi celu w wysyłaniu kongr. Pucińskiego do chicagoskiego zarządu miejskiego.

Del. Kazimierz Łukomski zasugerował podjęcie kroków, celem zmuszenia zarządu miasta Chicago, by przestał popierać grupę złożoną z dwóch, lub trzech niepewnych osób. Wniosek p. Władysława Stępienia został poparty i przyjęty przez Izbę.

Wyjaśnienie Prezesa

Sprawa Tygodnia Narodów Zjedn. była ponownie poruszona przez preezsa Wydziału KPA, kongr. Romana Pucińskiego, który w połowie obrad przybył na zebranie i przejął przewodnictwo od p. J. Skwarnickiego.

Prezes wyjaśnił, że Polacy nie będą brać udziału w obchodzie Tygodnia Narodów Zjednoczonych, jeżeli nie będziemy mieli reprezentacji. Kongr. Roman Puciński zaznaczył, że my nie możemy odstępować od komitetu Tygodnia Narodów Ujarzmionych, tylko musimy dalej pracować, dodając przy tej okazji, że nie należy krytykować przedstawiciela miasta Chicago, tylko wziąć liczny udział, ponieważ inne narodowości pokazują swoją siłę, chociaż są dużo mniejsze od polskiej.

Kongr. Puciński zasugerował, by do komtietu Tygodnia Narodów Ujarzmionych weszli następ. reprezentanci Wydziału KPA — p. Władysław Stępień, p. Bolesław Biłogan i p. Henryka Grajewska.

Sprawa Dnia Polskiego

Po omówieniu sprawy Tygodnia Narodów Ujarzmionych, wiceprezes Skwarnicki poruszył sprawę Dnia Polskiego, który odbędzie się 11 czerwca br. w Kasynie Woźniaka. W związku z tym p. Józefa Rzewska zaproponowała, aby panie dalegatki do Wydziału KPA podczas Dnia Polskiego pomagały w kioskach i kuchni.

Del. Moszczyński zasugerował, by panowie delegaci do Wydziału KPA pomogli przy przygotowaniu zamówionego miejsca na Dzień Polski. Sekretarka fin. poprosiła del. Pawłowskiego, by pomógł przy wejściach, a skarbnik p. Karol Synowiec poinformował delegatów, że p. K. Łukomski, del. Stow. Samopomocy Nowej Emigracji, zapewnił go, że da ludzi do pomocy podczas Dnia Polskiego.

Sekretarka fin. zdała sprawozdanie za panią L. Pucińską, informując izbę, że żywność na Dzień Polski jest przygotowana, oraz proponując, by przewodniczący komitetu Dnia Polskiego p. Edward Komosa zwołał zebranie komitetu, a del. Łukomski zasugerował, by przewodniczący wiceprez. Skwarnicki porozumiał się w tej sprawie z p. E. Komosą.

Brak Odpowiednich Ludzi

Dalszym obradom nad Dniem Polskim przewodniczył prezes Wydziału KPA, kongresman Roman Puciński, który w tym czasie przybył na zebranie. Prezes zwrócił uwagę delegatów na brak odpowiednich ludzi do pracy — brak, który daje się czuć nie tylko w Chicago, ale również w innych większych skupiskach polskich, dodając, że ci, którzy w poprzednich latach pracowali podczas Dnia Polskiego, wiedzą jakie komitety są czynne podczas Dnia Polskiego.

Prezes poprosił każdego delegata do Wydziału KPA, by ci, którzy mogą, zapisali się do przewodniczącego komitetu porządku p. Józefa Skwarnickiego i do przewodniczącej komitetu kuchni p. Rozalii Rusin. Kongr. Puciński podkreślił, że obecnie najważniejszym celem jest zapewnienie powodzenia Dnia Polskiego, dodając, że krytykowanie urzędników Wydziału KPA prowadzi do rozbicia Kongresu Polonii Am., co leży w interesie reżymu warszawskiego.

Wniosek o przyjęcie do dyrekcji Wydziału KPA p. Henryki Grajewskiej i p. Rozalii Rusin został poparty i przyjęty. Później sekretarka fin. poinformowała prezesa, że otrzymała telefon od czterech Gmin ZNP, iż nie mogły przysłać delegatów na zebranie Wydziału KPA, ponieważ w tym samym dniu miały inne zebrania, prosząc kongr. Pucińskiego o rozważenie tej sprawy na posiedzeniu zarządu.

Sprawa Parafii Narodowościowych

Delegat Łukomski poruszył sprawę uchwał podjętych na ostatniej Konferencji Biskupów Katolickich St. Zjedn., odbytej w dniach 11 do 13go kwietnia w hotelu Conrad Hilton w Chicago. Jedna z tych uchwał godzi w dalszą egzystencję parafii narodowościowych, włączając w nie i parafie polskie.

Wielu delegatów(tek) zabrało głos w tej sprawie, zajmując silne stanowisko w obronie parafii narodowościowych zbudowanych przez imigrantów z Polski i innych krajów europejskich. Parafie te w pełni wykonują swoje zadanie, utrzymując te grupy narodowościowe przy wierze katolickiej, w języku rodzimym.

Kongr. Puciński przyrzekł, że w tej sprawie spotka się z biskupem A. Wycisło, lub z arcybiskupem Cody, lub nawet z Delegatem Watykanu w Waszyngtonie, celem wyjaśnienia tej sprawy.

Na tym posiedzenie zostało odroczone do następnego miesiąca.

Liczne Telefony Skłoniły Nas Do Zatrzymania Pięknych Filmów "Wrzos" Oraz "Szczęściarz Antoni" w Kinie Grand w Piątek, Sobotę i w Niedzielę! z Okazji Święta Matki Rozdamy Upominki!

Mieliśmy taką masę telefonów z zapytaniem czy w następny weekend będą mogli obejrzeć tak znakomicie uzupełniające się filmy jak "Szczęściarz Antoni" mający więcej zmartwień jak włosów na głowie . . . , oraz ze złotej serii sławny "Wrzos" iskrzący gwiazdami, na który można patrzeć z taką przyjemnością . . . jak słuchać piękną muzykę!

Wobec tak kolosalnego zainteresowania, zapraszamy w piątek na 6tą wieczorem, natomiast w sobotę i w niedzielę od 12:30 w południe do kina Grand.

Ponieważ zbliża się Święto Matki, przygotowaliśmy specjalne upominki jak płyty Bernarda Ładysza z czteroma piosenkami poświęconymi Matkom, następnie srebrne orzełki na szpilkach oraz świeże pachnące goździki.

Nasz przyjaciel Tadeusz Płomieniowski znany publiczności z innych kin i teatrów zajmie się rozdaniem upominków . . oczywiście tylko Matkom.

Zaplanujcie więc teraz, że w piątek albo w sobotę i nie później jak w niedzielę do kina Grand przypowadźcie swoją Matulę i będziecie mieli podwójną przyjemność . . . , bo nie tylko obejrzycie piękne filmy, które będą się Matce podobały tak jak i miły upominek.

W nadchodzący weekend do kina Grand nie wolno przyjść bez Matki! (R.M.)

Obie Rezolucje Wiceprezeski Dymek Podnoszą Sprawę Granicy Odra-Nysa

Jest To Stanowisko Polonii Przyjęte Na Obchodzie Ku Czci Konstytucji 3-go Maja

Podczas Manifestacji Majowej w ubiegłą niedzielę pod pomnikiem Kościuszki, w Parku Humboldta pani Franciszka Dymek, wiceprezeska ZNP i kierowniczka całego Obchodu i Manifestacji odczytała dwa teksty rezolucji, po polsku i po angielsku, które zostały przyjęte jako stanowisko Polonii.

Najważniejszym puktem w obu rezolucjach jest stwierdzenie, że "dojrzał już czas dla Stanów Zjednoczonych, aby po przykładach danych przez Francję, Norwegię, Belgię, Izraela i inne kraje wolnego świata, zadeklarować, że Stany Zjednoczone uważają także granicę na Odrze i Nysie między Niemcami i Polską za trwałą i nienaruszalną. Ta granica tak, jak została ustanowiona przez układ w Poczdamie w 1945 roku, może być przedmiotem ostatecznej ratyfikacji w Traktacie Pokojowym — podkreśla rezolucja 3-cio Majowa.

Prasa Sowiecka Atakuje Kongresm. Derwińskiego Za Jego Antykomunizm

Edw. Derwiński Zaś Krytykuje Demokratów i Broni Prezydenta Johnsona Przed Brodatymi Anarchistami

Sowieckie pismo "Gazeta Literacka" zarzuciła kongr. Derwińskiemu, że choć nosi słowiańskie nazwisko, to jednak w swym sercu i umyśle posiada cechy właściwe członkom chińskiej Czerwonej Gwardii. Gazeta pisze, iż Derwiński zasugerował urządzenie demonstracji w chińskim stylu przed ambasadą sowiecką w Washingtonie, z czego Pekin bardzo by się cieszył.

Według Gazety Literackiej Derwiński jest zwolennikiem "kulturalnej rewolucji" przeciwko otwarciu nowych konsulatów sowieckich w Stanach Zjednoczonych. Niezależnie od tego, kongr. Derwiński, przemawiając na zebraniu 40 członków City Club w Sherman House, poddał ostrej krytyce powolność działania Kongresu kontrolowanego przez większość demokratyczną, który w swej 90 sesji "niczego nie dokonał."

Znajduje się to w kontraście z sesji Kongresu w latach 1965-66, kiedy większość demokratyczna pod presją prez. Johnsona działała z takim pośpiechem w przeprowadzeniu swych projektów ustaw, że nie było czasu na rozpatrywanie problemów długofalowych.

Tempo pracy ustawodawczej obecnego Kongresu jest najwolniejsze ze wszystkich sesji po II wojnie światowej. Zdaniem kongr. Derwińskiego wykazuje to wyraźnie niezdolność prez. Johnsona i jego administracji w zakresie racjonalnych rozwiazań naszych ogólnokrajowych problemów.

Derwiński wymienił Wietnam, pogorszenie się jakości obsługi pocztowej, inflację, wzrost kosztów żywności, następstwa wobec Rosji Sowieckiej jako sprawy, które w r. 1968 odegrają poważną rolę w polityce partii republikańskiej i kampanii prezydenckiej.

Kongr. Derwiński, który jest członkiem izbowego komitetu spraw zagranicznych powiedział, że prez. Johnson nie zasługuje na złośliwe ataki ze strony brodatych anarchistów i tych co za niemi idą w zadziwiającym powiązaniu ruchu walki o prawa cywilne murzynów z organizacją oporu przeciwko wojnie w Wietnamie.

Tornada Nawiedzają Illinois

Jedno z Nich Przeszło Koło Rockford

Dwa tornada przeszły przez stan Ililinois w niedzielę, nawiedzając Galesburg i przechodząc tuż koło Rockford, w odległości 70 mil od Chicago.

W tym samym czasie inne trąby powietrzne spowodowane spotkaniem fal ciepłego powietrza z południa z zimnem powietrzem z północy przeszły przez południową część stanu. Jedno tornado znalazło się w odległości 15 mil od miejscowości Piasa, drugie zaś zauważono bardzo blisko Peoria. Trąba powietrzna w Galesburg przeszła przez lotnisko, niszcząc pięć znajdujących się na niem lekkich samolotów i przenosząc jeden na odległość ćwierci mili. W części miasta nie było elektryczności. Liczne garaże zostały zniesione. Ofiarą trąby powietrznej padło też wiele powyrywanych z korzeni lub połamanych drzew.

Tornado, które przeszło przez pola około Rockford nie wyrządziło poważniejszych szkód.

Podobne trąby powietrzne przeszły przez sąsiednie stany Missouri, Iowa (blisko Dubuque) i południowy Wisconsin. Towarzyszyły im wielkie ulewy i burze.

Ile Wydajemy Na Leczenie?

Wydatki ludności amerykańskiej na tytoń i wódkę w r. 1965 są wyższe aniżeli na lekarstwa, lekarzy i szpitale, jak wynika ze sprawozdania Amerykańskiej Organizacji Medycznej.

Na wódkę i tytoń wydali bowiem $21.4 biliony, a na leczenie $19.8. Jednakże, ta ostatnia suma nie obejmuje wydatków dentystycznych, wydatków na ubezpieczenia chorobowe i na kupno przyborów medycznych.

Po uwzględnieniu tych wydatków okazuje się, że ogólna suma tego, co Amerykanie wydają na leczenie wyniosła w roku 1965 $28 bilionów. Z tego szpitale otrzymały 30%, lekarze 37.7%, apteki 16,4%, dentyści 9.6%, ubezpieczenia 7%, przybory lecznicze 4,4%, różne inne wydatki 4.9%.

Dane te opublikował ostatnio Departament Handlu Stanów Zjednoczonych.

Konfiskata Narkotyków Za $400,000

Posiadacz Był Już 30 Razy Przed Tym Aresztowany

Policja do walki z narkotykami dokonała wczoraj najazdu na mieszkanie przy 4610 S. Drexel Ave., gdzie znalazła magazyn heroiny, maryhuany, kokainy i opium wartości szacowanej łącznie na $400,000.

Policja aresztowała przy tym Herberta Laws, który od 1955 roku począwszy był wielokrotnie pod oskarżeniem o handel narkotykami i jest stale pod obserwacją policji. Laws był już 30 razy aresztowany pod zarzutem handlu narkotykami, ale w apelacji został uniewinniony.

Według raportu policji — skonfiskowano heroinę wartości $200,000, maryhuanę wartości $100,000, opium wartości $90,000 oraz kokainę wartości $10,000. Laws został oskarżony o posiadanie tych narkotyków. Został on zwolniony z więzienia za kaucją w sumie $20,000.

Rabunek Obrazów w Muzeum

Wartość Tych Obrazów Oceniana Na $200,000

W Muzeum sztuki Krannerta, na Uniwersytecie Illinois włamywacze skradli 6 drogocennych obrazów. Ich wartość jest szacowana na sumę $200, 000. Dyrektor tego Muzeum Allen S. Weller oznajmił, że strata obejmuje słynny obraz Rubensa z 1636 roku pod nazwą "Bankiet Tereusza" oraz obraz Renoira z 1910 roku — zatytułowana "Leżąca nagość".

Weller powiedział dalej, że wydaje mu się, iż kradzież jest robotą zawodowych sprawców.

Kradzież innych obrazów obejmuje krajobraz *Winslowa Homera* — i obraz zatytułowany "Zbieracz monet". Adriana Brouwera, Madonna i dziecko — Bartelom o Murillo oraz "Wschód Słońca"— Dwight W. Tryona.

Policja która rozpoczęła śledztwo powiada, że kradzież dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek. Kradzież zauważono dopiero w poniedziałek rano.

Złodzieje weszli przez drzwi frontowe, wybijając w nich szybę. Również dwoje drzwi wewnętrznych złodzieje otworzyli siłą.

Obrazy były podarunkiem dla Muzeum uniwersyteckiego przez różne osoby.

Bandyta Pobity Własną Bronią

Bandyta uzbrojony w strzelbę — został w niedzielę rozbrojony i pobity własną bronią, gdy usiłował obrabować restaurację pnr. 6615 Broadway w pow. Lake, Ind. Rabuś uciekł bez broni i łupu i dlatego tak się pozłościł, że wjechał swym samochodem w słup użyteczności publicznej kilka bloków od restauracji.

Plan rabunku został zniweczony przez klienta Johna Jurzika, lat 19, który czekając na posiłek, zorientował się, że to był napad na restaurację. Jurzik wyszedł z restauracji, wziął kawałek cementu i wszedł od tyłu do kuchni.

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"
W KAŻDY WTOREK
W GODZ. 9-10 WIECZOREM
Stacja WSBC
1240 kilocykli
Kierownik programu
Romuald Matuszczak

Rozpoczęto Badania Dna Jeziora Dla Budowy Trzeciego Lotniska

Badania Obejmują Teren 60 Mil Kwadratowych Dna Jeziora Michigan — Od Oak Ulicy Do 79-ej Ulicy

Sprawa budowy trzeciego lotniska jako koniecznego dla komunikacji transportowej i potrzeb miasta Chicago, przybiera fazę urzeczywistnienia, kiedy rozpoczęto już prace badawcze dna jeziora Michigan przez Korpus Inżynierów wojskowych. Rejon, na którym przeprowadzone są te badania, obejmuje 60 mil kwadratowych przestrzeni dna jeziora, od ulicy Oak do 79-ej ulicy, czyli posiada 12 mil długości i 5 mil szerokości.

Jak wiadomo, trzecie lotnisko miałoby powstać na jeziorze Michigan, na palach wbitych w dno jeziora. Prace więc badawcze mają za cel znalezienie odpowiedniego odcinka jeziora, gdzie dno nadawałoby się do wbicia palów i posiadałoby odpowiednią wytrzymałość.

Milton Pikarsky, miejski komisarz robót publicznych, którego departament doradza przeprowadzenie studjów pod lotnisko na jeziorze, powiedział, iż rejon, na którym obecnie prowadzone są badania, jest jak dotąd pierwszym rejonem, który ma zadecydować możliwość powstania takiego lotniska na jeziorze Michigan.

Pikarsky i reprezentanci firmy inżynieryjnej Harza Engineering Co, pnr. 400 W. Madison ul., która prowadzi te badania, oświadczyli — iż próby te mają określić powierzchnię konieczną na lotnisko, odcinek jeziora i koszty powstania lotniska na wodzie.

Póki badania nie zostaną ukończone, nie można podać jaka przestrzeń jeziora zostanie wykorzystana. Przypuszczalnie potrzebny będzie odcinek o długości 3 i pół mili i szerokości 3 i pół mili. Jest to odcinek odpowiadający powierzchni lotniska O'Hare. Ogólne zalecenia szły w tym kierunku, by wykorzystać raczej południową część jeziora niż północną, czyli wzdłuż South Shore. Wiercenia dna rozpoczną się w odległości o 3 mile od 51-ej ulicy i około 5 mil od wylotu 39-ej ulicy, jak również o 4 mile od wylotu Roosevelt ul.

Wyniki pierwszego odcinka wierceń mają z góry określić odcinek dla dalszych wierceń. Władze miejskie spodziewają się, iż badania dna ukończone zostaną na koniec miesiąca czerwca. Mayor oświadczył, iż trzecie lotnisko będzie konieczne dla podołania podróżom lotniczym w połowie 1970 roku. Lotnisko O'Hare ze swym przewozem rocznym 23,589,-683 pasażerów przybywających i wyjeżdżających, osiągnęło już szczyt przepustu pasażerskiego, który oczekiwano dopiero w roku 1975-ym.

Na Illinois Generaln. Zgromadzeniu wprowadzono wniosek na przeprowadzenie studjów szukania trzeciego lotnska na lądzie, przypuszczalnie na terenie powiatów Cook lub Will. Badania jeziora idą głównie w kierunku znalezienia możliwości budowy lotniska na odwodnionym terenie. A więc możliwość obwałowania i wysuszenia dna na żądanym odcinku. Na tym suchym odcinku dna powstać miałyby budynki lotniska, które byłyby poniżej powierzchni wody Taki system stosowany jest z powodzeniem w Holandii.

Chodzi więc o zbadanie ukształtowania dnia jeziora i czy dno będzie wytrzymałe pod budynki.W dalszej fazie chodzi o wybór dojazdu do lotniska, czy mostem górnym, czy tunelem. Na odcinku prób głębokość jeziora wynosi od 30 do 57 stóp.

Organizacja Księży Archidiecezji Za Ustawą o Swobodzie Osiedlenia

Około 1,000 Księży Katolickich Uczestniczyło w Drugim Zebraniu Nowej Organizacji Zawodowej w Hotelu Conrad Hilton

Założona w lecie ub. roku organizacja księży katolickich pod nazwą "Association of Chicago Priests" odbyła drugie zebranie przy udziale 1,000 swych członków na ogólną liczbę 1,400 księży należących do tej organizacji. Część księży, których w archidiecezji chicagoskiej jest 2,600 nie wstąpiła do niej.

Uchwały w Sprawach Polityczno-Społecznych

Na zebraniu uchwalono szereg wniosków. Najważniejsze z nich dotyczą zalecenia, aby archidiecezja pomagała finansowo demokratycznym organizacjom społecznym, oraz aby poparła oficjalnie ustawodawstwo o swobodzie wyboru miejsca osiedlenia (open occupancy). Walne zebranie organizacji księży uchwaliło podjęcie metodycznej walki z dyskryminacją rasową i poparcie dla stanowiska jakie w tej sprawie zajmuje arcybiskup Cody.

Uchwalono także rezolucję, popierającą organizację konferencji w sprawie związku moralności z pokojem światowym, która ma się odbyć we wrześniu b. r. z inicjatywy Catholic Adult Education Center, Catholic Association for International Peace, oraz Midwestern Association of Theological Seminaries w Mundelein College.

Uchwały w Sprawach Zawodowych

Uchwalono też szereg rezolucji dotyczących spraw zawodowych księży. — Jedna z nich wypowiada się za zmienieniem tytułu wikarego (assistant) na zastępcę proboszcza (associate pastor). Inna zaleca, aby księża parafialni zamieniali się ze sobą w pełnieniu niedzielnych obowiązków co trzy miesiące, udając się do innych parafii, aby umożliwić uczestnikom nabożeństw kontakt z duchownymi murzyńskimi w parafiach białych i z duchownymi białymi w parafiach murzyńskich.

Podobnie uchwalono zalecenie aby księża organizowali wymiany wizyt między rodzinami odmiennymi rasowo i kulturalnie w swych parafiach.

Walne zebranie wyraziło lojalność dla arcybiskupa Cody jako następcy apostołów. Arcybiskup wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że organizacja może odegrać doniosłą rolę jako czynnik pomagający w przekształceniu kościoła przeszłości w kościół przyszłości.

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

Słuchajcie Programu
GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WOPA
W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK
Od godz. 7 - 7:30 wieczorem
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Bronisław Zieliński, kierownik
Pelagia i Bronisław Mrozowie.
anonserzy

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Naroznik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961